

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja X



Sprawozdanie Stenograficzne
z 46. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 5 grudnia 2025 r.
(trzeci dzień obrad)

Warszawa
2025

SPIS TREŚCI

46. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 5 grudnia 2025 r.)

Wznowienie posiedzenia

Punkt 29. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o wniosku Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o ponowne rozpatrzenie ustawy z dnia 7 listopada 2025 r. o rynku kryptoaktywów

Szef Kancelarii Prezydenta RP	
Zbigniew Bogucki.	339
Prezes Rady Ministrów Donald Tusk.	342
Szef Kancelarii Prezydenta RP	
Zbigniew Bogucki.	344
Minister Finansów i Gospodarki	
Andrzej Domański.	346
Minister Sprawiedliwości Waldemar Żurek . .	347
Poseł Sprawozdawca Krystyna Skowrońska. . .	348
Poseł Janusz Kowalski	350
Poseł Marek Sowa	351
Poseł Jolanta Zięba-Gzik	352
Poseł Michał Gramatyka	352
Poseł Dariusz Wieczorek	353
Poseł Sławomir Mentzen.	354
Poseł Adrian Zandberg	355
Poseł Marek Jakubiak	356
Poseł Włodzimierz Skalik	357
Poseł Izabela Bodnar	357
Poseł Marcin Józefaciuk	358
Poseł Paulina Matysiak	358
Poseł Janusz Cichoń	359
Poseł Grzegorz Napieralski.	359
Poseł Karolina Pawliczak	359
Poseł Andrzej Szewiński	359
Poseł Katarzyna Kierzek-Koperska	360
Poseł Artur Jarosław Łacki.	360
Poseł Konrad Frysztak	360
Poseł Patryk Jaskulski	360
Poseł Roman Giertych.	361
Poseł Michał Wójcik.	361
Poseł Michał Moskal	361
Poseł Andrzej Śliwka	362
Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk	362
Poseł Jan Kanthak.	362
Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk	363
Poseł Sylwester Tułajew	363
Poseł Zbigniew Hoffmann.	363
Poseł Janusz Kowalski	363
Poseł Paweł Jabłoński	364
Poseł Roman Fritz.	364

Poseł Jarosław Sachajko	364
Poseł Marcelina Zawisza	364
Poseł Konrad Berkowicz	365
Poseł Marcin Józefaciuk	365
Poseł Sławomir Ćwik.	365
Poseł Adam Gomoła.	366
Szef Kancelarii Prezydenta RP	
Zbigniew Bogucki.	366
Poseł Krystyna Skowrońska	369

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 28. porządku dziennego: Informacja Prezesa Rady Ministrów dotycząca spraw z zakresu bezpieczeństwa Państwa (cd.)

Głosowanie

Marszałek.	370
--------------------	-----

Punkt 29. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o wniosku Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o ponowne rozpatrzenie ustawy z dnia 7 listopada 2025 r. o rynku kryptoaktywów (cd.)

Głosowanie

Marszałek.	370
--------------------	-----

Zamknięcie posiedzenia

Załącznik – Teksty wystąpień niewygodzonych

Poseł Grzegorz Lorek	373
Poseł Dariusz Matecki.	373
Poseł Waldemar Andzel.	373
Poseł Barbara Bartuś	373
Poseł Lidia Czechak.	374
Poseł Magdalena Filipek-Sobczak.	374
Poseł Barbara Grygorcewicz	375
Poseł Marcin Józefaciuk	375
Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos.	375
Poseł Mariusz Krystian	375
Poseł Wioletta Maria Kulpa	376
Poseł Bożena Lisowska	376
Poseł Grzegorz Lorek	376
Poseł Katarzyna Matusik-Lipiec.	376
Poseł Aleksander Mikołaj Mrówczyński. . . .	377
Poseł Bogumiła Olbryś	378
Poseł Marcin Skonieczka.	378
Poseł Tadeusz Tomaszewski	378

Porządek dzienny

(Tajne obrady od godz. 9 min 17
do godz. 10 min 57)

(Wznowienie posiedzenia o godz. 12 min 09)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu
Włodzimierz Czarzasty oraz wicemarszałek Monika
Wielichowska)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Wysoka Izbo! Wznawiam obrady. (*Gwar na sali*)

Panie pośle, już wznowiłam obrady. Proszę zająć
miejsce.

(*Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Rozmawiają
z premierem.*)

Pan Kuźmiuk też.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 29.
porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Fi-
nansów Publicznych o wniosku Prezydenta Rze-
czypospolitej Polskiej o ponowne rozpatrzenie
ustawy z dnia 7 listopada 2025 r. o rynku krypto-
aktywów** (druki nr 2048 i 2059).

Proszę o zabranie głosu szefa Kancelarii Prezy-
denta Rzeczypospolitej pana Zbigniewa Boguckiego
w celu przedstawienia uzasadnienia wniosku o po-
nowne rozpatrzenie ustawy.

Szef Kancelarii Prezydenta RP Zbigniew Bogucki:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie
Premierze! Panowie Ministrowie! 1 grudnia prezy-
dent Rzeczypospolitej, zgodnie z art. 122 ust. 5 Kon-
stytucji Rzeczypospolitej Polskiej, postanowił odmó-
wić podpisania ustawy z dnia 7 listopada 2025 r.
o rynku kryptoaktywów. Oczywiście pan prezydent,
tak jak stanowi konstytucja, umotywował bardzo
szeroko i bardzo wnikliwie powody, przez które od-
mówił podpisania tej ustawy, i wnioskował o jej po-
nowne rozpatrzenie przez Wysoką Izbę, co dzisiaj
będzie się materializować. To uzasadnienie ma aż
17 stron. Jeśli spojrzysz się na weta prezydenckie, to
jest to rozbudowane uzasadnienie, bardzo szczegóło-
we, ale także bardzo, bardzo konkretne. Może roz-
poczną właśnie od konkretów, tak żeby podać główne
motywy, które oczywiście wynikają z pisemnego za-
sadnienia prezydenckiego wniosku o ponowne rozpa-

trzenie ustawy, i żeby przywołać je w taki syntetycz-
ny sposób.

Ustawa z dnia 7 listopada 2025 r. o rynku krypto-
aktywów w ocenie prezydenta nie może stać się
częścią obowiązującego porządku prawnego w takim
brzmieniu, w jakim została zaproponowana przez
parlament, ponieważ zawiera rozwiązania, które wy-
kraczają, podkreślam, poza cele i standardy wynika-
jące z rozporządzenia 2023/1114 – które będzie dalej
nazywane rozporządzeniem MiCA, bo w przestrzeni
publicznej taka właśnie nazwa funkcjonuje – oraz
stoją w sprzeczności z zasadami konstytucyjnymi.
Choć ustawodawca deklaruje implementację unij-
nych ram regulacyjnych, to projekt przyjęty przez
parlament wprowadza nadmierne, nieproporcjonalne
i niejednoznaczne regulacje, które mogą realnie za-
szkodzić rozwojowi sektora innowacji finansowych
w Polsce.

Prezydent wskazuje, że ustawa nadmiernie obcią-
ża uczestników rynku i stoi w sprzeczności z celem
MiCA, czyli rozporządzenia unijnego. Zamiast zapew-
niać optymalne stosowanie przepisów unijnych, usta-
wa tworzy jeden z najbardziej restrykcyjnych syste-
mów regulacyjnych w Unii Europejskiej, wprowadza-
jąc m.in. wysokie opłaty nadzorcze, liczone od przy-
chodów ogółem lub z zobowiązań finansowych, rozbudowane
obowiązki administracyjne i szerokie reżimy
sankcyjne. Tego rodzaju rozwiązania mogą – a właści-
wie można to przewidywać z prawdopodobieństwem
granicznym z pewnością – zahamować rozwój rynku
kryptoaktywów, ograniczyć działalność innowacyj-
nych firm i zmniejszyć atrakcyjność Polski, naszej
ojczyzny, jako jurysdykcji technologicznej.

Dopowiem kilka słów do tego punktu. Szanowni
państwo, rynek kryptoaktywów, kryptowalut nie jest
rynkiem oszczędności, jak tutaj, w Wysokiej Izbie,
wybrzmiewało, także z ust pana premiera. To nie jest
rynek oszczędności, to jest rynek dla inwestorów, dla
profesjonalistów. To jest rynek dla wszystkich tych,
którzy mają wiedzę. Bez względu na to, jakie mamy
poglądy polityczne i po której stronie w tym parla-
mencie siedzimy – czy zasiadamy w ławach rządo-
wych, jak pan premier, czy w ławach opozycyjnych
– wszyscy powinniśmy tłumaczyć, że to nie jest spo-
sób na oszczędności, dlatego że to jest ryzykowny
rynek. Natomiast jest to także rynek nowych tech-

**Szef Kancelarii Prezydenta RP
Zbigniew Bogucki**

nologii, rynek rozwijający się w całej Europie, rynek rozwijający się na świecie, rynek, z którego korzystają również niektóre rządy – mówię tu o rządach demokratycznych, żeby nie było żadnych wątpliwości. W interesie Polski, polskiego rozwoju, polskich start-upów jest to, żeby ten rynek funkcjonował w Polsce, a nie żeby funkcjonował poza naszymi granicami. Oczywiście trzeba go regulować, i tutaj nawiążę do prawa unijnego, już kilka słów o tym było. Rozporządzenie MiCA ma być i jest implementowane we wszystkich krajach Unii Europejskiej. Rozporządzenie ma już ponad czy blisko 2 lata. Jeżeli chodzi o jego wejście w życie w Polsce, to weszło one, jeśli dobrze pamiętam, 30 grudnia ub.r., czyli w 2024 r. Stworzenie rozwiązań dotyczących wprowadzenia pewnej implementacji, ale u nas, niestety, także nadregulacji, stworzenie ustawy zajęło rządowi praktycznie rok. Jeżeli tego rodzaju rynek niesie za sobą poważne zagrożenia, to gdzie był rząd przez ten cały rok? Dlaczego ta ustawa nie powstała błyskawicznie, tzn. zaraz po tym, jak weszła w życie? Dlaczego nie została...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Bardzo bym prosił o niepokrzykiwanie. Rozumiem emocje pana posła Łąckiego (*Gwar na sali, dzwonek*), być może ma jakieś kryptoaktywa, tego nie wiem, ale na pewno wiem, że ma znaczny majątek.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie pośle Łącki.

**Szef Kancelarii Prezydenta RP
Zbigniew Bogucki:**

Dziękuję, pani marszałek.

Należało tutaj działać bardzo szybko i bardzo sprawnie po to, żeby podejmować racjonalne regulacje, a nie nadregulacje.

Szanowni Państwo! Posłużę się takim przykładem: nasi południowi sąsiedzi. Nie będę już się odwoływał do Słowacji, bo tutaj niektórzy z państwa mogą mieć pewne wątpliwości, chociaż niekoniecznie, ale odwołam się do Czech, naszych południowych sąsiadów. Oni również implementowali rozporządzenie MiCA. Szanowni państwo, pokazują czeską ustawę. Czeska ustawa ma kilka, kilkanaście stron, natomiast rząd pana premiera Tuska chce przedstawić taką ustawę. (*Gwar na sali, dzwonek*)

(Głos z sali: Co z tego?)

(Głos z sali: Bardzo dobrze.)

Krótko mówiąc, jeżeli tak ma wyglądać deregulacja rządu, otwarcie się na nowe technologie, na start-upy, na deregulacje, to pan prezydent nie zgadza się na taką deregulację. (*Oklaski*) Jeżeli Czechy, Słowacja i inne kraje w Europie potrafiły to wprowadzić

szybciej, sprawniej i skuteczniej, to panie premierze, życzę panu, i pan prezydent będzie w tym pomagał, jak już wcześniej mówiłem, żeby jak najszybciej, błyskawicznie przyjąć te rozwiązania. Rozwiązania, które w odpowiedni, a nie w deregulacyjny sposób uregulują rynek kryptoaktywów, cyberpieniądza i jednocześnie będą zawierały wszystkie odpowiednie gwarancje procesowe, będą dawały służbom państwa instrumenty do tego, żeby aktywnie działać tam, gdzie mamy nadużycia, przestępstwa, gdzie występuje zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa lub niektórych sektorów państwa. Nie można zgodzić się na tego rodzaju działania, w przypadku których przez rok piszecie państwo ustawę, która ma ponad 100 stron, a Czesi robią to szybciej, sprawniej i na kilkunastu stronach. To taka uwaga.

(Poseł Dorota Niedziela: Niekoniecznie dobrze.)

Kolejna kwestia: ustawa zaburza konkurencyjność podmiotów i zasadę równego traktowania przedsiębiorców. Ustawodawca proponuje obciążenia, które są kilku lub kilkudziesięciokrotnie wyższe niż w przypadku emitentów tradycyjnych papierów wartościowych, spółek publicznych. Konstrukcja opłat, w szczególności naliczanych od przychodów, a nie od dochodów, jest w ocenie prezydenta Rzeczypospolitej nieproporcjonalna i niewspółmiernie dotyka małe przedsiębiorstwa, właśnie te najmniejsze, nie przewidując żadnych preferencji np. dla start-upów, a tam rodzi się nowa, młoda polska inicjatywa. Skutkiem może być monopolizacja rynku i przesunięcie jego centrum rozwoju do innych państw Unii Europejskiej.

Wysoka Izbo! Panie Premierze! Tutaj na chwilę się zatrzymam. Poruszę dwa wątki. Pierwsza jest kwestia rozwoju polskich start-upów, polskiej myśli innowacyjnej, a druga kwestia oczywiście dotyczy bezpieczeństwa. Chyba „Gazeta Wyborcza” nie tak dawno donosiła, że różnego rodzaju działania o charakterze nielegalnym, posługując się informacją publiczną, miały miejsce poprzez mechanizmy kryptoaktywowe działające nie w Polsce, ale na Malcie. Jeżeli pozwolimy, żeby cały rynek został wypchnięty poza Polskę, to stracimy nie tylko możliwości rozwojowe, nie tylko możliwości budowania nowoczesnego obiegu, ale także, i tutaj zwracam się przede wszystkim do ministrów odpowiedzialnych za służby, kontrolę nad tym, co się dzieje. Jeżeli będą robić to np. poprzez inne kraje, tak jak to miało miejsce w przypadku Malty, to wtedy będziemy mieli problem, bo nasza jurysdykcja niestety tam nie sięga.

Ustawa zawiera przepisy niedookreślone i stwarzające ryzyko nadmiernej ingerencji państwa. W szczególności przepisy dotyczące wpisywania domen do rejestru i ich blokowania są nieprecyzyjne, posługują się pojęciami ocennymi, cytując: poważne szkody lub ryzyko, bez ich doprecyzowania. W rezultacie organy administracji mogłyby arbitralnie, zupełnie arbitralnie uznawać, które domeny powinny zostać zablokowane, a które nie. Sankcje te wywołują istotne skutki gospodarcze i mogą prowadzić do naruszeń kon-

Szef Kancelarii Prezydenta RP Zbigniew Bogucki

stytucyjnych wolności: działalności gospodarczej, prawa własności i wolności słowa. Brak mechanizmów kontroli sądowej *ex ante* dodatkowo zwiększa te ryzyka.

Wiem, że w opinii publicznej wybrzmiewają takie głosy, że pan prezydent postawił wolność gospodarczą, wolność słowa, wolność prowadzenia działalności gospodarczej ponad bezpieczeństwo państwa. Tak nie jest. Bezpieczeństwo państwa jest absolutnie fundamentalne, kluczowe, natomiast można stworzyć regulacje, i powinniśmy stworzyć je wspólnie, które z jednej strony będą zapewniały bezpieczeństwo państwa, ale z drugiej strony będą zachowywały, podkreślam, elementarne zasady demokratycznego państwa prawa, czyli chociażby gwarancję odwołania się do sądu. Dzisiaj takiej gwarancji w tej ustawie nie ma. I żeby była jasność: można dzisiaj bez tej ustawy, dzięki przepisom Kodeksu karnego podejmować działania, prowadzić postępowania karne, działania operacyjne. Dzięki różnego rodzaju regulacjom dotyczącym prania brudnych pieniędzy można podejmować działania, aby przeciwdziałać nadużyciom, przestępstwom, zagrożeniu bezpieczeństwa związanemu z rynkiem kryptoaktywów – tylko trzeba to robić, służby, prokuratura muszą to robić. *(Oklaski)*

Konstrukcja blokady rachunków i wstrzymania transakcji jest nieadekwatna konstytucyjnie. Przepisy dotyczące żądania blokady rachunku kryptoaktywów oraz jego przedłużania umożliwiają przedłużenie blokady, uwaga, nawet do 6 miesięcy bez zgody sądu. Rachunek byłby zablokowany przez 6 miesięcy, a ten, kogo to dotyczy, w żaden sposób nie mógłby tego zweryfikować, w żaden sposób. Nie ma żadnej kontroli sądowej, a przecież już dzisiaj są dostępne instrumenty w Kodeksie postępowania karnego. Już dzisiaj państwo ma instrumenty do tego, żeby przeprowadzić tego rodzaju działania. Jeżeli chce działać szybko, jeżeli ma wolę działać szybko, jeżeli potrafi działać szybko, to działa. Trzeba tylko chcieć. To jest rozwiązanie niespotykane w polskim systemie prawnym. W ocenie prezydenta przy tak głębokiej ingerencji w prawo własności niezbędna jest uprzednia kontrola zasadności działania organów administracji, analogicznie do mechanizmów stosowanych w ustawie AML oraz ustawie o nadzorze nad rynkiem kapitałowym.

Piąty zbiór argumentów – ustawa nie gwarantuje uczestnikom rynku adekwatnej ochrony proceduralnej. Mechanizmy zawiadomiania o blokadzie i dostęp do informacji są niewystarczające. Podmiot, którego rachunek zablokowano, może realnie dowiedzieć się o tym z opóźnieniem, a droga sądowa jest czasochłonna, wieloetapowa i ograniczona. W przypadku rynku kryptoaktywów, na którym wartość aktywów zmienia się bardzo dynamicznie, takie opóźnienia mogą prowadzić do znacznych strat.

Kolejny argument, szósty – ustawa wymaga ponownego przeanalizowania i doprecyzowania. Jeszcze raz podkreślam: pan prezydent jest za tym, żeby te przepisy regulacyjne czy wprowadzające rozporządzenie MiCA weszły w życie, ale w sposób rozsądny. Zdaniem prezydenta ustawodawca powinien, po pierwsze, doprecyzować przepisy dotyczące blokad, domen i rachunków, a po drugie, zmodyfikować mechanizmy opłat nadzorczych w sposób proporcjonalny i adekwatny do różnych modeli biznesowych, bo tego państwo w ogóle nie zauważacie.

Tutaj na chwilę się zatrzymam. Mam wrażenie, że ci, którzy pisali tę ustawę, w szczególności jeżeli chodzi o opłaty nadzorcze, choć przykro to powiedzieć, chyba nie mają zielonego pojęcia o rynkach kryptoaktywów, dlatego że w ogóle ich nie rozróżniają, a są one zupełnie różne. Ta sama opłata jest stosowana wobec wszystkich mechanizmów działających na rynku kryptoaktywów. Chodzi o to, żeby zagwarantować równe traktowanie przedsiębiorców, ograniczyć nadregulacje i doprowadzić do spójności z celami rozporządzenia MiCA, uwzględniając potrzebę wspierania innowacji.

Siódmy argument – opóźnienie wdrożenia MiCA, czyli rozporządzenia, nie jest skutkiem decyzji prezydenta. Chcę, żeby to bardzo mocno wybrzmiało. To rząd i parlament, większość koalicyjna, miały czas co najmniej od grudnia zeszłego roku, jeżeli widziały różnego rodzaju zagrożenia związane z działaniami o charakterze nielegalnym czy zagrażającym bezpieczeństwu obywateli lub państwa, żeby bardzo szybko zacząć w tej materii działać. Zajęło to państwu rok. Mogę zapytać: Czy w takim razie przez rok patrzyliście na to, że aktywa są zagrożone? *(Gwar na sali)*

W odpowiedzi *(Dzwonek)* na potencjalne zarzuty prezydent wskazuje, że rozporządzenie MiCA obowiązuje od 30 grudnia 2024 r. A prawie roczne opóźnienie w przygotowaniu odpowiedniej ustawy wynika właśnie z działań rządu i tempa prac legislacyjnych, właściwie ich braku, a nie z działań organu wykonawczego. Proszę nie obciążać prezydenta swoją opieszałością, brakiem działań i rozbudowaną nadregulacją, a sięgnąć do przykładu sąsiadów. Także proszę nie obciążać pana prezydenta tym, że niektóre organy państwa odpowiedzialne za jego bezpieczeństwo nie działają tak, jakby sobie życzyli tego Polacy. *(Oklaski)*

Podsumowanie. Prezydent uznał, że obowiązki i sankcje wprowadzone przez ustawę są zbyt szerokie, nieproporcjonalne i mogą zagrażać zarówno rozwojowi rynku kryptoaktywów, jak i zasadom konstytucyjnym. Ustawa wymaga ponownego pogłębionego rozpatrzenia przez parlament i skorygowania elementów budzących wątpliwości tak, aby implementacja MiCA nie osłabiała innowacyjności polskiej gospodarki, nie naruszała praw i wolności jednostki oraz zapewniała proporcjonalność regulacji, a także dawała, panie premierze, panowie ministrowie, odpowiednie instrumenty nie organom administracji, ale służbom, które mogą tutaj podejmować faktycznie

**Szef Kancelarii Prezydenta RP
Zbigniew Bogucki**

(*Dzwonek*) odpowiedzialne działania w interesie bezpieczeństwa Polski i w interesie bezpieczeństwa Polaków.

W związku z tym zwracam się do Wysokiej Izby w imieniu prezydenta Rzeczypospolitej, aby ten wniosek o odrzucenie prezydenckiego weta nie uzyskał stosownej konstytucyjnej większości. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Proszę o zabranie głosu prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska. (*Oklaski*)

Bardzo proszę.

**Prezes Rady Ministrów
Donald Tusk:**

Pani Marszałek! Szanowni Panowie Posłowie! Jesteśmy dzisiaj tutaj po to, aby rozstrzygnąć kwestię, która dotyczy bezpośrednio bezpieczeństwa państwa, bezpieczeństwa inwestorów i bezpieczeństwa obywateli.

(*Głos z sali: Było tajne.*)

Mówiłem o tym w szczegółach, prezentując nazwiska, liczby, nazwy firm, daty w części niejawniej, tajnej. Oczywiście tych informacji nie będę mógł w części jawnej powtórzyć. Natomiast co do mechanizmu intencji tego głosowania tych kilka zdań powiem i proszę bardzo o skupienie, bo one mają kluczowe znaczenie nie dla mnie, tylko dla bezpieczeństwa państwa polskiego.

(*Głos z sali: Panie Śliwka...*)

Po pierwsze, w najlepszym wypadku niekompetencja ekspertów albo niestaranne podejście do sprawy spowodowało, że pan prezydent zawetował, nie mając wiedzy na temat np. tego ulubionego przykładu, który pan minister Bogucki już tutaj kilka razy przedstawiał, czyli chodzi o porównanie obszerności ustawy polskiej i czeskiej. Naprawdę niedużo pracy kosztowało, żeby stwierdzić, że czeska ustawa, która jest skromniejsza ilościowo, jest dlatego tak skromna, bo przepisy dotyczące rynku kryptowalut są rozsypane w czeskiej rzeczywistości prawnej w 30 ustawach, a w Polsce są w jednej ustawie. (*Oklaski*)

Jeśli chodzi o troskę, która jest uzasadnieniem weta prezydenckiego, że tak bardzo zależy na tym, aby nie było tutaj gorszych warunków w Polsce, a lepsze są np. na Malcie... Ale ta ustawa, która została zawetowana przez pana prezydenta, daje właśnie polskim organom możliwość działania także wobec podmiotów, które są zarejestrowane poza granicami Polski. A więc konsekwencją działania pol-

skich organów władzy będzie zrównanie szans podmiotów zarejestrowanych i działających tutaj, w Polsce. Chodzi o to, aby ci, którzy są zarejestrowani za granicą, podlegali takim samym regulacjom, nadzоровi, transparentności, jak ci, którzy są zarejestrowani w Polsce.

Tytułem wyjaśnienia. Jeszcze raz powtarzam, mówię to z najlepszą wolą, nie byłoby tak źle, gdyby weto prezydenckie było spowodowane wyłącznie ważną niekompetencją. (*Oklaski*)

Co do istoty problemu... Mówimy o sprawach bardzo zawiłych. Widzę pana posła Mentzena. Rzeczywiście nie wiem, na ile pan się zna na balecie, ale usłyszałem pańskie słowa, że pan się zna lepiej na balecie, niż ja na kryptowalutach.

Problem polega na tym – i to jest istota tego, o czym dzisiaj rozmawialiśmy w części tajnej, to jest istota tego głosowania, do którego za chwilę przystąpimy – wszystko na to wskazuje, że niektórzy politycy w Polsce reprezentujący prawą stronę i piastujący bardzo poważne urzędy za dobrze znają się na kryptowalutach, zbyt dobrze orientują się, co się dzieje na rynku kryptowalut, powiedziałbym, w sposób profesjonalny. To jest problem. I zaraz powiem dlaczego, pomijając te części niejawne, a więc dotyczące liczb, nazwisk, nazw firm, dat etc.

Proszę o odrzucenie weta prezydenta, ponieważ ustawa da nam narzędzia do skontrolowania rynku, tej części rynku kryptowalut, która jest ewidentnie, i to udokumentowałem w czasie tego wystąpienia w tym zakresie, w jakim dostałem upoważnienie od prokuratora generalnego i od naszych służb, w istotnej części infiltrowana i zagospodarowana przez podmioty rosyjskie, białoruskie i podmioty z innych państw byłego Związku Sowieckiego, kilkaset takich podmiotów, które są – to nie jest tajna wiadomość – zarejestrowane w rejestrze w Katowicach, w izbie skarbowej.

Nie ulega wątpliwości, o tym wszyscy tu mówili, także przedstawiciel pana prezydenta, że ten rynek jest bardzo podatny na możliwości wykorzystania narzędzi, metod działania przez obce służby, obce wywiady, mafie. Tak, to jest wiedza dość potoczna. Problem polega na tym, żeby państwo dostało narzędzia, narzędzia prawne, żeby nie było bezradne i żeby klienci, którzy często padają ofiarą nadużyć i oszustw, też nie byli bezradni, żeby mogli liczyć na państwo w takich zupełnie elementarnych sytuacjach. To jest ten problem. On jest szczególnie groźny, jeśli mamy do czynienia ze skrzyżowaniem – to na podstawie faktów państwu przedstawiałem w części tajnej – tego nowego rynku, który nie jest w żaden sposób regulowany, nad którym państwo nie ma żadnego nadzoru, który staje się coraz bardziej popularny, gdzie tak aktywne są mafia rosyjska, służby rosyjskie, gdzie ma miejsce pranie pieniędzy, o czym wiemy, przedstawiłem to państwu na podstawie dokumentów...

(*Posel Janusz Kowalski: Bzdura.*)

Prezes Rady Ministrów Donald Tusk

...pytaniem kluczowym jest... (*Poruszenie na sali*)
(*Głos z sali*: Bzdura.)

...i to będzie tematem głosowania... (*Gwar na sali, dzwonek*)

(*Posel Janusz Kowalski*: Niech pan odtajni posiedzenie.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie pośle...

Prezes Rady Ministrów Donald Tusk:

Proszę mi nie przeszkadzać, proszę złożyć wniosek o odtajnienie.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Proszę złożyć wniosek, będę zobowiązany, jak pan się domyśla. Naprawdę, będę zobowiązany. Bardzo poważnie go potraktujemy. (*Oklaski*)

(*Posel Janusz Kowalski*: Oczywiście złożę.)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Powiedziałem, że będę zobowiązany za taki wniosek. (*Gwar na sali, dzwonek*)

(*Głos z sali*: Jest deklaracja, że będzie zgoda na to.)

(*Głos z sali*: Cieszymy się.) (*Gwar na sali, dzwonek*)
Mogę skończyć?

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie pośle Dolata... (*Poruszenie na sali*)

Panie pośle Kowalski, to nie jest dyskusja.

Prezes Rady Ministrów Donald Tusk:

Bardzo, bardzo źle to świadczy o tych wszystkich, którzy chcą zakrzyczeć istotę problemu. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali*: Pytamy.)

Ludzie, ogarnijcie się. Dokumenty, to nie jest żadna polityka. Tu nie ma miejsca ani czasu na slogany partyjne czy na wyzywanie się nawzajem. (*Oklaski*) Mówimy o sytuacji, w której wiodąca firma na rynku, współfinansowana de facto kapitałem, który umożliwił jej przetrwanie kryzysu, z rosyjskich pieniędzy...

(*Posel Janusz Kowalski*: Będzie wniosek o ujawnienie.)

...przez rosyjską mafie, której nazwę... (*Poruszenie na sali*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie premierze, bardzo przepraszam.

Panie pośle Kowalski... (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali*: Siadaj!)

Prezes Rady Ministrów Donald Tusk:

...przekazałem na niejawnym posiedzeniu. (*Poruszenie na sali*) To gigantyczna suma pieniędzy, która podtrzymała istnienie tej firmy. Firma, która czuje się absolutnie jak panowie na salonach prawicy. Czy do was dociera to, że firma, gdzie w tle są zaginieni ludzie, pranie brudnych pieniędzy, rosyjskie wpływy, rosyjska kasa – wprost – jest równocześnie sponsorem działań, którymi zainteresowani są – i obecni są – najwyżsi funkcjonariusze partyjni i liderzy opinii publicznej z prawej strony? To nie jest wymysł, przecież wiecie o tym dobrze.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

I teraz jest pytanie, dlaczego w takim razie mamy weto prezydenta. Przecież to jest kluczowe z punktu widzenia interesów. (*Poruszenie na sali*) Pan nie chce wiedzieć, dlaczego, mimo że mamy ustawę, która ma ochronić polski rynek i polskiego klienta, prezydent wetuje. I wiemy, że robi to w interesie firmy, której źródła są przestępcze, gdzie infiltracja rosyjska jest ewidentna (*Gwar na sali, dzwonek*) i gdzie ich wpływy w obozie prawicy są też ewidentne, są spektakularne, są manifestowane na zewnątrz. (*Oklaski*) A więc naprawdę ogarnijcie się. Odrzucenie weta jest sposobem wyjścia z tego kryzysu...

(*Głos z sali*: Tak.)

...jest pomocą przede wszystkim dla ludzi. Jeśli pan prezydent i jego ludzie rozumieją, że źle analizowali tę ustawę. Ale jeśli znajdziemy powody, żeby ją udoskonalić, znajdziemy szybką ścieżkę i zrobimy to. Proszę wreszcie wykluczyć z myślenia to, że ta ustawa jest przeciwko kryptowalutom jako takim.

(*Głos z sali*: Ależ oczywiście jest.)

(*Głosy z sali*: Jest. Jest.)

A jeśli tak, to zdecydujcie się. Zdecydujcie się, kogo chcecie chronić w Polsce? (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali*: Przed tobą.)

(*Głos z sali*: Śliwka.)

Kogo chcecie chronić w Polsce? (*Poruszenie na sali*) Ludzkie pieniądze, ludzkie interesy, od najdrobniejszych inwestorów, bezpieczeństwo państwa czy ruską mafie, która inwestuje w te przedsięwzięcia? Kogo chcecie chronić? (*Oklaski*) O tym jest to głosowanie, o niczym więcej. Proszę was naprawdę w imię bezpieczeństwa państwa, nie zróbcie po raz kolejny tego błędu, bo tej hańby z siebie nie zmażecie, jeśli zróbcie to po raz kolejny. Dziękuję. (*Część posłów wstaje, długotrwałe oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie premierze.

(*Szef Kancelarii Prezydenta RP Zbigniew Bogucki:*

W trybie art. 182.)

(*Głosy z sali:* Nie. Nie ma. Nie ma nic takiego.)

(*Szef Kancelarii Prezydenta RP Zbigniew Bogucki:*

Szef Kancelarii Prezydenta RP może zabrać głos w każdym czasie.)

(*Głos z sali:* Nie ma, panie ministrze.)

W trybie art. 182 lub w trybie sprostowania.

(*Szef Kancelarii Prezydenta RP Zbigniew Bogucki:*

Pani marszałek...)

Bardzo proszę, art. 182 umożliwia panu zabranie głosu.

(*Szef Kancelarii Prezydenta RP Zbigniew Bogucki:*

Art. 186 ust. 2.)

Art. 186 ust. 2.

Proszę bardzo.

(*Szef Kancelarii Prezydenta RP Zbigniew Bogucki:*

Nie, w trybie regulaminowym mogę w każdym czasie jako szef Kancelarii Prezydenta RP.)

Panie ministrze...)

(*Szef Kancelarii Prezydenta RP Zbigniew Bogucki:*

Panie premierze...)

Panie ministrze...)

(*Szef Kancelarii Prezydenta RP Zbigniew Bogucki:*

Pani próbuje nie przestrzegać regulaminu, pani marszałek.)

(*Głos z sali:* Nieprawda.)

Chcę pana dopuścić do głosu, ale pan nie musi mnie uczyć regulaminu, bo ja go znam. Art. 186 ust. 2 umożliwia panu teraz wystąpienie.

Bardzo proszę.

(*Głos z sali:* O co chodzi?)

Szef Kancelarii Prezydenta RP Zbigniew Bogucki:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Jeszcze raz: Panie Premierze!

Wysoka Izbo! Staralem się w moim wystąpieniu pokazać zagrożenia, wskazać powody, dla których pan prezydent podjął decyzję o odmowie podpisania tej ustawy i o odesłaniu jej do Wysokiego Sejmu w celu ponownego rozpoznania.

(*Głos z sali:* Ale nie wyszło.)

Dotykałem również kwestii bezpieczeństwa, które są faktycznie ważne. Mam apel, panie premierze. Mimo że pan, jak rozumiem jako szef koalicji, postanowił utajnić dzisiaj to posiedzenie, niech pan je ujawni, a wtedy zobaczymy, co na tym posiedzeniu wydarzyło się. Dzisiaj stosuje pan bowiem bardzo nieuczciwą, niestety, panie premierze, metodę: zamknąć usta wszystkim parlamentarzystom, zamknąć usta administracji prezydenta, a stanąć na tej mównicy... (*Poruszenie na sali*)

(*Głosy z sali:* Uuu...)

...i powiedziec: albo będziecie głosować za rosyjską mafią, albo będziecie głosować za moją ustawą. (*Poruszenie na sali*) To jest fałszywy wybór i pan doskonale o tym wie. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Dokładnie tak jest.)

Doskonale pan wie. Pan właściwie swoim wystąpieniem pisze przeciwko sobie i przeciwko szefom swoich służb, swoim ministrom akt oskarżenia. Od grudnia zeszłego roku...

(*Głos z sali:* To już było.)

...powinno być wprowadzone to rozporządzenie, które w części działa bezpośrednio. Pan dzisiaj staje tutaj, leje krokodyle łzy, straszy Polaków, mówi o rosyjskiej mafii. Gdzie pana służby, gdzie pana państwo, jeżeli było tak bardzo niebezpiecznie, były przez cały rok? (*Oklaski*) Gdzie one były? Wczoraj pan się obudził? Wtedy, kiedy wpłynęło weto prezydenta? (*Poruszenie na sali*)

(*Poseł Zbigniew Dolata:* Na grzybach był.)

Kiedy pan miał informację? Kiedy pan otrzymał informację o tym, że są problemy? Czy od roku ją ma, czy od 2 lat, gdy rządzicie, czy od wtedy, kiedy prezydent zawetował i pan postanowił politycznie uruchomić służby tylko po to, żeby mieć argument do tego, żeby walczyć z prezydentem, zamiast poprawiać ustawę? (*Oklaski*)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Tak więc temat głosowania, szanowni państwo, nie tak, jak fałszywie pan premier to postawił, to nie jest temat głosowania nad tym, czy jesteś za rosyjską mafią, czy jesteś za tą ustawą. (*Poruszenie na sali*)

Temat głosowania jest bardzo prosty.

(*Głos z sali:* Dokładnie tak.)

(*Głos z sali:* Jest.)

Jak przykryć nieudolność rządu (*Oklaski*), dramatyczną sytuację w ochronie zdrowia, klęskę wczorajszego szczytu medycznego, gigantyczny deficyt finansów publicznych, brak działania służb (*Gwar na sali, dzwonek*), prokuratora, który zamiast ścigać przestępców, owija się z psem w jakieś taśmy. Pan premier chodzi na grzyby w garniturze. Trzeba ściągnąć, panie premierze, ten garnitur, podwinąć rękawy i wziąć się do roboty. (*Oklaski*)

Mówił pan o niekompetencji administracji prezydenta Rzeczypospolitej. Jak to możliwe, panie premierze? Dysponuje pan olbrzymią rzeszą urzędników. Kilkanaście resortów. Ja tylko tak dla przykładu podam: Kancelaria Prezydenta to jest 550 osób. Jedno ministerstwo sprawiedliwości to jest 1200 osób w administracji. I wy, mając taką armię urzędników, taką armię specjalistów, wydając na nią krocie, piszecie ustawę, która, jak dzisiaj pan twierdzi, jest jedynym kluczem do tego, żeby zapewnić bezpieczeństwo państwa. Panie premierze, przykro mi powiedzieć, ale pan się ośmiesz. (*Oklaski*)

Ja nie wiem, jakie są wiodące firmy na rynku, ja wiem jedno: że dla wszystkich firm powinny być równe zasady. Pan również bardzo nieuczciwie, bardzo nieuczciwie próbuje to rozgrywać w sposób absolutnie polityczny, mówiąc, że kryptowaluty to

**Szef Kancelarii Prezydenta RP
Zbigniew Bogucki**

tylko prawa strona, że kryptowaluty to tylko prawicowe media.

(Głos z sali: Wiecie dobrze.)

(Posel Dorota Niedziela: Pan nie wie, które to firmy.)

Ja wiem, do czego to dąży, ja wiem, do czego to dąży.

(Głos z sali: Nie, że afera jest.)

Chce pan powiedzieć, uruchamiając służby w ostatniej chwili, tak na chybcika, ad hoc, trochę w bałaganie, trochę można powiedzieć w jakimś rozedrganiu, próbuje pan uruchomić służby tylko po to, żeby przykryć wszystkie problemy, które generuje pański rząd. Naprawdę jeszcze raz ponawiam tę propozycję: siadźmy razem, napiszmy dobrą ustawę w 2–3 tygodnie, złożymy ją do Sejmu i przegłosujemy ją.

(Głos z sali: Przestań manipulować.)

(Posel Dorota Niedziela: Jest ustawa.)

Trzeba tylko chcieć. U was po prostu, panie premierze, niestety brakuje woli. *(Oklaski)*

A więc nie mogę oczywiście sięgać do tych informacji, które pan premier przedstawiał w Wysokiej Izbie, chociaż większość z nich w mojej ocenie, zresztą pewnie w ocenie większości państwa, nie miała żadnego charakteru tajnego. Ale to jest właśnie ten zabieg, żeby powiedzieć, że coś jest na rzeczy, że trzeba się bać, że rząd jest za bezpieczeństwem Polaków *(Gwar na sali, dzwonek)*, ale nie wiadomo, z czego to wynika, i postawienie tego rozróżnienia: Ruscy i my.

(Posel Zbigniew Konwiński: Skąd ty to wiesz?)

Wie pan, gdybym chciał, panie premierze, tę granicę stawiać, to sięgając do historii, mógłbym zapytać: Gdzie pan był, czy po ruskiej, czy po polskiej stronie, wtedy kiedy pan przeprowadzał reset z Rosją? *(Oklaski)* Gdzie pan był, czy po ruskiej, czy po polskiej stronie, kiedy pan na granicy stał, kiedy polscy żołnierze i funkcjonariusze strzegli tej granicy i mówili, że trzeba jej bronić? Polacy mówili, że trzeba jej bronić. *(Gwar na sali, dzwonek)* Mówili: jesteście murem za polskim mundurem, a pan mówił: to są biedni ludzie, których trzeba tutaj wpuścić. *(Gwar na sali)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Pani poseł...

**Szef Kancelarii Prezydenta RP
Zbigniew Bogucki:**

Gdzie pan był, jak był realizowany ten scenariusz napisany przez Putina w Moskwie i realizowany przez Łukaszenkę? *(Gwar na sali)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Pani poseł Krzywonos...

**Szef Kancelarii Prezydenta RP
Zbigniew Bogucki:**

Gdzie pan był? Czy pan był po ruskiej, czy po polskiej stronie? *(Oklaski)* Gdzie pan był, jak różne gwiazdki i celebryci obrażali polski mundur, pluli na ten mundur dosłownie i w przenośni? Gdzie pan wtedy był, panie premierze? Gdzie pan był wtedy *(Poruszenie na sali, oklaski)*, kiedy darował pan dług Gazpromowi, kiedy nawet szefowie pana spółek mówili, że nie wolno tego zrobić? *(Oklaski)* Gdzie pan wtedy był? Gdzie pan był wtedy, kiedy pan mówił, że niepotrzebny nam jest gazoport w Świnoujściu, bo mamy dosyć tego, i gaz norweski, bo mamy przecież ważne kontrakty rosyjskie? *(Poruszenie na sali)* Po której stronie pan wtedy był? Po ruskiej czy po polskiej? *(Oklaski)*

(Głos z sali: To my wybudowaliśmy...)

(Głos z sali: Jakie to sprostowanie?)

I tak można wymieniać, panie premierze, bardzo długo. I to nie jest, panie premierze, powód do uśmiechu.

(Głos z sali: Do rzeczy.)

Bo ja bym chciał mieć premiera polskiego rządu, nawet wobec którego jestem w opozycji, ale który w zasadniczych kwestiach państwa, interesu publicznego, bezpieczeństwa naszych obywateli nie kieruje się rozedrganiem bieżącej politycznej i nie gasi pożarów, które sam wzniecił jakimiś akcjami służb, tylko odpowiedzialnie prowadzi polskie sprawy, nawet w sporze, głębokim sporze, ale sporze o coś, a nie przeciwko czemuś i nie przeciwko komuś, nie przeciwko prezydentowi. *(Oklaski)*

Szanowni Państwo! Oczywiście będę tutaj jeszcze za chwilę odpowiadał *(Gwar na sali, dzwonek)* na kolejne pytania, ale jeszcze raz apeluję i proszę o to w imieniu prezydenta Rzeczypospolitej, w imieniu Polaków, o to, żebyśmy podeszli do tego tematu nie przez pryzmat niejawnych informacji, niedopowiedzeń, przekłamań, zamykania ust, zwoływanego nagle posiedzenia.

(Głos z sali: Na podstawie faktów to robimy.)

Bo też mógłbym zapytać się, zastanawiam się, panie premierze, ile z tych informacji, o których pan mówi, które pan ma, pańskie służby przekazały prezydentowi Rzeczypospolitej? Ile przekazały administracji prezydenta? Ile? Może pan odpowiedzieć? Więc to jest niestety brudna, cyniczna, polityczna gra, obliczona tylko i wyłącznie na to, żeby uciekać do przodu przed problemami, które pana, panie premierze, i pana rząd już dogoniły i z którymi pan sobie nie potrafi poradzić. Więc apeluję: wiele spokoju, Wysoka Izbo.

(Głos z sali: A coś na temat umiesz powiedzieć?)

**Szef Kancelarii Prezydenta RP
Zbigniew Bogucki**

Ja jestem przekonany, ja jestem przekonany... Jeżeli jest tak, szanowni państwo, jeżeli jest tak... (*Poruszenie na sali*) Byliście na posiedzeniu niejawnym, wysłuchaliście przed chwilą wystąpienia pana premiera. Jeżeli jest tak, że te informacje tak głęboko powinny wstrząsnąć opinią publiczną, jeżeli jest tak, że mamy do czynienia z tego rodzaju działaniami i zagrożeniami, z którymi rząd sobie nie radzi, ewidentnie sobie nie radzi, to rozumiem, że powinna być zbudowana taka większość, która pozwoli odrzucić weta. A więc to parlament, posłowie na Sejm Rzeczypospolitej, wybrani przez naród, mający legitymację narodu, będący, jak mniemam wszyscy, polskimi patriotami, oceniają dzisiaj pana, panie premierze.

(*Głos z sali: Pana oceniają.*)

Czy będzie pan w stanie przeprowadzić to odrzucenie weta skutecznie, czy też nie? Bo jeżeli parlament nie odrzuci weta, to znaczy, że cała pana argumentacja wobec tych patriotów, którzy tutaj siedzą, od lewa do prawa, była funta kłaków warta. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Śmiechu warte.*)

(*Głos z sali: Znaczą, że lobbyści zwyciężą.*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam ministra finansów i gospodarki Andrzeja Domańskiego.

**Minister Finansów i Gospodarki
Andrzej Domański:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Za chwilę oczywiście precyzyjnie odniosę się do argumentów przedstawionych (*Gwar na sali, dzwonek*) przez pana ministra Boguckiego, ale myślę, że po tym jego wystąpieniu należy dziś zadać pytanie: Na co wam są te 3 tygodnie? Na jakie operacje? Kto wam tak naprawdę ma tę ustawę w ciągu tych 3 tygodni napisać? (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Odnosząc się do tych pseudoargumentów, które przytaczał pan minister Bogucki...

(*Posel Mariusz Gosek: No i z karteczki czytamy.*)

(*Głos z sali: Czytaj, czytaj, z kartki.*)

Polska w zasadzie do tej pory nie miała regulacji dotyczących rynku kryptoaktywów. Trzeba było stworzyć definicje, uregulować kwestie techniczne, stworzyć bardzo konkretne i precyzyjne przepisy dotyczące chociażby planów naprawy, planów wykupu, stworzyć cały ekosystem, całe ramy funkcjonowania rynku kryptowalut w Polsce. Tego do tej pory w naszej legislacji nie było i my tą ustawą takie ramy stworzyliśmy. W innych krajach, w innych jurysdykcjach szereg ustaw wcześniej regulowało różne aspek-

ty funkcjonowania kryptoaktywów. I tak jak powiedział pan premier, 30 ustaw reguluje rynek kryptoaktywów w Czechach. Więc pan minister Bogucki może machać oczywiście czeską ustawą, ale to naprawdę, panie ministrze, nic a nic nie mówi. (*Oklaski*)

Blokowanie stron, kolejny fejkowy argument. Blokowanie stron wynika wprost z rozporządzenia MiCA. My jedynie w naszej regulacji wprowadziliśmy zastrzeżenie, że KNF może wykorzystać to po wykorzystaniu wszelkich innych środków. Daliśmy procedurę odwoławczą, wbrew temu, co pan minister był uprzejmy powiedzieć.

(*Głos z sali: Okłamać.*)

Oplaty. Tak, opłaty na rynku regulowanym są pobierane od banków, TFI, powszechnych towarzystw emerytalnych. Tak funkcjonuje rynek, opłaty muszą być pobierane. Regulator musi mieć pulę dochodową, aby móc ten nadzór w sposób efektywny pełnić. Polskie opłaty, wbrew temu, co padało na tej sali, plasują nas w środku europejskiej stawki, a i tak są to jedynie opłaty maksymalne. Regulator będzie mógł zastosować niższe stawki opłat. Panie ministrze, proszę doczytać w ustawie, jaka jest definicja przychodu, bo tutaj opowiada pan absolutne bzdury. (*Oklaski*)

Sankcje – tak. Jeżeli prawo ma być przestrzegane, to muszą być sankcje i w naszej ustawie oczywiście są one przewidziane, sankcje za naruszenie prawa na minimalnym poziomie określonym w rozporządzeniu MiCA. Były o tym dyskusje, braliśmy w nich udział, zdecydowaliśmy o tym, aby te sankcje były na poziomie takim, bezpośrednio, jak określa unijne rozporządzenie.

Przy okazji uspokoję pana posła Kowalskiego. Panie posle, spokojnie, studenci nadal będą mogli emitować memecoiny. Mam nawet pomysł na kilka z nich. (*Oklaski*)

Dalej. Ustawa nie przewiduje dodatkowych obowiązków dla rynku kryptowalut ponad te, które wynikają z unijnego rozporządzenia.

I teraz być może to, co najważniejsze. Zawetowana przez pana prezydenta ustawa poprzez wyznaczenie Komisji Nadzoru Finansowego jako organu nadzoru radykalnie utrudniałaby prowadzenie działalności nieuczciwym podmiotom operującym na podstawie licencji z państw trzecich. Podmioty zarejestrowane w takich krajach jak chociażby Estonia musiałyby się bowiem paszportyzować w polskim KNF. W sytuacji łamania unijnych regulacji polski nadzór mógłby się zwrócić o zastosowanie sankcji przez regulatora z danego rynku. W wypadku braku działań mógłby takie kroki podjąć samodzielnie i wynika to wprost z art. 102 rozporządzenia. Tylko oczywiście, aby było to możliwe, musi być regulator i dlatego w naszej ustawie w art. 52 mówimy, że regulatorem jest Komisja Nadzoru Finansowego. Gdy nie ma regulatora, a nie ma go dlatego, że pan prezydent był uprzejmy zawetować ustawę, nie możemy wykonywać również art. 102 rozporządzenia. I to jest państwa odpowiedzialność. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Hańba!*)

Minister Finansów i Gospodarki Andrzej Domański

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoki Sejmie! Powiedzmy to sobie jednoznacznie: brak wejścia w życie ustawy oznacza brak ochrony konsumenta i inwestora oraz wzrost nadużyć i oszustw na rynku kryptoaktywów. Dlatego to weto należy odrzucić. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Co robiliście przez rok?)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Poproszę o zabranie głosu ministra sprawiedliwości Waldemara Żurka. *(Oklaski)*

(Poseł Konrad Fryszak: Śliwka, nie wychodź, posłuchaj.)

(Głos z sali: Posłuchajcie, przyda się wam.)

Minister Sprawiedliwości Waldemar Żurek:

Pani Marszałek! *(Gwar na sali, dzwonek)* Panie Premierze! Wysoka Izbo...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Panie pośle, naprawdę, media się przyglądają, młodzi ludzie się przyglądają, należy dać im jakiś przykład zachowania. Naprawdę. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Szanowni Państwo! Przedstawiciel Kancelarii Prezydenta zadawał pytania dotyczące tego, co służby państwa robią w sprawie kryptowalut. Pan jest prawnikiem, pańska żona również w służbie państwa...

(Szef Kancelarii Prezydenta RP Zbigniew Bogucki: Straszysz, co?)

(Głos z sali: Co to ma być?)

(Głos z sali: Ale co ty straszysz?)

(Poseł Mariusz Gosek: Proszę zapisać, że minister straszy ministra i jego żonę...)

...więc ma *(Gwar na sali, dzwonek)* pan świadomość, ile spraw toczy się w prokuraturze dotyczących kryptowalut.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie pośle Kanthak...

Minister Sprawiedliwości Waldemar Żurek:

Proszę państwa, dane są bezwzględne. Od stycznia 2024 r. mamy 5824 spraw, które dotyczą kryptowalut. Te sprawy dotyczą polskich obywateli, wyłu-

dzeń na polskich obywatelach. Tam są realne kwoty. Sprawy, które dotyczą platform, gdzie prokuratura tylko w 107 sprawach dokonała zabezpieczeń na kryptowalutach – 29 mln. Czyje to są pieniądze? Przesiępców, którzy wyludzają te środki. Od kogo? Od polskich obywateli.

Państwo mówicie, że platformy cyfrowe czy platformy inwestycyjne uciekną za granicę. Państwo polskie ma obowiązek przestrzegać polskich obywateli przed tym, że jeżeli będą inwestować za granicą, czynią to na własne ryzyko, ale ta ustawa pozwala kontrolować w ramach unijnego rynku podmioty, które są zarejestrowane za granicą, gdzie polscy obywatele inwestują swoje pieniądze. Państwo nie chcecie do tego dopuścić. Nie wiem dlaczego. Mówię tu do posłów Konfederacji i do posłów Prawa i Sprawiedliwości. Pan Bosak powiedział wyraźnie na zamkniętym posiedzeniu i mogę to powtórzyć: Bitcoiny są ryzykownym inwestowaniem.

(Głos z sali: Nie możesz z zamkniętego powtórzyć.)

(Głos z sali: Nie możesz, tajne.)

To jest wiedza powszechna na tej sali. Bitcoiny są ryzykownym inwestowaniem. To nie jest forma gry na akcjach na giełdzie, gdzie jest realna firma, która wydaje akcje.

(Poseł Roman Fritz: Ani razu nie wymówił takiego słowa.)

Mówimy o wielu kryptowalutach i pan dobrze o tym wie.

Przeczytałem państwu statystykę, jak rosną sprawy platform inwestycyjnych i jaki jest wpływ spraw. W 2024 r. – 1494, w 2025 r. – 1665. To są, panie ministrze, realne sprawy w prokuraturze. A wie pan, że większość z nich jest umarzana? Dlaczego? Bo przestępcy rozplývają się w sieci. Bo nie mamy nadzoru.

(Głos z sali: Mamy kiepską prokuraturę.)

Kiepską prokuraturę, proszę pana... Widzę, że 8 lat doprowadziło do tego, że prokuratura rzeczywiście jest kiepska, ale my ją poprawiamy. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Nielegalną.)

(Głos z sali: Brawo!)

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Przeczytałem panu fragment z jednego raportu: W kategoriach przestępstw kryptowaluty odgrywają kluczowe znaczenie. Jednymi z nich są przestępstwa popełniane za pośrednictwem platform inwestycyjnych, w których kryptowaluty odgrywają kluczową rolę jako narzędzie wyludzenia, ukrywania tożsamości sprawców oraz legalizacji środków pochodzących z przestępstwa.

Mechanizm tych oszustw opiera się na stworzeniu pozorów legalnej działalności inwestycyjnej przy jednoczesnym wykorzystaniu specyfiki walut wirtualnych, takich jak decentralizacja, anonimowość oraz, co do zasady, brak możliwości cofnięcia transakcji. Te środki rozplývają się bezpowrotnie, środki polskich obywateli. Pan o tym wie, niech się pan z tego nie śmieje, to są poważne rzeczy.

**Minister Sprawiedliwości
Waldemar Zurek**

Kryptowaluty w tym procederze pełnią przede wszystkim funkcję środka transferu pieniężnego. Ofiary są instruowane, aby zakupiły kryptowaluty – najczęściej są tu wymieniane bitcoiny, etherum i stablecoiny – a następnie przesyłały je na wskazany adres portfela cyfrowego. Dla sprawców jest to rozwiązanie szczególnie korzystne, ponieważ transakcje kryptowalutowe są szybkie, globalne i co do zasady nieodwracalne. Brak nadzoru instytucji bankowych oraz ograniczone możliwości natychmiastowej interwencji sprawiają, że po dokonaniu transferu odzyskanie środków przez pokrzywdzonego jest w praktyce skrajnie utrudnione. Wie pan, jak się skończyły upadki giełd kryptowalut? W Stanach Zjednoczonych to 3,5 mld dolarów straty.

Państwo musicie do tego podejść poważnie. Apeluję, zwłaszcza do posłów Konfederacji, bo ich wiedza co do kryptowalut jest ponadprzeciętna. Dlatego że kierują oni często swoje projekty polityczne do młodego pokolenia, które jest bardzo często zachwycone inwestowaniem. Musimy odróżnić legalne platformy i kontrolowalne przez państwo instytucje od tego, co dzisiaj mamy na tym rynku. A dzisiaj mamy Dzikie Zachód, proszę państwa.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No to może pan wyda państwowego bitcoina, ale musi pan być w rządzie.

(Głos z sali: Proszę nie komentować.)

Ale proszę mi nie przeszkadzać.

(Głos z sali: Ale to proszę nie komentować.)

Bardzo prosto. Jeżeli państwo nie będziecie przeszkadzać, ja już kończę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Pani poseł...

**Minister Sprawiedliwości
Waldemar Zurek:**

Martwi mnie bardzo to, że przedstawiciel prezydenta nie odpowiedział na rzecz zasadniczą – na sponsoring przez pewne firmy określonych podmiotów czy udział określonych osób ważnych w państwie w imprezach, które mają ewidentnie lobbystyczny charakter. *(Oklaski)*

Może o tym pan powie.

(Głos z sali: Insynuacje.)

Może o tym pan powie, panie ministrze. Ja do państwa apeluję i apeluję także do posłów Prawa i Sprawiedliwości: zastanówcie się. Słyszemy tutaj, że za 2 tygodnie pojawi się nowy projekt. Widzieliście państwo, jak padały giełdy kryptowalut? W przeciągu bardzo krótkiego okresu pieniądze zniknęły. W Stanach – 3,5 mld dolarów, gdy upadła giełda w 2022 r.

Proszę, żebyście państwo to sobie sprawdzili. Po co są 3 tygodnie na nową ustawę? Po co?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Odrzućcie państwo weto i zabezpieczcie polskich obywateli, bo będziecie ponosić współodpowiedzialność, gdy się okaże, że pewne platformy były tylko piramidami. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Proszę panią poseł Krystynę Skowrońską o przedstawienie stanowiska komisji.

**Poseł Sprawozdawca
Krystyna Skowrońska:**

Jako sprawozdawca chciałam państwu pokazać, jak pracowaliśmy nad ustawą dotyczącą nadzoru nad rynkiem kryptoaktywów.

(Głos z sali: No szalenstwo.)

Wczoraj *(Gwar na sali, dzwonek)* Komisja Finansów Publicznych odbyła posiedzenie, na którym zaprezentowany był wniosek prezydenta dotyczący zawetowania tego projektu. Myśmy o tym rozmawiali. Ostateczna decyzja w tej sprawie, głosowanie posłów komisji: 21 głosów za odrzuceniem weta, 7 przeciw, 0 wstrzymujących się.

Ale chcę powiedzieć o bezpieczeństwie na rynku kryptoaktywów. Pracowaliśmy nad tym, szanowni państwo, od 26 czerwca, kiedy ten druk wpłynął do Sejmu, do 12 listopada, kiedy został przekazany do podpisu prezydentowi. Odbyły się dwa posiedzenia podkomisji. Wszystkie strony społeczne, przedstawiciel resortu finansów publicznych, który prezentował projekt rządowy, a także nadzorca uczestniczyli w tych pracach.

Jakie zarzuty główne pojawiają się w wobec prezydenta? Zanim o tym powiem, chcę państwu powiedzieć, że wy w PiS-ie od 2022 r. nie zrobiliście nic. Wtedy toczyła się dyskusja w Unii Europejskiej dotycząca przygotowania dyrektywy w zakresie bezpieczeństwa kryptoaktywów. *(Oklaski)* Dyrektywa weszła w maju 2023 r. Państwo również nie zrobili nic.

Dlaczego nam zależy na bezpieczeństwie rynku kryptoaktywów i bezpieczeństwie tych, którzy inwestują? *(Gwar na sali, dzwonek)* Czy pamiętacie państwo SKOK-i? W 2009 r. chcieliśmy objąć je nadzorem. Straty klientów wyniosłyby 5,5 mld zł, gdyby nie bezpieczeństwo związane z gwarancjami bankowymi. Jeżeli mówicie państwo o tym, że każdy inwestor może sobie inwestować, to chciałabym państwu powiedzieć *(Gwar na sali, dzwonek)*, że w przypadku GetBacku straty udziałowców to 3,5 mld zł, w rachunku ciągłym – 9 mld zł.

Dzisiaj rynek kryptoaktywów... *(Gwar na sali)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie pośle Dolata...

Poseł Sprawozdawca Krystyna Skowrońska:

...to 75 mld zł. 30% Polaków inwestuje na rynku kryptoaktywów. Dyrektywa, która została przyjęta przez Unię Europejską, pokazała, jak państwa powinny implementować jej przepisy, aby na tym rynku było bezpiecznie. To po stronie państwa jest implementacja tych przepisów. Pojawiają się dyskusje dotyczące rynku inwestorów i strat. Do kogo będą oni mieli potem pretensje? Zastanówcie się państwo. Żeby nie było tych, którzy naciągają na tym rynku.

Jeśli chodzi o nadmierne obciążenia uczestników rynku, a także o to, czy objętość tych przepisów jest duża, chcę powiedzieć, że państwa europejskie już od 2018 r. regulowały rynek kryptoaktywów. Jeżeli porównujecie się, pan prezydent i pan minister, z Estonią, to tam pierwsza regulacja dotycząca przeciwdziałania praniu pieniędzy była w 2018 r., a dyrektywa doprowadziła do jej uzupełnienia. Włochy czy Francja – objętość regulacji to ok. 50 stron, Hiszpania – 217 stron. My po raz pierwszy regulujemy rynek kryptoaktywów.

Z argumentami, których pan prezydent użył w wecie, a o których pan minister nie powiedział – że strona społeczna nie była z tego zadowolona – jest tak, że w analizie na str. 3 (*Gwar na sali, dzwonek*) wskazano, że pan prezydent zaznajomił się z dyskusją i że argumenty strony społecznej nie zostały uwzględnione. A przecież jeżeli mamy mówić o bezpieczeństwie, to musimy dbać o tych, którzy będą inwestowali. Była strona społeczna reprezentująca podmioty, które prowadzą rynek kryptoaktywów, mogły one się wypowiedzieć. Pan premier i pan minister finansów wskazali organ nadzoru. W bardzo wielu państwach organem nadzoru jest właśnie komisja nadzoru finansowego. To jest podobny element. (*Gwar na sali, dzwonek*) Pojawiły się w poprawkach pomysły, żeby stworzyć oddzielną instytucję nadzorczą. Nie skorzystano z tego, bo ten proces trwałby zbyt długo. A państwo zainteresowani tematem nie uczestniczyli w pracach podkomisji, przynieśli na koniec, na 5 minut przed końcem, poprawki. Nie rozmawialiście państwo ze stroną, której powierza się w tej ustawie nadzór nad rynkiem kryptoaktywów.

Nam zależy na bezpieczeństwie. Nam zależy na tym, aby Sejm zrealizował wszystkie zobowiązania, które nakłada na nas implementowanie przepisów dyrektywy unijnej. Zarówno pan minister finansów, jak i pan minister sprawiedliwości pokazywali, ile spraw się toczy. I rozmawialiśmy o tym, jak najlepiej zabezpieczyć rynek.

Pan prezydent w swoim wecie powołuje się na niektóre niedookreślone przepisy, np. w zakresie szkód.

(*Gwar na sali, dzwonek*) Chcę powiedzieć, i taka informacja wczoraj padła, że w innych przepisach też używa się takich niedookreślonych znaczeń, ale one mają swoją wagę. Pokazaliśmy, że jest to zawarte w bardzo wielu ustawach. Jeżeli zatem bardzo nam zależy na tym, aby ten rynek był bezpieczny, a ryzyko inwestowania ponosili tylko inwestorzy, to powinniśmy to zrobić. Powinniśmy to zrobić. Każde inwestowanie w rynek kryptoaktywów wiąże się z ryzykiem.

Opłaty. Podmioty, które są obowiązane, które będą nadzorowane, opłaty ponosić będą dopiero od 2027 r. Pokazano maksymalną kwotę opłaty i pokazano, kiedy będą pierwsze sprawozdania. One będą ponosić opłaty. A zatem przez ten czas rynek będzie nadzorowany bez ponoszenia opłat. Jeżeli rzeczywiście państwu zależy na tym, aby ten rynek był bezpieczny, aby do polskiego prawa wprowadzić dyrektywę MiCA, aby po stronie państwa... Chodzi też o to, żebyście wy sami nie mieli ze strony osób, które straciły pieniądze, zarzutów, że nie dopełniono obowiązków. Każdy może inwestować własne pieniądze, jak chce.

Zatem raz jeszcze mówimy, że w tej ustawie najważniejsze jest zapewnienie bezpieczeństwa, o które tak naprawdę nam chodziło podczas przygotowywania tego projektu. Wszelkie informacje, bo miałam przygotowane sprawozdanie dotyczące rejestrowania podmiotów w Polsce, aktywności w Polsce i rejestrowania w innych krajach Unii Europejskiej oraz możliwości inwestowania przez Polaków w kryptoaktywa w takich podmiotach... To jest możliwe. Na wnioskodawcy, czyli rządzie, spoczywa obowiązek wdrożenia tej dyrektywy. Na nas ciąży obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa na rynku. Wszelkiego rodzaju instrumenty zostały tutaj zachowane (*Gwar na sali, dzwonek*), tak aby ta regulacja zapewniała taki poziom bezpieczeństwa, o którym mówi samo rozporządzenie europejskie. Każdy ma prawo podejmować określone ryzyka na własny rachunek, ale w razie czego – nie będzie to potem przypisywane brakowi wprowadzenia takich przepisów przez ustawodawcę.

Drogi Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Chcę powiedzieć, że Komisja Finansów Publicznych rekomenduje odrzucenie weta prezydenta i przyjęcie ustawy o kryptoaktywach w wersji, która została skierowana do podpisania przez pana prezydenta. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszego do głosu zapraszam pana posła Janusza Kowalskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Janusz Kowalski:

Pani Marszałek! To mówimy: sprawdzam. Game changer. Prawo i Sprawiedliwość składa wniosek, i taki wniosek złoży, o odtajnienie posiedzenia tajnego – ta szopka Donalda Tuska musi być jawna. Polacy mają obowiązek poznać prawdę. (*Gwar na sali, dzwonek*) To po pierwsze. Jeżeli Donald Tusk nie będzie chciał ujawnić tego, co powiedział na tajnym posiedzeniu, to znaczy, że będzie chronił wpływy rosyjskie.

Skoro jednak mowa o rosyjskich śladach, był z nami również pan Żurek. W związku z tym od razu możemy złożyć wniosek o odtajnienie akt Polnordu i zapytać się o tzw. rosyjski ślad. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Panie Romanie, pan by chyba w tej sprawie najlepiej się wypowiedział. Jesteśmy zwolennikami tego, żeby Donald Tusk, najbardziej prorosyjski premier w latach 2007–2014 – pierwszą decyzją, jaką podjął, było zlikwidowanie komisji do spraw badania wpływów rosyjskich – wypowiedział się na temat rosyjskich śladów. Odtajnić posiedzenie Sejmu.

A teraz do rzeczy, szanowni państwo.

(*Głos z sali: Nie do rzeczy.*)

W czym interesie jest ustawa Tuska? Ustawa Tuska jest oczywiście w interesie lobby bankowego. Za nią w mojej ocenie absolutnie stoją banki. Platforma Obywatelska z tym się nie kryła. Chcieli kompletnie zamknąć polski rynek na aktywności polskich informatyków IT i kryptowaluty po to, żeby banki mogły dalej zbijać sobie kapitał. Warto zobaczyć, które fundacje są finansowane przez banki. Być może są tam te banki, które udzielają również kredytów Platformie Obywatelskiej i które lobbują za tą ustawą. Zresztą Andrzej Domański – popatrzcie na jego życiorys – był związany wyłącznie z sektorem bankowym.

(*Posel Sławomir Ćwik: Nie mówiąc o Morawieckim.*) (*Dzwonek*)

W czym również jest to interesie? Wszystkich tych zagranicznych firm, które dokładnie na polskim rynku działają bez polskiej licencji. Estonia, Litwa, Łotwa, Malta. Szanowni państwo, jest tak, że Donald Tusk chce doprowadzić do sytuacji, w której w Polsce nie będzie żadnych firm kryptowalutowych. Nie będzie czego nadzorować, ponieważ przy najwyższych opłatach sięgających 0,4% przychodu, przy najbardziej restrykcyjnym prawie czy najbardziej restrykcyjnych sankcjach karnych, przy blokowaniu domen internetowych jedną decyzją urzędnika KNF bez, można powiedzieć, kontroli sądowej żadna firma nie zarejestruje się w Polsce. Zresztą zobaczcie, od kilku miesięcy toczą się prace nad tą ustawą. I co robią polskie firmy? Występują masowo o licencje – na Litwie, w Czechach, na Malcie. Nawet nie czekają na tę ustawę, bo nikt nie będzie chciał się tutaj, szanowni państwo, rejestrować. Dlaczego to jest tak ważne dla bezpieczeństwa Polaków? Dlatego że, jeżeli 3 mln Polaków posiada dzisiaj kryptowaluty, to w większo-

ści one są za granicą. Chcemy jako Prawo i Sprawiedliwość stworzyć innowacyjne przepisy, które zachęcą do tego, żeby w Polsce rejestrowały się takie firmy, aby inwestycje Polaków trzymane były w polskich firmach, pod nadzorem polskiego (*Gwar na sali, dzwonek*) państwa, a nie jak Donald Tusk, który mówił coś o tym, że... przepraszam, to już pan Żurek powiedział, że w tej ustawie są instrumenty nadzoru nad zagranicznymi firmami. Kompletna bzdura. Pan Żurek nie zna nawet tej ustawy. Jedyne organ nadzoru, czyli KNF, może się wymieniać informacjami z innym organem nadzoru, ale najważniejszej sankcji, czyli zamknięcia rachunku firmy powiązanej z ruskimi, polski KNF nie ma. Dlatego jesteśmy zwolennikami tego, żeby stworzyć takie przepisy, które spowodują, że będziemy konkurencyjni w stosunku do innych państw, żeby te firmy rejestrowały się w Polsce, szczególnie że sytuacja budżetu jest dramatyczna. Dlaczego nie chcecie, żeby te firmy płaciły podatki w Polsce, zamiast np. w Estonii czy na Litwie? Ta najbardziej zamordystyczna ustawa w Unii Europejskiej, która liczy 120 stron kiedy inne implementacje unijne MiCA liczą po 20 czy 30 stron, doprowadzi do całkowitego zamknięcia rynku kryptowalut w Polsce.

(*Posel Dorota Niedziela: Już wytłumaczyliśmy, a wy dalej to samo.*)

Unia Europejska, różne państwa, Stany Zjednoczone... Bank Centralny Stanów Zjednoczonych zachęca inne banki: stwórzcie ofertę dotyczącą kryptoaktywów, a tu wychodzi Donald Tusk i straszy ruskimi.

Szanowni Państwo! To się nie dzieje naprawdę. Jeżeli Donald Tusk chce coś powiedzieć Polakom, to niech odtajni posiedzenie.

(*Głos z sali: Pan premier.*)

Zapewniam, szanowni państwo, że oni nie odtajnią tego posiedzenia. Wiecie dlaczego? Jakby odtajnili, to straciliby 5–10% w sondażach, bo to była jedna wielka kompromitacja Donalda Tuska.

(*Głos z sali: Kłamiesz!*)

Tak, szanowni państwo. Mówiliśmy na etapie prac nad tą ustawą: przyjmijcie nasze 16 poprawek. Racjonalizowaliśmy tę ustawę: przyjmijcie 16 poprawek. Nie przyjęliście ani jednej poprawki: pycha, cynizm i lobby bankowe. Pan prezydent stanął dzisiaj w obronie polskiego rynku fintechowego. Kompletnie nie rozumiecie tego, co się dzieje na całym świecie. Nie rozumiecie tych wielkich innowacji, które wiążą się z rynkiem fintechowym.

(*Posel Sławomir Ćwik: Ty też nie, Janusz.*)

Nie rozumiecie wielkiej szansy dla Polski...

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie pośle...

Poseł Janusz Kowalski:

...na tworzenie firm, które będą płacić w Polsce podatki i które będą gigantami na skalę międzynarodową. Wam zależy, żeby te firmy były poza granicą państwa, bo jesteście w mojej ocenie, niestety, poddani tylko i wyłącznie narracji lobby bankowego.

Podsumowuję, szanowni państwo. Będziemy jako Prawo i Sprawiedliwość wspierać pana prezydenta, oczywiście będziemy podtrzymywać decyzję o wecie. Będziemy zwolennikami wypracowania szybkiej ustawy, dobrej ustawy, implementacji MiCA, i żądamy ujawnienia posiedzenia Sejmu. Niech Tusk ujawni tajne posiedzenie Sejmu. Jak nie ujawni, to (*Dzwonek*) znaczy, że będzie chronił interesy rosyjskie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Marka Sowę z Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Marek Sowa:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! To weto pana prezydenta jest nie do obrony, a argument, że ustawa ma ponad 100 stron jest zwyczajnie żalony. (*Oklaski*) Zaproponowaliśmy rozwiązania, które mają chronić przedsiębiorców i wszystkich, którzy inwestują w kryptowaluty. Dzisiaj w Polsce to grono liczy już ok. 3 mln osób. Musimy się zastanowić, jakie zatem będą skutki tego weta dla bezpieczeństwa państwa. Sprawdźmy, co na ten temat mówił szef BBN-u Sławomir Cenckiewicz: Rosja wykorzystuje kryptowaluty jako metody płatności, by finansować sabotażystów organizujących ataki na terenie państw Unii Europejskiej. Moskwa prawdopodobnie wykorzystuje tę metodę płatności w celu finansowania ataków, które ostatnio przyjęły formę aktów sabotażu czy cyberataków na infrastrukturę krytyczną, w tym sieci wodociągowe czy kolejowe.

Mam przed sobą notatkę ze strony Biura Bezpieczeństwa Narodowego. W kategorii: wydarzenia jest informacja nawiązująca do wywiadu z 15 października br. z panem ministrem Cenckiewiczem dla Financial Times. Odnosi się wprost do przyjętej już wówczas w Sejmie ustawy o rynku kryptoaktywów. Minister Cenckiewicz wyraził nadzieję, że procedowana przez parlament ustawa zaostrzająca regulację rynku kryptowalut ograniczy ten kanał finansowania. Polskie służby pilnują tego procesu legislacyjnego, żeby nie pojawiły się luki prawne umożliwiające zagranicznym mocarstwom finansowanie swoich agentów. To mówił Cenckiewicz w październiku. Tak więc brak ustawy jest w interesie podmiotów rosyjskich.

Wejście w życie ustawy oznacza dla podmiotów powiązanych z Rosją koniec działalności na polskim rynku, dlatego robią wszystko, aby ta ustawa nie

weszła w życie. (*Oklaski*) Podmioty te wykorzystują kryptoaktywa do przeprowadzania akcji dywersyjnych. Jakie są skutki dla przedsiębiorców? Brak ustawy oznacza brak możliwości legalnego działania przedsiębiorców z Polski na rynku Unii Europejskiej. Nie powstanie polski rynek kryptoaktywów, a polscy przedsiębiorcy zostaną wyeliminowani z europejskiego rynku. Na polski rynek wejdą podmioty zagraniczne lub będzie rozwijać się szara strefa, narażając klientów na straty i nadużycia. Skutki dla klientów i inwestorów, w przypadku braku ustawy, oznaczają wzrost nadużyć i oszustw na rynku kryptoaktywów. Wiemy, że już 600 tys. osób skarży się na to, że padły ofiarą oszustwa, o tych przykładach mówił pan minister Żurek. Ustawa nie nakłada żadnych ograniczeń technologicznych, a zapewnia dostęp klientom i inwestorom do rzetelnej informacji. Brak przepisów spowoduje, że działalność znacznej części podmiotów rynku kryptoaktywów nie będzie kontrolowana pod względem przestrzegania zasad dotyczących prania pieniędzy i finansowania terroryzmu. W takim systemie nieuczciwe podmioty i oszuści będą mogli działać bez większych przeszkód, co osłabi również zaufanie do rynku finansowego i wpłynie na reputację uczciwej części rynku kryptoaktywów. Państwo musi mieć instrumenty kontrolne. W świecie jest bardzo dużo oszustw powiązanych z giełdami kryptowalut, a w Polsce nie ma praktycznie żadnych regulacji z tym związanych.

Reasumuję. Szef BBN-u apeluje o bardzo restrykcyjne zapisy, Sejm i Senat uchwała ustawę tworzącą przejrzyste reguły funkcjonowania na rynku, a prezydent wetauje. Tak jak każdy z nas, zadaję sobie pytanie: W czym interesie to robi? Bo te działania de facto są antypolskie. (*Oklaski*)

(*Poseł Marek Jakubiak: Ooo...*)

(*Głos z sali: Tak jak wy jesteście antypolscy.*)

W świetle tych wszystkich bardzo negatywnych informacji warto się zastanowić, kto lub co stoi za wetem prezydenta i komu to weto służy. Polska ma swoje doświadczenia z brakiem nadzoru nad rynkiem finansowym. Trudno nie nawiązać tutaj do sytuacji sprzed lat ze SKOK-ami. To samo środowisko uważało, że SKOK-i nie mogą być pod kontrolą Komisji Nadzoru Finansowego. I jak się skończyło? Afera SKOK-ów kosztowała nas już ponad 5 mld zł. Pod rządami PiS-u państwo było okradane. Co stało się z pieniędzmi, które wyprowadzono, wyparowały w aferach PiS-u? Gdzie one są? Czy przypadkiem nie trafiły na rynek kryptoaktywów?

(*Poseł Antoni Macierewicz: A wasze trafiają do Niemiec.*)

Czy w tle tej decyzji są ogromne dziwne powiązania z największym graczem na rynku? Każdy z nas musi sobie odpowiedzieć sam. Pan prezydent niemal na każdym wiecu woła: po pierwsze Polska, po pierwsze Polacy. Ale to weto (*Dzwonek*) nie jest w interesie Polski, nie jest w interesie Polaków. Dlatego Koalicja Obywatelska zgłasza za odrzuceniem weta pana prezydenta. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Jolantę Ziębę-Gzik, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Jolanta Zięba-Gzik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na początku powiedzmy sobie wprost. Posłowie i posłanki Polskiego Stronnictwa Ludowego – Trzeciej Drogi będą głosować za utrzymaniem tej ustawy w mocy.

(*Poseł Andrzej Śliwka*: Ona nie weszła. Jak można utrzymać coś, co nie weszło?)

Uważamy, że jest ona Polsce po prostu potrzebna – nie po to, żeby komukolwiek utrudniać życie, ale po to, żeby chronić ludzi, ich oszczędności i uporządkować rynek, który dziś w praktyce wymknął się realnemu nadzorowi. Dziś miliony Polek i Polaków korzystają z różnych form kryptoaktywów: od popularnych kryptowalut po bardziej złożone produkty inwestycyjne. Część z tych osób wie, jakie ryzyko podejmuje, ale bardzo wielu, zwłaszcza klientów detalicznych, kieruje się reklamą, obietnicą szybkiego zysku, często podsuwaną w mediach społecznościowych przez doradców, ale bez żadnej odpowiedzialności. KNF od lat podkreśla, że na rynku kryptoaktywów nie ma kompleksowych rozwiązań prawnych, nie ma licencjonowania podmiotów, a ochrona inwestorów jest zdecydowanie słabsza niż na tradycyjnym rynku finansowym. Takie podejście dzisiaj już nie wystarcza.

Ostatnie miesiące bardzo brutalnie nam to pokazały. Np. sprawa platformy CoinPlex, którą prokuratura i Policja opisują wprost jako piramidę finansową, doprowadziła do ogromnych strat tysięcy ludzi. Wpłaty zostały zablokowane, ludzie zostali odcięci od swoich środków, a państwo przy braku jasnych regulacji miało ograniczone narzędzia, by reagować na czas. To nie jest abstrakcyjna dyskusja o technologii. To są konkretne dramaty rodzin, które straciły oszczędności, bo uwierzyły w nowoczesną inwestycję, która działała w strefie niemal poza systemem. Jeżeli po takim doświadczeniu mówimy obywatelom: nie wprowadzimy ustawy, bo budzi kontrowersje, to tak naprawdę mówimy: liczcie na siebie. Jak się nie uda, trudno. Na to nie wyrażamy zgody.

Musimy też pamiętać, że nie działamy w próżni. W całej Unii Europejskiej zaczyna obowiązywać rozporządzenie MiCA, które ma zwiększać ochronę inwestorów, zadbać o stabilność finansową, ujednoczyć zasady gry na rynku kryptoaktywów, a jednocześnie wesprzeć innowacje, a nie je zdusić. MiCA działa bezpośrednio, ale jak zwracają uwagę eksperci, bez polskiej ustawy nasze instytucje nadzorcze nie mają realnych narzędzi, żeby ten unijny porządek wyegzekwować w Polsce. Krótko mówiąc, rozporządzenie unijne swoje, a my bez ustawy dalej tkwimy w szarej strefie. A co się stanie, jeśli ustawy nie będzie? Eks-

perci zwracają uwagę na kilka bardzo ważnych konsekwencji. Po pierwsze, polskie firmy działające na rynku kryptoaktywów będą w gorszej sytuacji niż ich konkurenci z krajów, które już wprowadziły regulacje. Nie będą mogły się normalnie licencjonować w Polsce, a działalność przeniesie się za granicę, razem z podatkami, z miejscami pracy, z innowacją. Polscy inwestorzy będą obsługiwani głównie przez podmioty z innych państw, często działające poza naszym realnym nadzorem. Z perspektywy zwykłego klienta będzie to wyglądało tak: reklama po polsku, wpłata z polskiego konta, ale w razie problemów: szukaj sprawiedliwości w innym kraju. Po trzecie, jak przestrzegają analitycy rynku, jeśli do lipca 2026 r. nie dostosujemy systemu, część instytucji finansowych może po prostu wycofać ofertę kryptoaktywów z Polski, bo nie będzie jasnych zasad współpracy z nadzorem. To recepta na chaos, nie na bezpieczeństwo.

Ta ustawa powinna temu zapobiec. Ustawa wprowadza nadzór KNF nad rynkiem kryptoaktywów, tak jak dzieje się to w przypadku pozostałych segmentów rynku finansowego. To oznacza licencje, obowiązki informacyjne, prawo do kontroli, sankcje za nadużycia. Zwiększa przejrzystość. Klient, inwestując w kryptoaktywa, ma mieć jasną informację, z czym wiąże się dana inwestycja, jakie są ryzyka, kto za nią odpowiada. Nie chodzi o to, by kogokolwiek wyręczać w decyzjach, ale by zapewnić uczciwe warunki gry. Po trzecie, tworzy stabilne ramy dla uczciwych firm z branży. Wiele z nich, co warto podkreślić, od lat domaga się jasnych zasad i uporządkowania rynku, bo tylko w takich warunkach można planować inwestycje i rozwój produktów na lata. Dziś stoimy (*Dzwonek*) przed prostym pytaniem: Czy chcemy, aby polski rynek kryptoaktywów był nadzorowany, przejrzysty i osadzony w europejskich standardach?

Jako Polskie Stronnictwo Ludowe oczywiście będziemy głosować za odrzuceniem weta prezydenta. (*Oklaski*)

(*Poseł Norbert Pietrykowski*: Bravo!)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Michała Gramatykę, Polska 2050.

Poseł Michał Gramatyka:

Szanowna Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Panie Ministrze! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! To nie jest odwieczne pole walki naszych z tamtymi. To są realne wyzwania dotyczące naszych pieniędzy.

Dzisiaj wielokrotnie podczas tej dyskusji wybrzmiewało, że miliony Polek i Polaków lokują swoje oszczędności w kryptoaktywach. I ta dyskusja, to głosowanie, do którego za chwilę dojdzie, to nie bę-

Posel Michał Gramatyka

dzie kolejne polityczne przeciąganie liny pomiędzy jedną a drugą stroną sali, pomiędzy jednym politycznym plemieniem a drugim. To będzie decyzja o tym, jak ma wyglądać finansowe bezpieczeństwo Polek i Polaków.

Warto przypomnieć sobie, jaka była przyczyna uchwalenia regulacji MiCA. Warto mieć w pamięci upadek giełdy FTX w 2022 r. Wyparowały wtedy z rynku miliardy dolarów. Niemal tak samo, jak przy bankructwie Lehman Brothers. Różnica jest taka, że kiedy upadł bank, niektóre aktywa były jeszcze do uratowania, a kiedy upadła giełda FTX, środki wyparowały. Szukaj wiatru w polu. Nie ma emitenta, nie ma giełdy, nie ma do kogo składać wniosków o odwołanie. Jakie były przyczyny upadku tej giełdy? Nielegalne operacje finansowe, ryzykowne inwestycje na środkach klientów, brak nadzoru, brak kontroli. Tak właśnie dzisiaj wygląda rynek kryptoaktywów.

W mętnej wodzie rekiny świetnie sobie radzą. Od czasu do czasu nawet wrzucają na tę czy inną platformę społecznościową zdjęcie z cybertruckiem. Gorzej z normalnymi ludźmi, którzy mają ambicje, żeby po prostu pomnożyć swój majątek, a moda na krypto niesie się dość szeroko. Specjaliści z klubu Konfederacji, jako że świetnie się znają na temacie, pamiętają np. taki token, który nazywał się Dogecoin. To był żarcik napisany przez grupę studentów, tyle że ten żarcik po emisji na rynek osiągnął kapitalizację 20 mld dolarów. Zupełnie przy okazji słyszałem tutaj skargi, że waszego zdania nie wzięto pod uwagę przy pracach Komisji Finansów Publicznych. Jest jeden problem: nie było was tam. Nie zaszczylicie państwo swoją obecnością posiedzeń podkomisji, która debatowała nad tym projektem ustawy. Położyście na stole ponad setkę poprawek, tyle że nawet nikt nie miał w sobie tyle odwagi, żeby te poprawki podczas prac komisji omówić.

Celem tej ustawy jest bezpieczeństwo. Celem tej ustawy jest przejrzystość. Ta ustawa gwarantuje bezpieczeństwo i właśnie po to potrzebujemy tych przepisów. Potrzebujemy ich ze względu na white papers, opis technologii, opis standingu finansowego emitenta. Potrzebujemy ich po to, żeby funkcjonowała procedura: znaj swojego klienta. Dokładnie tak, jak w relacjach bankowych. Chodzi o to, żeby wiadomo było, kto jaką operację finansową i na czyj adres zleca. Potrzebujemy jej jako oręża w walce z praniem brudnych pieniędzy. Wynika to z dyrektywy AML, która w odpowiedni sposób byłaby zastosowana przy tej ustawie. Wreszcie potrzebujemy jej po to, żeby można było w Polsce spokojnie w kryptoaktywa inwestować.

Sens tych 120 stron, które tak się niektórym nie podobają, jest bardzo prosty, wręcz trywialny. Jeżeli Rzeczpospolita przyznaje licencję, to ta licencja musi coś znaczyć. Ta licencja ma być sygnałem, że podmiot, u którego czy za pośrednictwem którego inwestujemy, spełnia podstawowe standardy bezpieczeń-

stwa, przejrzystości i uczciwości. Czy naprawdę niczego nas nie nauczyły afery GetBack, polisokat czy SKOK-ów? Czy te wspomnienia są jeszcze zbyt świeże, żebyśmy o nich po prostu na amen zapomnieli? Utrzymanie tego weta to jest niestety najgorszy scenariusz. (*Gwar na sali, dzwonek*) Ono będzie skutkowało tym, że kapitał i innowacje wyjadą za granicę. W Polsce zostanie głównie szara strefa, zostanie scam, przed którymi nikt nie będzie miał możliwości nas bronić, bo nie będzie miał prawnych narzędzi. Minister sprawiedliwości powiedział to jaśniej niż ktokolwiek, chyba wszyscy zrozumieli ten przekaz.

Polska 2050 Szymona Hołowni zgłaszuje oczywiście, panie ministrze, za utrzymaniem tej ustawy. Będziemy chcieli to weto pana prezydenta odrzucić. Bardzo proszę, wzywam prawą stronę sali, żeby również zgłosowała (*Dzwonek*) za odrzuceniem tego weta. Nie wiem, może nie jest jeszcze za późno na to, żeby stanąć po prostu po stronie Polek i Polaków. Pan poseł Adam Gomoła jeszcze dziś w trybie poselskim złoży ten projekt jeszcze raz.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Posel Michał Gramatyka:

Zapraszamy do pracy, zapraszamy do dyskusji. Ta ścieżka jest dużo szybsza niż ścieżka rządowa. A Polki, Polacy i ich aktywa zasługują na to, żeby móc inwestować bezpiecznie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję, panie pośle.

Serdecznie pragnę pozdrowić młodzież ze Starogardu Gdańskiego, Pelplina i działaczy kociewskich z Kociewia, którzy na zaproszenie pana posła Patryka Gabriela odwiedzili dzisiaj Sejm i przysłuchują się naszym obradom. (*Oklaski*)

Zapraszam pana posła Dariusza Wieczorka z Lewicy.

Posel Dariusz Wieczorek:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rzeczywiście dyskutujemy o ustawie dotyczącej rynku kryptoaktywów. Pewnie na tej sali musimy sobie jedną rzecz wyjaśnić i powiedzieć: kryptoaktywa to nie jest towar pierwszej potrzeby dla Polek i Polaków. To nie jest coś, co jest niezbędne do normalnego funkcjonowania w Polsce. Rolą naszą jako Sejmu, jako rządu jest to, że nawet jeżeli ktoś podejmuje tego typu ryzyko inwestycyjne, to my musimy mieć jako polskie państwo nad tym kontrolę, żeby zmniejszać

Posel Dariusz Wieczorek

ryzyko straty pieniędzy przez polskich obywateli. I taki jest sens tej ustawy. Być może za dużej, być może niedoskonałej, ale gwarantującej zdecydowanie większe bezpieczeństwo dla tych, którzy ryzykują i inwestują w kryptoaktywa.

Musimy też oczywiście uczciwie o tym mówić, że to nie jest najlepsza forma inwestowania. Jeżeli dzisiaj 3 czy 4 mln Polaków... Pan minister sygnalizował, że to jest akurat takie miejsce, gdzie przede wszystkim inwestują przedsiębiorcy, duży kapitał. Nie jest tak, niestety. Szacunkowo 3–4 mln Polaków już dzisiaj inwestuje w kryptoaktywa, a pewnie pół miliona czy 600 tys. już na tym straciło. Dzisiaj proszę zwrócić uwagę na doniesienia z tego rynku. Sam fakt weta prezydenta powoduje, że wartość tych kryptoaktywów, kryptowalut spadła w niektórych przypadkach o prawie 50%. (*Gwar na sali, dzwonek*)

(*Głos z sali:* Właśnie jest odwrotnie.)

Tracą na tym ci, którzy inwestują.

Taki jest sens tej ustawy. Nie przez przypadek jesteśmy ostatnim krajem w Unii Europejskiej, który nie ma takiej regulacji i który potrzebuje jej wprowadzenia. Dlatego dzisiaj oprócz tego, o czym mówił pan premier, czyli oprócz tych potencjalnych zagrożeń, tej szarej strefy, tych kradzieży i potencjalnych oszustw, ważną rzeczą jest też to, żeby mieć instytucję, w tym przypadku Komisję Nadzoru Finansowego, która będzie kontrolowała, w jaki sposób te instytucje w Polsce działają i jak ten rynek funkcjonuje. Zwracamy uwagę na to, że w sytuacji, z jaką mamy dzisiaj do czynienia, de facto w Polsce mogą działać tylko firmy, które są zarejestrowane w innych krajach. Nie mamy uwarunkowań prawnych, więc takie firmy nie mogą się rejestrować w Polsce i nie mogą w tym obszarze prowadzić w Polsce działań. Pan prezydent w swoim dokumencie słusznie napisał, że powołana ustawa wprowadza szereg środków nadzorczych, sankcji administracyjnych i karnych. Właśnie tak powinno być. Jeżeli to jest tak wrażliwy i niebezpieczny rynek z perspektywy możliwości utraty środków, to te sankcje przeciw tym nieuczciwym powinny być w takiej ustawie zapisane i rola KNF-u powinna być w tej ustawie zapisana. Jeżeli ktoś chce uczciwie działać i uczciwie prowadzić taką działalność, to nie będzie płacił żadnych kar. W związku z tym go to absolutnie nie dotyczy.

Często pan prezydent w uzasadnieniu powołuje się też na nieproporcjonalne rozciągnięcie zakresu obowiązków, szeroki reżim sankcyjny i wysokie koszty ukształtowania nadzoru nad rynkiem. Pan minister finansów już powiedział, że to jest 0,4%, ale to jest kwota maksymalna. Natomiast pan prezydent zwraca uwagę na to, że musi być harmonizacja, taka sama działalność. To takie samo ryzyko, takie same przepisy, takie same podatki. Po prostu tak jest.

Przypomnę tylko, że pan prezydent podpisał, i za to dziękujemy, ustawę nakładającą większe podatki na banki działające w Polsce. A tutaj nie ma już rów-

ności, bo stwierdziliśmy, że rzeczywiście te podatki powinny być większe w sytuacji, z jaką mamy do czynienia. To nie jest nic zdrożnego, że firmy działające w tym obszarze będą miały większe opłaty. To są rzeczy, które są naprawdę bardzo, bardzo istotne z punktu widzenia przede wszystkim obywateli.

Zwracam też uwagę na to, że w mojej opinii nie jest rolą prezydenta, żeby takie zapisy z jego strony się pojawiały, a się pojawiły: Komisja Nadzoru Finansowego nie jest odpowiednim organem nadzoru z uwagi na swoje negatywne podejście do rynku kryptowalut. (*Dzwonek*) Panie ministrze, Komisja Nadzoru Finansowego ma pilnować pieniędzy Polek i Polaków i uczciwego działania na rynku finansowym w Polsce wszystkich instytucji, czy polskich, czy zagranicznych. Taka jest jej rola.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Dariusz Wieczorek:

Ocena, czy KNF-owi się podobają kryptowaluty, czy nie, nie ma żadnego znaczenia.

Klub Lewicy będzie głosował za odrzuceniem weta pana prezydenta. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Sławomira Mentzena z Konfederacji.

Posel Sławomir Mentzen:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To, co się tutaj dzieje, to się po prostu w głowie nie mieści. Cały świat idzie do przodu. Ta technologia rozwija się wszędzie. Mamy banki centralne, które inwestują w kryptowaluty. Na Zachodzie można oszczędzać w kryptowalutach na emeryturę. 3 mln Polaków ma kryptowaluty, a to jest więcej niż liczba Polaków mająca rachunki maklerskie. Polskie start-upy technologiczne rozwijają się za granicą. Parę dni temu polski start-up o kapitalizacji kilku miliardów złotych, założony przez Polaków, dostał licencję MiCA w Irlandii. Polski FinTech ZEN ma licencję na Litwie. Dlaczego? Bo mała Litwa wydała 70 licencji dla pieniądza elektronicznego, a wielka Polska wydała tylko jedną. Tak źle działa KNF. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Wszystko idzie do przodu, a my tutaj, w Sejmie zupełnie na poważnie dyskutujemy o tym, czy kryptowaluty to jest tak naprawdę ruska mafia i ruskie służby. Przecież w głowie się nie mieści to, do jakiego

Posel Sławomir Mentzen

poziomu sprowadziliście tę dyskusję. Jeżeli kryptowaluty to rzeczywiście ruska mafia i ruskie służby, to dlaczego słowa o tym nie było, kiedy ta ustawa przechodziła przez Sejm? *(Oklaski)* Dlaczego nikt nie mówił o tym, kiedy były dyskusje w komisjach, podkomisjach, kiedy była debata w Sejmie? Dlaczego nikt nie odezwał się w sprawie, że kryptowaluty to naprawdę są ruscy i trzeba przed ruskimi się chronić?

Absolutnie doprowadziliście tę debatę do absurdu. Wszystkie argumenty, które tu przywołujecie przeciwko temu wetu, nie mają nic wspólnego z rzeczywistością, nie wytrzymują zderzenia z faktami ani z logiką. Oczywiście, że kurs jest płynny i ryzykowny i że można stracić. Na akcjach też można stracić, na obligacjach można stracić, bo na tym polega rynek finansowy, że można stracić. A przestępstwa związane z kryptowalutami? Oczywiście, że są. Ale dwa rzędy wielkości przestępstw więcej jest związanych z bankami. Tam są przestępstwa phishingu, tam są przestępstwa na wnuczka. Tego jest znacznie więcej niż w przypadku kryptowalut, a nikt nie nawołuje do tego, żeby efektywnie zdelegalizować banki.

Mówicie o tym, że ustawa jest potrzebna, żeby można było stosować reguły AML. Już od lat przepisy zobowiązują giełdy kryptowalut do stosowania procedur AML, ale wy o tym nie wiecie, bo nie macie zielonego pojęcia o kryptowalutach.

Mówicie, że problemem jest to, że jesteśmy ostatni w Europie z tą ustawą. Tak, to jest problem, ale to jest wasza wina, że wcześniej nie przyszedliście z tą ustawą. Teraz macie do nas pretensje, że jest mało czasu, a jest mało czasu, bo byliście leniwi i rok się z tym ociągaliście.

Mówicie, że jest lobbing na rzecz tego, żeby w Polsce nie było tej ustawy. Nie ma takiego lobbingu, nie ma nikogo, komu zależy na tym, żeby nie było tej ustawy. Za to jest lobbing na rzecz tego, żeby ta ustawa była w obecnym kształcie, czyli żeby zniszczyła polską branżę krypto. To jest oczywiście lobbing ze strony banków.

Mówicie, że nie będzie żadnych regulacji, gdy ustawa nie wejdzie. To też nieprawda. Rozporządzenie MiCA obowiązuje bezpośrednio. To jest jedno z najbardziej restrykcyjnych uregulowań w świecie zachodnim, jeżeli nie najbardziej restrykcyjne. Te przepisy i tak obowiązują, niezależnie od tego, czy ta ustawa się utrzyma, czy też się nie utrzyma.

Mówicie, że dzięki tej ustawie będzie ochrona klientów. Nie będzie, bo nie będzie czego uregulować. Wszystkie firmy i tak będą miały swoje licencje za granicą: na Malcie, na Cyprze, w Estonii, na Litwie czy też gdziekolwiek indziej. I nic nie będziecie mogli z tym zrobić. Będziecie mogli poprosić o wymianę informacji i nic więcej. Przyjęcie tej ustawy sprawi, że polscy obywatele, polscy klienci po sprawiedliwość będą musieli iść na Maltę, na Cypr, do Estonii, bo państwo polskie nie zapewni im bezpieczeństwa, bo

chcecie się poddać i nie regulować efektywnie polskich firm kryptowalutowych.

Mówicie, że trzeba to uregulować, bo dywersanci otrzymują wynagrodzenia za pomocą kryptowalut od Rosjan. W jaki sposób ta ustawa miałaby powstrzymać ten proceder? W jaki sposób chcecie sprawić, żeby nie można było z jednego konta kryptowalutowego na drugie, z jednego adresu na drugi przekazać bitcoinów? Nie da się tego ustawowo uregulować. *(Oklaski)* Już prędzej biedę zlikwidujecie ustawą niż uniemożliwić transfer kryptowalut. Wy nie macie zielonego pojęcia, o czym tak naprawdę rozmawiacie. *(Oklaski)*

Mówicie, że ruscy finansują właśnie tych przestępców kryptowalutami...

(Poseł Witold Zembaczyński: A o bracie coś powiesz?) (Dzwonek)

..jakaś giełda zarejestrowana na Malcie była w to zamieszana, czyli było tam konto kryptowalutowe. Wejście tej ustawy czy jej niewęjsze nic by w tej sprawie nie zmieniło, po prostu nic. Przyczepiliście się do tych ruskich i teraz próbujecie zrobić ludziom wodę z mózgu, tylko problem, który macie, jest taki, że wy naprawdę nie wiecie, o co chodzi, a 3 mln Polaków doskonale wie, o co chodzi, i po prostu wychodzą na kłamców i idiotów. I każdy z was, z premierem włącznie, który gadał tu te bzdury przeciwko temu wetu, wyszedł albo na kłamcę, albo na idiotę i pokazał 3 mln Polaków, że nie ma zielonego pojęcia, o czym mówi.

(Głos z sali: Tak jest. Mentzen mówi prawdę.)

Weto oczywiście trzeba podtrzymać. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Adriana Zandberga z koła Razem.

Zapraszam, panie pośle. *(Gwar na sali, dzwonek)*

Posel Adrian Zandberg:

Drodzy Państwo! Jak rozmawiamy o regulacji rynków finansowych, to może przestańmy bezrefleksyjnie powtarzać bzdurne liczby. Te 3 mln, którymi przerzucają się tutaj różne strony na tej sali, to jest wynik przeprowadzonej swego czasu ankiety internetowej. Na jej podstawie w tym momencie szacujemy, ile ludzi ma w Polsce kryptowaluty. Pan poseł Wieczorek już przeliczył, że 4 mln. Zaraz się okaże, że 84. Nie no, bądźmy poważni, tak?

Mówimy o zjawisku, które ma zdecydowanie mniejszą skalę, i o zjawisku, które faktycznie dzisiaj jest bardzo mocno powiązane ze światem przestępczym. Problemem nie jest, panie pośle Mentzen, tylko i wyłącznie liczba scamów. Problemem jest po prostu to, że mafie używają tego narzędzia do tego,

Posel Adrian Zandberg

żeby legalizować pieniądze z przestępczości. Ze względu na samą istotę kryptowalut jest to o niebo łatwiejsze przy pomocy kryptowalut niż w oparciu o tradycyjny system finansowy. To jest istota rzeczy, to jest powód, dla którego tutaj regulacje, i to twarde regulacje, są potrzebne, chyba że faktycznie chcemy pozwałać przestępcom i obcym wywiadam na to, żeby robiły w Polsce to, co chcą.

Koło Razem zagłosowało za tym projektem ustawy i koło Razem konsekwentnie głosować będzie przeciwko wetu prezydenckiemu. Natomiast to, że sporne jest na tej sali danie narzędzi Komisji Nadzoru Finansowego, mnie naprawdę dziwi.

Pan poseł Mentzen opowiadał tutaj jakieś historie, że kryptowaluty to jest postęp, bo w kryptowalutach można teraz oszczędzać na emeryturę. Panie pośle Mentzen, można sobie oszczędzać na emeryturę w czymkolwiek. Może pan oszczędzać w cebulkach tulipanów, w biustonozach...

(*Posel Marek Jakubiak: To jest oczywiste.*)

(*Posel Joanna Borowiak: W skarpetach.*)

...w czym pan zechce, ale jeżeli chodzi o instrumenty finansowe, to regulujemy rynek akcji i nie jest tak, że emisję akcji można tak po prostu sobie prowadzić w ramach wolnoamerykanki. To jest jakieś ABC współczesnej gospodarki, bo nie żyjemy na Dzikim Zachodzie. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Teraz kolejna sprawa: bardzo mnie dziwi stanowisko klubu Prawa i Sprawiedliwości, bo swego czasu wydawało mi się, że Prawo i Sprawiedliwość jest za tym, żeby twarde zwalczać patologię i żeby silnym instytucjom publicznym dawać narzędzia do tego, żeby walczyły z przestępczością. Tak zapamiętałem Prawo i Sprawiedliwość z czasów Lecha Kaczyńskiego, ale widzę, że tu już nie ma Prawa i Sprawiedliwości Lecha Kaczyńskiego, tylko jest Prawo i Sprawiedliwość Janusza Kowalskiego, a Jarosław Kaczyński, który skądinąd, zdaje się, jeszcze całkiem niedawno miał krytyczne podejście do patologii kryptowalutowych, jak rozumiem, wyszedł z sali, bo nie chciał słuchać tego, co jego koledzy z klubu będą opowiadać, próbując larpować Konfederację.

(*Posel Joanna Borowiak: Chyba Tusk nie chciał słuchać.*)

Drodzy Państwo! Podsumowując, wydaje mi się, że znacząca część argumentacji pana prezydenta jest mocno bałamutna. Tak naprawdę mieliśmy do czynienia z pustą, polityczną szarpaniną, którą równie dobrze na tym tajnym posiedzeniu można było odtajnić. Cieszę się z tego, że będzie wniosek o odtajnienie. Myślę, że dobrze by było, żeby Polacy mogli zapoznać się z protokołem tej części, w której moim zdaniem nie padło nic, co uzasadniałoby jej utajnienie. Koło Razem będzie opowiadało się za odtajnieniem (*Dzwonek*) tamtej części dyskusji. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Joanna Borowiak: Bardzo dobrze, bardzo ładnie.*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zanim zaproszę pana posła Jakubiaka, chciałam państwu powiedzieć i uprzejmie poprosić, aby przemieścić ten rozgardiasz, chaos i rozmowy poza salę plenarną. Wspólnie proszę, abyśmy zadbali o komfort wypowiedzi, chociażby stojącego już i gotowego do wypowiedzi pana posła Marka Jakubiaka z Republikanów.

Bardzo proszę.

Posel Marek Jakubiak:

Dziękuję uprzejmie.

Wysoka Izbo! Z wypowiedzi pana Zandberga zapamiętam jedynie to, że biustonozy nie lubi. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Natomiast co do naszego dzisiejszego spotkania, proszę państwa, to ja nie wiem, czy my jeszcze jesteśmy na tajnym posiedzeniu, czy już nie, bo ciągle mówimy o tym samym. Ja tak naprawdę nie wiem, w której teraz części posiedzenia jesteśmy, bo treści są dokładnie te same. (*Gwar na sali, dzwonek*)

(*Posel Marek Sawicki: Pół na pół.*)

Proszę państwa, jeżeli mówimy o oszczędnościach – mówimy o bitcoinach, mówimy o kryptowalutach – to chciałem powiedzieć, że od 15 lat czy od kilkunastu lat, może tak będzie szczegółowiej, ten sposób oszczędzania czy też obrotu wartościami niematerialnymi istnieje. W związku z tym pytam się, co państwo robiliście przez ostatnie 2 lata. Jeżeli to jest tak szybkie, że sprawę liczymy w dniach, to gdzie byliście przez te 2 lata? Bo to jest sprawa bardzo pilna i tak jak od początku mówimy, jest to ryzykowne, ale każdy ponosi ryzyko na własną odpowiedzialność i wolnością człowieka jest możliwość ryzykowania, jeżeli chce. (*Oklaski*) To jest sprawa każdego z nas. Czym łatwiej to wygląda, czym łatwiej to się ogląda, tym jest ryzykowniej. Warto to społeczeństwu przekazać.

Proszę państwa, chcę państwu wskazać jedną sytuację. Chodzi o wagę tej sprawy. Popatrzcie. Widzicie, jak to jest ważne? To wszystko PR. (*Oklaski*) To wszystko tylko udawanie. Ta ruska agentura, te... Pytam: Mafie nie inwestują w dolary? Nie używają złotych, euro? Naprawdę? Tylko bitcoiny? Ludzie, z księżycą jesteście albo tylko czujecie jednych na drugich. Nie ma tu premiera, a powinien słyszeć, co się mówi, co w tej ustawie jest złe. Jego to już nie interesuje. On jest zainteresowany tylko i wyłącznie własnym poglądem na sprawę. Jedna firma do zniszczenia, jej nazwa padła dzisiaj. Dlaczego? Dlatego że weszła w drogę panu premierowi. Powiem państwu tak: skoro oni tak traktują sprawę... Drugim przykładem tego poważnego traktowania sprawy jest poseł (*Gwar na sali, dzwonek*) sprawozdawca z Platformy Obywatelskiej. Wszak pani Skowrońska jest wiceprezesem banku, na litość boską. Trzeba mieć

Posel Marek Jakubiak

trochę etyki. Przecież nie można, będąc wiceprezesem banku, walczyć z własną konkurencją za pomocą polskiego parlamentu. Nie można tak robić. *(Oklaski)*

(Posel Joanna Borowiak: Tak jest.)

Trzecia sprawa, proszę państwa: minister Żurek. Panie ministrze, na litość boską, pan cytuje słowa tu występujących z tajnych obrad. Przecież to jest tajne. Dla pana to nie jest tajne? *(Oklaski, gwar na sali, dzwonek)*

(Posel Joanna Borowiak: Widocznie nie.)

(Posel Ryszard Wilk: Przestępca!)

Mało tego, z transmisji obrad już wycięto ten kawałek. Proszę państwa, jesteście *(Dzwonek)* dosłownie... Nie obrażcie się, ale to mi dom wariatów przypomina. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Włodzimierza Skalika, Konfederacja Korony Polskiej. *(Gwar na sali)*

Państwa posłów proszę o przeniesienie rozmów w kuluary, naprawdę.

Bardzo proszę.

Posel Włodzimierz Skalik:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! O tym, jak bezpieczeństwo Polaków interesuje premiera i jego rząd, świadczy ta gęsto zaludniona ława, ten tramwaj. Jak widać, to puste słowa, puste deklaracje. Do kompromitującego się dzisiaj premiera dołączył minister Żurek. To niezwykle żalodne, że nawet nie potrafił zacytować jednego zdania z tej tajnej części obrad. Wkładał w usta marszałka Bosaka słowo „bitcoin”, które w ogóle nie padło. Poprzemy wniosek o odtajnienie tej tajnej części obrad.

Chciałbym potwierdzić, że w naszej opinii weto prezydenta jest słuszną decyzją. Odrzucenie ustawy, która wypiera z Polski tę nową, niezwykle nowoczesną branżę poprzez nadmierną regulację, jest jak najbardziej właściwe. Zawetowana ustawa doprowadziłaby do wypchnięcia wszystkich firm, które miałyby ochotę prowadzić tę działalność, i ich przeniesienia się na tereny innych państw europejskich, gdzie MiCA już obowiązuje, ale nie w tej podrasowanej, szkodliwej wersji. *(Oklaski)* Chcemy ustawy, która stworzy dogodne warunki dla podmiotów chcących funkcjonować na rynku kryptowalut. Bardzo nam zależy na tym, żeby wszyscy nasi rodacy mogli korzystać z ich usług pod polskim nadzorem, pod nadzorem polskich służb specjalnych. Chodzi o to, by to bezpieczeństwo faktycznie im zapewnić.

To prawda, dzielimy pogląd, że jesteśmy świadkami brutalnej walki z tym nowym rynkiem finansowym ze strony lobby bankowego. Jeżeli dzisiaj możemy mówić o jakimkolwiek lobby na tej sali, to

mamy do czynienia z brutalną działalnością lobby bankowego. A banki w Polsce mają swoje eldorado. Szanowni państwo, zyski sektora bankowego za 2024 r. to 42 mld zł... To o 52% więcej niż w poprzednim roku. Jest o co walczyć. Banki kroją klientów, kroją naszych rodaków na dwa sposoby: marża i WIBOR. Ja się dziwię... Gdzie jest minister Domański, minister Żurek? *(Dzwonek)*

(Głos z sali: Gdzie jest Glapiński?)

Tolerują podrasowany WIBOR, który nie odzwierciedla transakcji międzybankowych, tylko jest oparty na wymyślonych, szacunkowych rachunkach. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie pośle, dziękuję bardzo.

Zanim poproszę panią posel Izabelę Bodnar, pozwólcie, że przywitam i pozdrowię grupę młodzieżowych drużyn pożarniczych z powiatu gostyńskiego, która przybyła tu na zaproszenie pana posła Jana Dziedziczaka. Witamy was serdecznie. Super, że jesteście dzisiaj z nami. *(Oklaski)*

Zapraszam panią posel Izabelę Bodnar, posłankę niezrzeszoną.

Posel Izabela Bodnar:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dyskusja o tej ustawie to de facto dyskusja o wiarygodności naszego państwa. Po raz pierwszy w historii polskiego prawa tworzymy realny, skuteczny *(Gwar na sali, dzwonek)* nadzór nad rynkiem kryptoaktywów. Robimy to niestety jako ostatni kraj w Europie. W tej sytuacji naprawdę nie ma miejsca na polityczne jatki czy prezydenckie weto. *(Oklaski, gwar na sali, dzwonek)*

Panie Prezydencie! Serwuje nam pan ostatnio cały festiwal niezrozumiałych wet. Zablockował pan zatrzymanie cierpienia tysięcy zwierząt. Zablockował pan powstanie rezerwatu przyrody, chociaż cała lokalna społeczność tego chciała. Blokuję pan rozwój zielonej energii. Zablockował pan zatrzymanie cierpienia tysięcy dzieci, bo nawet lex Kamilek pan zablockował. *(Oklaski)* Już nie mówię o tym, że zablockował pan uproszczenie rachunków za prąd. To wszystko jest pokrętne, niezrozumiałe, nielogiczne, bulwersujące. Tam, gdzie zaczynamy mówić o bezpieczeństwie naszej ojczyzny i jej obywateli, musi pan powstrzymać to szaleństwo, musi pan na tę agendę wrzucić trochę inną skalę wartości i przestać igrzać z naszym bezpieczeństwem. *(Gwar na sali, dzwonek)* Obecna sytuacja na rynku kryptowalut wspiera rosyjskie służby. Rosja, która jest w zasadzie odcięta od światowego systemu bankowego, używa właśnie kryptowalut do finansowania działań wywiadowczych i dywersyjnych na terenie Polski i Unii Europejskiej. Na co jeszcze mamy czekać? Na kolejną aferę? Na kolejną tragedię? Na kolejne tysiące ludzi, którzy stracą oszczędności swojego życia? Proszę państwa, nie

Poseł Izabela Bodnar

miejmy złudzeń. Z tego weta nie cieszą się uczeni obywatele, nie cieszą się przedsiębiorcy, nie cieszą się inwestorzy. Z tego weta najbardziej cieszą się ci, którzy działają w cieniu, handlarze narkotyków, internetowi oszuści, zorganizowane grupy przestępcze, a także zagraniczne służby, które tylko czekają, by wykorzystać brak każdej w Polsce regulacji. (*Gwar na sali, dzwonek*) Trzeba sobie zadać pytanie, kogo chronimy, czy te piramidy finansowe, czy naszych rodaków. To jest wstyd dla naszego państwa, bo już 600 tys. Polek i Polaków zostało poszkodowanych przez przestępców wykorzystujących luki w prawie. Ilu jeszcze musi ucierpieć? Kolejne 600 tys.? Milion?

Szanowni Państwo! Nie możemy biernie patrzeć, jak rośnie liczba ofiar afer finansowych. Pamiętajcie, mówię bardziej do prawej strony, sytuację sprzed kilku lat, jak mieliście opór przed wyregulowaniem rynku SKOK-ów? Czym to się zakończyło? Jakimi tragediami? W tej chwili już nie mówimy tylko o stratach finansowych, ale jesteśmy w środku hybrydowej wojny. Bardzo was proszę o refleksję.

Wysoka Izbo! To weto nie jest obroną wolności gospodarczej. To jest obrona chaosu, która od lat służy nieuczciwym. Naszym obowiązkiem jest przywrócić porządek. Dlatego wzywam, proszę Wysoką Izbę o odrzucenie tego weta. Dziękuję.

(*Poseł Joanna Borowiak: A miała być pani niezależna. Czym obowiązkiem? Miała być pani posłem niezależnym.*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Marcina Józefaciuka, posła niezrzeszonego.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Stoimy dziś przed decyzją fundamentalną, czy Polska wprowadzi w życie mechanizmy ochrony obywateli na rynku kryptoaktywów, czy zostawi ich samych w środowisku, w którym oszuści działają szybciej niż instytucje państwa. Prezydent odmówił podpisania ustawy, która wykonuje unijne rozporządzenie MiCA i której celem jest ujawnienie oraz zapobieganie nadużyciom na rynku, a także stworzenie realnych narzędzi nadzorczych dla KNF. Tymczasem to właśnie ta ustawa w brzmieniu przyjętym przez parlament ma być pierwszą w Polsce tarczą bezpieczeństwa dla użytkowników kryptowalut. W dokumentach sejmowych czytamy jednoznacznie: rynek kryptoaktywów wymaga nadzoru, dlatego że jest miejscem poważnego ryzyka nadużyć, prania pieniędzy, działalności przestępczej oraz oszustw wobec klientów. Jasno wskazuje się, że nadzór KNF obejmuje ujawnienie nadużyć i zapobieganie nadużyciom. To rynek, na którym działają scamy, piramidy finanso-

we, pseudogieldy, fikcyjni doradcy i farmy trolli opłacane w kryptowalutach. To rynek, na którym inwestują przede wszystkim młodzi ludzie, często bez zaawansowanej wiedzy finansowej. Widać to w uzasadnieniu Senatu, który podkreśla potrzebę ochrony klienta i precyzyjnych regulacji, bo nieostrość prawa tworzy przestrzeń do nadużyć. Wielu z nich traci oszczędności życia, bo dziś państwo nie ma narzędzi, by szybko zablokować nieuczciwą platformę, nieuczciwego pośrednika, podejrzaną domenę czy też przestępczy transfer. Ta ustawa zmienia to wszystko. Weto prezydenta oznacza pozostawienie obywateli bez ochrony, a państwa bez instrumentów przewidzianych przez prawo unijne. (*Gwar na sali, dzwonek*) Odrzucenie weta to nie jest spór polityczny. To decyzja o tym, czy Polska przestanie być rajem dla cyberoszustów, a stanie się krajem, w którym rynek kryptowalut jest przejrzysty, nadzorowany i bezpieczny. Dlatego apeluję do Najwyższej Izby: weto prezydenta jest szkodliwe i powinno zostać odrzucone. Odrzucić weto to znaczy chronić Polaków, ich finanse i przyszłość. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Przed nami jeszcze jedno oświadczenie, oświadczenie pani posłanki Pauliny Matysiak, którą już zapraszam na mównicę.

Chcę państwu powiedzieć, że przed nami jeszcze 29 pytań, więc do głosowań jest jeszcze trochę czasu. Jeśli chcecie sobie zwyczajnie pogadać, to zapraszam was w kuluary, ponieważ bardzo źle się pracuje w takim rozgardiaszu. Głosowania będą dopiero za pół godziny. Dziękuję za zrozumienie.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Paulina Matysiak:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Bardzo krótko. Z pewnością potrzebujemy dobrych rozwiązań, jeżeli chodzi o nadzór nad rynkiem kryptowalut. Mam nadzieję, że takie rozwiązania zostaną przyjęte, bo to jest w interesie nas wszystkich, w interesie Polaków, którzy bardzo często w ten sposób inwestują, często też tracą swoje oszczędności, o czym dzisiaj już była mowa. Liczę na to, że takie rozwiązania zostaną wprowadzone. Sama będę głosowała za tym, żeby weto prezydenckie odrzucić. Mam nadzieję, że Wysoka Izba także w ten sposób zagłosuje. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Szanowni Państwo! Przed nami 29 pytań. Na razie zapisały się chyba 24 osoby, już zapisało się 25 osób.

Wicemarszałek Monika Wielichowska

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta. Bardzo proszę, aby zmieścić się w tej 1 minucie. Dopiero później przystąpimy do głosowania.

Szanowni Państwo! Chcę powiedzieć słowo o oświadczeniach. W tej chwili do oświadczeń mamy zapisanych ponad 30 osób. Z tego miejsca chcę do was zapelować, abyście albo się wycofali i przelożyli składanie swoich oświadczeń na kolejne posiedzenie Sejmu, bo jeszcze dzisiaj mamy przecież głosowania w sprawie budżetu, potem będzie możliwe składanie oświadczeń, albo przynieśli je na kartce, na piśmie. Jeśli jednak ktoś z państwa uprze się i będzie chciał złożyć oświadczenie, to wyznaczę tylko 30 sekund i ani jednej sekundy więcej.

Zaczynamy pytania.

Zapraszam pana posła Janusza Cichonia, Koalicja Obywatelska.

1 minuta.

Poseł Janusz Cichoń:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym przypomnieć jedną z pierwszych firm, pierwszej giełd kryptowalut w Polsce: Bitmarket, która powstała w 2014 r., a w 2019 r. upadła. Nikt do końca nie wie, ile pieniędzy wyparowało. Media szacowały w 2019 r., że ponad 100 mln zł. Jeden z kluczowych udziałowców został znaleziony w lesie z raną postrzałową głowy. Nie zrobiliście nic, a był to wyraźny sygnał, że rynek kryptowalut trzeba zacząć porządkować i obejmować nadzorem, bo dzieją się takie rzeczy. Z dzisiejszej informacji ministra sprawiedliwości wynika, że takich rzeczy dzieje się coraz więcej. *(Dzwonek)* Ta regulacja ma zabezpieczyć inwestorów i Polaków przed takimi zdarzeniami. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Grzegorza Napieralskiego z Koalicji Obywatelskiej.

Czas – 1 minuta.

Poseł Grzegorz Napieralski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Dzisiaj w tej Izbie użył pan takiego zwrotu: prezydentowi chodzi o bezpieczeństwo. Pytam zatem: Czyje bezpieczeństwo? Rosyjskich pieniędzy? Rosyjskich wpływów?

(Głos z sali: Chińskich.)

Tych, którzy tak naprawdę chcą dzisiaj na ludzkich tragediach zarabiać pieniądze i wyprowadzać je za granicę? Czy o takie bezpieczeństwo chodzi? Czy

chodzi o bezpieczeństwo tych, którzy korzystali z tych wpływów, tych pieniędzy, bo były sponsorowane różne wydarzenia? O czyje bezpieczeństwo chodzi? Mówił pan dzisiaj o nowych technologiach. Proszę zobaczyć, co podpowiadają dzisiaj strony internetowe, gdy wpisze się: kryptowaluty. Co z bezpieczeństwem Polek i Polaków? Jak podpowiadają te strony... Również gdy w mediach społecznościowych, wyszukuje się informacji o kryptowalutach, wyświetla się, że trzeba inwestować. Inwestuj, zobacz, nawet 100 zł, zainwestuj – to się wyświetla. Ludzie inwestują, bo nie mają wiedzy, bo nie mają informacji. *(Gwar na sali, dzwonek)* To jest bezpieczeństwo? Odrzućcie to weto prezydenta – ochronicie Polki i Polaków. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią posł Karolinę Pawliczak z Koalicji Obywatelskiej.

Szykuje się pan poseł Szewiński.

Poseł Karolina Pawliczak:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! I po co to panu było, panie Nawrocki? Skompromitował się pan i upokorzył, bezzasadnie *(Gwar na sali, dzwonek)* wetując ustawę, która chronić miała polskie społeczeństwo. Miliony Polek i Polaków inwestują w kryptowaluty, dlatego ten rynek trzeba szczególnie zabezpieczyć i uszczelnić.

Mam pytania. W czyim interesie pan występuje? Na pewno nie w imieniu naszych obywateli. Kogo pan reprezentuje? Czyje sprawy pan chce legitymizować? I ostatnie pytanie. W obliczu zagrożeń za wschodnią granicą, działania ruskich agentów, dywersji i pana wcześniejszych szemranych kontaktów, panie Nawrocki: Czyim chce pan być pierwszym sekretarzem? *(Oklaski)*

(Głos z sali: Sowiecka...)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Andrzeja Szewińskiego. *(Gwar na sali, dzwonek)*

Poseł Andrzej Szewiński:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Czy pan minister podziela pogląd prezydenta, że w imię tzw. obaw regulacyjnych warto osłabić państwo w walce z cyberprzestępczością i rosyjską działalnością agenturalną? Czy wobec agresywnej polityki Rosji i rosnącej liczby ataków hybrydowych

Posel Andrzej Szewiński

Polska może sobie pozwolić na luksus osłabiania nadzoru nad kryptowalutami? Weto prezydenta w praktyce ułatwia życie tym, którzy chcą finansować wrogie wobec Polski działania poza radarem tradycyjnego systemu finansowego. Apeluję do wszystkich parlamentarzystów, abyśmy ponad podziałami politycznymi stanęli po stronie ofiar oszustw i bezpieczeństwa państwa, a nie po stronie weta, które ułatwia życie przestępcom i rosyjskim służbom. *(Oklaski)*
(Głos z sali: Tak jest.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam panią poseł Katarzynę Kierzek-Koperską, Koalicja Obywatelska.

Posel Katarzyna Kierzek-Koperska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! *(Gwar na sali, dzwonek)* Pozwólcie państwo, że coś zacytuje: „Jednak nie jest to waluta (tak jak np. złoty). Poprawnym określeniem jest »waluta« wirtualna, pseudowaluta, nibywaluta, kryptowaluta. W większości przypadków nie wiadomo, kto stoi za daną »walutą« wirtualną, ponieważ działa ona według komputerowego programu, algorytmu”. I dalej: „Posiadanie »walut« wirtualnych wiąże się z wieloma rodzajami ryzyka, których użytkownicy powinni być świadomi”. Wiecie, gdzie jest ta informacja? W tekście pod tytułem „Uważaj na kryptowaluty”. Otóż, drodzy państwo, to jest na stronie Narodowego Banku Polskiego. Zdaje się, że tą instytucją zarządzają wasi eksperci finansowi. Czy nie konsultujecie takich kwestii z własnymi ekspertami? Największym problemem, który pan minister widzi w tej ustawie, jest jej obszerność: 169 artykułów. Ustawa o VAT ma 172. I co wynika z tej wycieczki? Kompletnie nic oprócz tego, że nie chce wam się czytać. Mniej gadania, więcej czytania. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Artura Łackiego, Koalicja Obywatelska.

Posel Artur Jarosław Łacki:

Wysoki Sejmie! Pani Marszałek! *(Gwar na sali, dzwonek)* Zwolennicy bitcoinów, ci, którzy się znajdują na bitcoinach, chcą utrzymać weto pana prezydenta, dlatego że chcą, aby kryptowaluty były poza prawem, po prostu poza prawem. Pan Mentzen się na tym zna, pan Skalik też. Pan Bogucki na pewno się na tym nie

zna, więc podam taki przykład. Kiedy pójdzie pan do banku i będzie pan chciał wpłacić równowartość 10–15 tys. euro w złotychkach, to bank każe panu napisać oświadczenie, skąd są te pieniądze, jak je pan dostał, a portfele kryptowalut są anonimowe. *(Gwar na sali, dzwonek)* Nie wiadomo, kto płaci, komu płaci i ile płaci.

Mam pytanie: Kto wam płaci, panie ministrze, i za co? Po co wam te 3 tygodnie? Ile chcecie jeszcze przytulić? *(Oklaski)*

(Szef Kancelarii Prezydenta RP Zbigniew Bogucki:) Wy mieliście na to 2 lata.)

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Konrada Frysztaka z Koalicji Obywatelskiej.

Posel Konrad Fryszak:

Panie Bogucki! Ależ wy macie w tym pałacu mocne snusy, chyba za mocne. Apeluję do pana: mniej dawania w dziąsło, więcej myślenia o Polakach.

(Poseł Janusz Kowalski: Z szacunkiem do pana prezydenta...)

Panie Kaczyński! *(Gwar na sali, dzwonek)* Pan przez lata mówił o jakichś wręcz tajemniczych układach, które toczą polską władzę albo tą władzę sterują. Ustawa o kryptowalutach chroni Polaków, polskich inwestorów, których w kraju jest 3 mln. Mam zatem pytanie do was, PiS-owcy: Kogo chcecie chronić? Zwykłych Polaków czy tych, którzy na Polakach chcą zarabiać?

(Poseł Piotr Kaleta: Porządnych ludzi z Radomia.)

To jest dla was test. Nawrocki z Boguckim go nie zdali. Czas na was. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszamy pana posła Patryka Jaskulskiego.

Posel Patryk Jaskulski:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! *(Gwar na sali, dzwonek)* Stoimy czasem przed takimi wyborami, które ewidentnie są czarno-białe. Właśnie z takim wyborem mamy dzisiaj do czynienia. Albo wybierzemy bezpieczeństwo Polski, albo interes rosyjskich mafii. Jest granica kierowania się interesem partyjnym. Tą granicą jest właśnie bezpieczeństwo naszego kraju.

Posel Patryk Jaskulski

Mam pytanie do pana ministra Boguckiego, który zawsze chwali się tym, że każde jedno weto prezydenta jest dobrze przekonsultowane z różnymi ekspertami, różnymi środowiskami. Bardzo proszę wskazać, panie ministrze Bogucki, z jakimi ekspertami prezydent konsultował to weto. Proszę wskazać polskiemu Sejmowi całą listę osób, które doradzały przy tym wecie, które dziś ewidentnie nie służy bezpieczeństwu państwa polskiego (*Oklaski*), ale służy bezpieczeństwu obcych służb, które próbują targnąć się na bezpieczeństwo nie tylko to fizyczne, ale także finansowe polskich inwestorów, polskich obywateli. Proszę o pełną listę, żeby ten proces był w pełni transparentny. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Romana Giertycha, Koalicja Obywatelska.

Posel Roman Giertych:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! 3 dni przed wotem pana prezydenta...

(*Posel Janusz Kowalski: Polnord.*)

...w Monaco, obok hotelu Le Méridien pan Tomasz Sakiewicz spotkał się z szefem największej giełdy kryptowalut, panem Przemysławem Kraliem. Oto rachunek, a właściwie wydruk systemu hotelowego...

(*Posel Piotr Kaleta: Płacił pan za to?*)

...który wskazuje na to (*Gwar na sali, dzwonek*), że pan Przemysław Kral sfinansował pobyt w hotelu pana Tomasza Sakiewicza, głównego inwestora medialnego PiS-u.

Mam pytanie: Czy pan Tomasz Sakiewicz ustalał z panem Przemysławem Kraliem, panie Bugucki, weto pana prezydenta? (*Oklaski*) Czy spotkał się pan z panem Tomaszem Sakiewiczem pomiędzy 27 listopada a dniem złożenia weta przez pana prezydenta? Czy prezydent Nawrocki się z nim spotkał? Czy mieliście jakiś kontakt z panem Przemysławem Kraliem? Czy pan się z nim kiedyś spotkał?

(*Szef Kancelarii Prezydenta RP Zbigniew Bogucki: Nie.*)

Bardzo proste pytania (*Dzwonek*) i myślę, że warto, żeby pan na nie odpowiedział. Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Panowie posłowie z Prawa i Sprawiedliwości, może przyszedł czas na herbatkę z melisą? (*Oklaski*) Na-

prawdę, dzisiaj jesteście jacyś nadzwyczajnie pobudzeni i nie wiem dlaczego.

Bardzo proszę, pan poseł Wójcik.

Posel Michał Wójcik:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! To jest najbardziej absurdalne posiedzenie, w jakim uczestniczyłem, a w parlamencie jestem już którąś kadencję. Nie wiem, kiedy była część tajna, a kiedy jest część jawna. Mogę powiedzieć jedno: jest beznadziejna sytuacja w służbie zdrowia, beznadziejna sytuacja w gospodarce i trzeba było coś wymyślić, żeby to przykryć, więc wymyśliliście sobie państwo debatę na temat kryptowalut. Było nudno, dopóki Donald Tusk nie wyszedł po raz drugi. Wszedł i zaczął klepać takie rzeczy, że przecierałem oczy i uszy ze zdziwienia. Myślałem, że siedzący dwa rzędy dalej minister Żurek pokaże mu: Donald, tutaj popełniasz przestępstwo. Ale nie, nie pokazał. Wszedł i powiedział: w części zamkniętej, utajnionej było takie i takie zdanie, nie boję się tego. Obaj panowie popełniliście tutaj przestępstwo, art. 241, koniec i kropka. Tak rządźcie 2 lata i tutaj te przestępstwa podczas tej debaty popełniliście. (*Dzwonek*) Dzisiaj przegracie w kwestii tego weta. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie pośle, część tajna zakończyła się przed godz. 12, a teraz jesteśmy w części jawnej.

Zapraszam pana posła Michała Moskala z Prawa i Sprawiedliwości.

Posel Michał Moskal:

Szanowni Państwo! Ta słusznie zawetowana przez pana prezydenta ustawa to jest taki książkowy przykład unijnego gold-platingu. Ustawa, która powinna mieć najwyżej kilkanaście stron, ma tych stron 120 i jest napisana albo przez bankowych lobbystów, albo przez ludzi, których myślenie o gospodarce i finansach zatrzymało się jakieś 30 lat temu. Szanowni państwo, jeśli myślicie o sektorze kryptowalut, o sektorze fintechowym tak, że chcecie mu dokładać kolejne obciążenia – co jest zupełnie nieproporcjonalne do tego, co się dzieje w innych krajach Unii Europejskiej – i doprowadzić do takiej sytuacji, że w Czechach czy na Litwie, jeśli ktoś zarejestruje swoją firmę, to będzie płacił kilkukrotnie niższe podatki niż w Polsce, świadcząc jednocześnie usługi, które będą dostępne w Polsce, to w żaden sposób nie wpłynie na bezpieczeństwo Polaków. (*Oklaski*) W żaden sposób nie doprowadzicie do tego, że Polak, który zostanie oszukany przez nieuczciwego przedsiębiorcę, będzie w lepszej sytuacji. Doprowadzicie do tego, że nie będzie go obejmowała polska jurysdykcja (*Dzwonek*) i będzie walczył przed sądem...

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie pośle, dziękuję bardzo.

Poseł Michał Moskał:

...choćby na Litwie czy w Estonii. Wasza metoda na uregulowanie tego rynku...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Andrzeja Śliwkę, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Andrzej Śliwka:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiaj chyba już wszyscy to widzimy: gwarancją polskiego bezpieczeństwa jest odsunięcie Donalda Tuska, Sieronika i Kierwińskiego od władzy. (*Oklaski*) Na mównicę wszedł Donald Tusk i powiem państwu szczerze, że dla mnie to było zdumiewające. Zdumiewające, że najbardziej prorosyjski premier po 1989 r. miał czelność mówić to, co dzisiaj mówił. Chciałbym państwu powiedzieć rzecz, która mną wstrząsnęła. W momencie, kiedy minister Bogucki mówił o tym, że chciałby mieć polskiego premiera, siedzący tutaj Donald Tusk mówił: no chłopie, ale nie masz. Dziś ten filmik lata już po Internecie.

Szanowni państwo, ten projekt ustawy, który został zawetowany przez pana prezydenta, tak naprawdę potwierdza to, że pan prezydent nie boi się podejmować odważnych decyzji. Ta ustawa niestety jest złą ustawą (*Dzwonek*), która absolutnie wymaga poprawki.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Poseł Andrzej Śliwka:

Pani marszałek, w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość chciałbym jeszcze złożyć na ręce pani marszałek wniosek o to, żeby pan marszałek Czarzasty odtajnił tę część posiedzenia, która została utajniona. Nie bójcie się tego. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dobrze, dziękuję bardzo. Wszyscy wiemy, o co chodzi. Zapraszam pana posła Zbigniewa Kuźmiuka, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! To rzeczywiście jest zadziwiająca debata. Debatujemy nad projektem, który tak naprawdę uniemożliwia funkcjonowanie rynku kryptoaktywów w Polsce. Ta ustawa została tak napisana, że to uniemożliwia. Dlaczego Estonia licząca 1,5 mln mieszkańców albo Malta licząca 0,5 mln mieszkańców mogą mieć ustawodawstwo przyjazne dla tego rodzaju inwestowania, a Polska licząca 38 mln mieszkańców takiego ustawodawstwa nie może mieć? Tego rządząca koalicja niestety nam tutaj nie wyjaśniła.

Szanowni Państwo! Nie ulega wątpliwości, że to, co tutaj się działo, to akcja polityczna premiera, który chce odwrócić uwagę od problemów, które walą mu się dosłownie na głowę.

(*Poseł Joanna Borowiak: Dokładnie.*)

To jest sprawa dramatycznej sytuacji w ochronie zdrowia, gdzie próbuje się zabrać pacjentom na następny rok ponad 10 mld zł. I po drugie (*Dzwonek*), to dramat w finansach publicznych – 1100 mld zadłużenia. Te dwie rzeczy trzeba przykryć. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Jana Kanthaka, Prawo i Sprawiedliwość.

Jest pan poseł?

Zapraszam.

Poseł Jan Kanthak:

Pani Marszałek! Drogie Koleżanki! Drodzy Koleżdy! Czujecie się młodszy? Co prawda mamy drugą epokę Tuska, ale są te same standardy i te same metody działania. Najwyraźniej Igor Ostachowicz w dalszym ciągu wymyśla plany PR-owe dla pana premiera, bo jak się pali pod czterema literami, to zawsze premier Tusk wychodzi i wymyśla wojny z różnymi środowiskami: a to z kibicami, a to z hazardem, a to z alkotubkami. Dzisiaj mamy nową odmianę walki z 3 mln Polaków, którzy mają kryptowaluty. To jest pomysł na przykrycie waszej beznadziejnej władzy w kontekście choćby służby zdrowia. A zarzuty dotyczące Rosji to też klasyka gatunku w waszym wykonaniu. Dziwię się, że jeszcze nie pada argument Polexitu, bo to jest wasz taki trójpak: prorosyjskie związki, walka z jakimiś środowiskami, plus Polexit. Ale mogę wam powiedzieć tak: W dalszym kroku możecie się domagać wycofania gotówki, bo jacyś Rosjanie (*Dzwonek*) mogą korzystać z gotówki. Skandal! Przecież tak nie może być. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam pana posła Szymona Szyrkowskiego
vel Sęka. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Poseł Szymon Szyrkowski vel Sęk:

Pani Marszałek! To jest po prostu absolutna groteska. O tym, co ma być przedmiotem utajnionego posiedzenia Sejmu, wczoraj donosiły media. W kulisach posłowie opozycji mówili o tym, co będzie dokładnym przedmiotem tego posiedzenia. O co chodzi w tym wszystkim? Oczywiście chodzi o to, żeby odciągnąć uwagę od problemów w służbie zdrowia. Nie udało się takim na prędce zorganizowanym spotkaniem, na które wybrał się pan minister Bogucki i zmiażdżył argumentację pana premiera Donalda Tuska, to spróbowano nagle zorganizować tajne posiedzenie. Państwo uważacie, że takimi tanimi spektaklami rozgrywanymi od 2009 r., od afery hazardowej, później afera Amber Gold, później afera taśmowa, zawsze to samo... Donald Tusk odsuwa uwagę od własnych problemów tanimi spektaklami.

Mam pytanie: Czy państwo sądzicie, że jeszcze ktokolwiek w tak tani spektakl, nawet utajniony, jest wam w stanie uwierzyć? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Sylwestra Tułajewa, Prawo i Sprawiedliwość. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Poseł Sylwester Tułajew:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Praktycznie puste ławy rządowe pokazują, że jest to temat zastępczy. Dzisiaj problemem w Polsce jest kataklizm, jeżeli chodzi o finansowanie służby zdrowia. I tym dzisiaj opinia publiczna się zajmuje, ale nie Wysoki Sejm. O tym powinniśmy tutaj dzisiaj rozmawiać. Mielicie państwo 2 lata na przygotowanie i na wdrożenie rozporządzenia. Przygotowaliście bubel, 20-stronicowy bubel, o którym dzisiaj rozmawiamy. Bardzo dobrze, że prezydent zawetował tę ustawę. Zgłosiliśmy podczas prac 16 poprawek, które odrzuciliście. Mówicie o lobby. Rzeczywiście ta ustawa przecież sprzyja bankom. Śmiało można powiedzieć, że została napisana przez lobby bankowe. Jeżeli dzisiaj premier mówi o tym, że są jakiegokolwiek zagrożenia wynikające z tego rynku, to gdzie były służby specjalne przez ostatnie lata? (*Dzwonek*) Czym się zajmowały przez ostatnie miesiące i lata? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
Zapraszam pana posła Zbigniewa Hoffmana,
Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Zbigniew Hoffmann:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Premier w swojej informacji czy raporcie powoływał się na raport przygotowany przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, służby specjalne.

Chciałbym w związku z tym zapytać premiera, w jakiej formie i kiedy poinformował pana prezydenta Karola Nawrockiego o zagrożeniach, które wiążą się z rynkiem kryptowalut. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
Zapraszam pana posła Janusza Kowalskiego.
(*Gwar na sali, dzwonek*)

Poseł Janusz Kowalski:

Panie Ministrze Zbigniewie Bogucki! Gratuluje tego, że pan zmiażdżył pana Donalda Tuska. (*Oklaski*) To był najgorszy dzień Donalda Tuska od wielu miesięcy. Donald Tusk został ośmieszony. Spadek w sondażach gwarantowany. Ale jasno deklaruje w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość gotowość do prac nad nowoczesną ustawą o kryptoaktywach, aby zabezpieczyć interesy 3 mln Polaków.

(*Głos z sali: Jeszcze nie masz?*)

Polska może konkurować z innymi państwami o jurysdykcję, jeżeli chodzi o kryptoaktywa. Możemy być lepsi niż Niemcy, Estończycy, Czesi czy Maltańczycy. Tego nie chce Platforma Obywatelska. Tego chce Prawo i Sprawiedliwość, które kocha wolność, przedsiębiorczość i rozumie Polaków.

(*Poseł Marek Sowa: I przekręty, i złodziejstwo kochają.*)

Platforma Obywatelska tylko rozumie Giertycha i te wszystkie polnordy. Tym się różnimy. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.
Panie pośle, niech każda partia, ugrupowanie polityczne patrzy na swoje sondaże.
Zapraszam pana posła Pawła Jabłońskiego,
Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Paweł Jabłoński:

Waldemar Żurek, postać znana, minister, prokurator, były sędzia, a od dzisiaj także przestępca, drodzy państwo. I mówię to z pełną odpowiedzialnością. (*Głos z sali: Będzie pozew.*)

Drodzy Państwo! Będzie pozew, będą zarzuty, panie pośle.

(*Poseł Konrad Fryszak: Panie Jabłoński, a kiedy jest się przestępcą?*)

Art. 265 Kodeksu karnego stanowi (*Gwar na sali, dzwonek*): Kto ujawnia informacje o klauzuli „tajne”, podlega karze do 5 lat pozbawienia wolności. To, co było w trakcie tego posiedzenia, to były oczywiście brednie, ale zostały objęte przez marszałka Sejmu klauzulą „tajne”. Zgodnie z ustawą o ochronie informacji niejawnych, art. 6 ust. 2, informacje niejawne podlegają ochronie w sposób określony w ustawie do czasu zniesienia klauzuli. Ta klauzula nie została zniesiona. Pan Żurek popełnił przestępstwo. Przestępca nie może być ministrem sprawiedliwości. Jeszcze dziś powinna być dymisja tego przestępcy, a jutro powinny być zarzuty. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam gotowego już pana posła Romana Fritza.

Poseł Roman Fritz:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! MiCA obowiązuje, więc pytanie do rządu, którego tutaj nie ma: Brak którego z przepisów tej wetowanej ustawy powoduje, że nie możecie nic zrobić? Dodatkowo proszę to określić.

Natomiast, proszę państwa, à propos wypowiedzi poprzednika i głosów z sali, że mieliśmy do czynienia z przestępstwem, to oczywiście się rozstrzygnie. A ponieważ to tajne posiedzenie już jest ujawniane sukcesywnie, więc ja tak generalnie ujawnię, proszę państwa, co się stało. Otóż była to totalna autokompromitacja rządu Donalda Tuska. A po tym, co się wydarzyło... O, przepraszam, podratował ten cały spektakl pan minister Zbigniew Bogucki, za co szczególnie mu dziękuję, ponieważ to wystąpienie było rzeczywiście profesjonalne i przygotowane. Bardzo gratuluję jeszcze raz, brawa dla pana ministra. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę z Republikanów.

Poseł Jarosław Sachajko:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Uśmiechnięta koalicja dzisiaj rozdiera szaty i krzyczy, że trzeba odrzucić weto prezydenta i przyjąć jej bubel. To ja pana ministra pytam, dlaczego ponad 18 miesięcy zajęło panu ministrowi przygotowanie tego bubla, i zakłamaną koalicję pytam, dlaczego 5 miesięcy zajęło jej przyjęcie tego bubla w Sejmie. Dzisiaj rozdieracie szaty, robicie szopki polityczne i mówicie, że 3 tygodnie na przygotowanie i przyjęcie ustawy dobrej dla Polaków to jest dużo. Wy tak poważnie? Jeszcze raz: 561 dni na przygotowanie, 139 dni na uchwalenie. I macie czelność mówić, że 21 dni to dużo? (*Gwar na sali, dzwonek*)

A, panie ministrze Żurek, jeżeli chodzi o oszustów, to proszę wymienić swój rząd, który oszukał ponad milion Polaków na „Czystym powietrzu”. To jest oszustwo na wielką skalę, ponad 10 mld zł. Polacy już ponad rok czekają na swoje pieniądze. (*Dzwonek*) Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam panią poseł Marcelinę Zawiszę z koła Razem.

Jest pani poseł?

(*Poseł Marcelina Zawisza: Jestem.*)

Zapraszam.

Poseł Marcelina Zawisza:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ja naprawdę nadal nie rozumiem, dlaczego to posiedzenie było utajnione. Nie dowiedzieliśmy się niczego, czego nie wiedzieliśmy wcześniej z doniesień prasowych, z Internetu oraz z mediów społecznościowych co niektórych parlamentarzystów.

(*Poseł Marek Sowa: A myśmy się dowiedzieli. Ja się dowiedziałem.*)

Padło tam wiele ważnych i istotnych kwestii, jeśli chodzi o rynek kryptowalut i o to, jak są niebezpieczne. Te kwestie powinny być elementem publicznej debaty, a nie omawiane za zamkniętymi drzwiami.

A do posłów i posłanek Prawa i Sprawiedliwości mam apel. Proszę posłuchać Jarosława Kaczyńskiego, który wprost powiedział dzisiaj, że rynek kryptowalut należy po prostu zaorać. Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Konrada Berkowicza z Konfederacji. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Poseł Konrad Berkowicz:

Szanowni Państwo! Niektórzy tutaj po prostu beczelnie kłamią na ten temat, ale jestem przekonany, że większość z was (*Gwar na sali, dzwonek*) jest okłamywana i nie wie, że powtarza tu kłamstwa. I do nich mówię, bo to widać jak na dłoni. Posłuchajcie mnie przez chwilę. (*Gwar na sali, dzwonek*) Stworzyliście miazdząco najbardziej restrykcyjną i najdłuższą ustawę...

(*Głos z sali: Za złotówkę trzeba zapłacić 40 gr.*)

...i doskonale to wiecie: 104 strony czystego tekstu, ponad 1200 stron całości. W innych krajach to jest kilka, kilkanaście, czasem maksymalnie kilkadziesiąt stron.

Ktoś tu pytał – chyba pani poseł Matysiak – jakie to ma znaczenie. (*Gwar na sali, dzwonek*) To ma znaczenie kluczowe. Otóż takie, że teraz polskie firmy, zgodnie z rozporządzeniem, będą przenosić się do innych krajów Unii, uzyskają tam licencje i będą działać w Polsce. A zatem ta ustawa nikogo nie ochroni, spowoduje tylko, że polski budżet na podatkach straci, gospodarka straci, służby polskie nie będą miały kontroli nad rynkiem kryptowalut, więc dywersanci się cieszą, a Polacy nie będą mieli do kogo się odwoływać, bo sądy (*Dzwonek*) będą za granicą.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Marcina Józefaciuka.

Poseł Konrad Berkowicz:

Zrobiliście coś, co obala całe uzasadnienie...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie pośle, dziękuję.

Zapraszam pana posła Marcina Józefaciuka.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam cztery pytania.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

(*Głos z sali: Patelnie oddaj!*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie pośle Berkowicz...

Poseł Marcin Józefaciuk:

Mam cztery pytania. Jakie najważniejsze ryzyka dla obywateli oraz rynku finansowego widzi prezydent, a w projekcie ich zabrakło? Jakie narzędzia nadzorcze niezapisane w projekcie mogą poprawić bezpieczeństwo użytkowników, w szczególności młodych inwestorów narażonych na działalność nieuczciwych podmiotów? Które elementy ustawy w ocenie prezydenta wymagają doprecyzowania, aby przy zachowaniu zgodności z prawem europejskim były akceptowalne? Jaki jest sens przedłużania o kilka tygodni rozpoczęcia obowiązywania mechanizmów, które i tak zostaną zaproponowane w zapowiedzianym projekcie? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Sławomira Ćwika, Polska 2050.

Poseł Sławomir Ćwik:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Blockchain to jest przełomowa technologia, która jest wykorzystywana w szeregu dziedzin na całym świecie. Z wykorzystaniem blockchainu powstały kryptoaktywa, cała dziedzina finansów – w skali świata to są dzisiaj biliony dolarów. Po to, aby zabezpieczać interes konsumentów, inwestorów, stabilność systemu finansowego, w Europie wprowadzono rozporządzenie MiCA. A w Polsce miała być ustawa o kryptoaktywach, po to żeby to działało.

Panie Ministrze! Dlaczego pan prezydent nie wierzy w polski organ nadzoru, w Komisję Nadzoru Finansowego, w to, że ona będzie chroniła Polaków? Dlaczego chce zawetować tę ustawę? Czy dlatego że prezes Kaczyński powiedział, że chce zakazać kryptoaktywów, kryptowalut w Polsce? Dlaczego podnosić niepoważny zarzut o ilości stron? (*Dzwonek*) Ustawa o ofercie publicznej to jest 140 stron...

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Poseł Sławomir Ćwik:

.. ustawa o funduszach inwestycyjnych to jest 550... (*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Adama Gomołę, Polska 2050, który zamyka peleton pytań.

Poseł Adam Gomoła:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Ludzie kochani (*Gwar na sali, dzwonek*), jak to się stało, że z tematu ustawy, która jest ustawą stricte techniczną, robimy dzisiaj całe posiedzenie nawalanki politycznej, gdzie wszyscy, jak tu występujemy, absolutnie wszyscy, łącznie ze mną, nie mamy całościowego pojęcia na temat, na który mówimy? Mówimy dzisiaj o pacjencie, który jest w śpiączce od blisko pół roku, bo nie ma już możliwości zakładania działalności w branży krypto, a za pół roku czeka go śmierć kliniczna, bo takie są odgórne terminy. A więc o jakim rozwoju my dzisiaj rozmawiamy? Te wszystkie argumenty, które są tutaj przedstawiane, są absolutnie absurdalne. Nie mogę w to uwierzyć. Jak to się stało, że z tematu, który może nam umożliwić pozyskiwanie dziesiątków milionów złotych przychodów dla KNF, setek milionów wpływów z podatku CIT, z podatku Belki i dziesiątek miliardów złotych z depozytów, które mogą zasiląć polską gospodarkę, robi się dzisiaj jakiegoś zakładnika polaryzacji politycznej? Jak to się stało? Nie mam pojęcia. (*Dzwonek*)

Panie ministrze, apeluję, proszę na kolanach, żebyście państwo zwolnili tego zakładnika, bo nie obrażam sobie...

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Adam Gomoła:

...jak możemy dalej funkcjonować w tym zakresie. Złożę projekt ustawy...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

Należy to się Polkom i Polakom. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam szefa Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Zbigniewa Boguckiego. (*Oklaski*)

Panie ministrze, zapraszam.

Szef Kancelarii Prezydenta RP Zbigniew Bogucki:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Należy najpierw zastanowić się – oczywiście za chwilę Wysoka Izba podejmie tę decyzję – czy odrzucić weto prezydenta. Wierzę głęboko, że tak się nie stanie. Należy zastanowić się, dlaczego w ogóle dzisiaj głosujemy nad tym pierwszym wetem.

Szanowni Państwo! Po pierwsze, kiedy projekt ustawy wpływał do Sejmu, nie było mowy o ruskich agentach i mafiach. Kiedy było pierwsze czytanie, nie było to podnoszone. Kiedy było drugie czytanie, też nikt o tym nie mówił. Śledziłem protokoły komisji, także tam nie było żadnych informacji, że ta ustawa ma temu właśnie przeciwdziałać. Później były głosowania, następnie – Senat. I tam także nie było żadnych informacji o tym, że dotyczy to tak poważnych spraw, o jakich tutaj w części jawnej mówił pan premier. Co więcej, szanowni państwo, jeszcze 2 dni temu dochodziły do mnie informacje, że zajmiecie się państwo wetem dotyczącym tzw. ustawy łańcuchowej, chociaż lepiej ją nazywać ustawą kojcową. I nagle wczoraj, przed godz. 14, kiedy byłem na szczycie u pana premiera – telefon z kancelarii, bo jest pilne posiedzenie komisji finansów dotyczące tej ustawy. Nigdy o tym nikt nie wspominał. Następnie bardzo szybka informacja: kolejnego dnia – niejawnie posiedzenie Sejmu. Po co to wszystko? Jest tylko jeden cel. I państwo doskonale o tym wiecie. Po to, żeby przykryć wszystko to, co nie udaje się rządowi Donalda Tuska. (*Oklaski*) Po to, żeby przykryć szczyt pana prezydenta Nawrockiego, który dzisiaj odbywał się w Pałacu Prezydenckim. Chodzi tu też o zwołany na szybko przez pana premiera na wczoraj ten drugi szczyt. Po to, żeby nie mówić o ochronie zdrowia, która jest w dramatycznym stanie, która, tak jak mówiłem wczoraj, nie jest już tylko chora – ona nie jest na SOR, ona jest w głębokiej zapaści na OIOM. O tym nie chcecie dyskutować, dlatego wrzucacie tematy zastępcze. Taka jest prawda. (*Oklaski*) I dzisiaj przez cały dzień, zamiast mówienia o ochronie zdrowia, o faktycznym bezpieczeństwie, polskiej armii, stosunkach międzynarodowych, jest bicie piany pod przykryciem przekazywania niejawnych informacji, tylko po to, żeby uderzyć w pana prezydenta Nawrockiego, prawą stronę sceny politycznej i pravicowe media. Taki jest jedyny cel dzisiejszego posiedzenia i dzisiejszych występów. (*Oklaski*)

Następna rzecz. Szanowni państwo, myślę, że pan premier Tusk, jego nieobecność, skoro to jest tak doniosła sprawa, tak ważny problem, tak doniosły dla bezpieczeństwa Polski i Polaków... W tym momencie już pana premiera nie ma, pana ministra sprawiedliwości nie ma, ministra spraw wewnętrznych nie ma, koordynatora służb specjalnych nie ma.

(*Głos z sali: Prezydenta nie ma.*)

Tak bardzo przejęli się bezpieczeństwem Polaków, że postanowili już pójść i odpocząć. Więcej pracy.

Jeszcze jedno. Szanowni państwo, myślę, że Donald Tusk już doskonale wie, że przegra to głosowanie. (*Gwar na sali, dzwonek*) Dlatego go dzisiaj już tutaj nie ma. Zostawił was samych. Wy będziecie krzyżeć w jego imieniu, zadawać pytania, atakować prezydenta i prawą stronę sceny politycznej, a on już wie, wie, że przegrał.

Szanowni Państwo! Teraz przejdę do konkretnych pytań. Wystąpił tutaj minister sprawiedliwości, któ-

Szef Kancelarii Prezydenta RP Zbigniew Bogucki

ry chyba nie ustalił zeznań z premierem. Gdyby ustalił te zeznania, to nie chwaliłby się tym, że ma setki zabezpieczeń, czyli są instrumenty w prawie karnym, w procedurze karnej, w ustawie o przeciwdziałaniu praniu brudnych pieniędzy. Sam minister sprawiedliwości Żurek mówił o tym z tej mównicy. Tak, dokonujemy dziesiątek, setek zabezpieczeń. Tak, podejmujemy postępowania. Więc to sytuacja typu: albo – albo. Albo jest tak, że służby działają, że prokuratura działa, że Policja działa, że polscy obywatele w jakiejś przynajmniej mierze mogą czuć się bezpieczni, chociaż ja mam tu dużą wątpliwość, albo jest tak, jak mówił pan premier. Muszą wybrać, muszą się zdecydować, być może teraz uzgadniają te zeznania. Nie wiem.

(Głos z sali: Domysły.)

No właśnie – domysły, cały czas domysły, insynuacje i właściwie żadnych faktów.

Kolejna rzecz. Myślę, że też dla państwa była przygotowana pewna akcja polityczna przeciwko panu prezydentowi Nawrockiemu. Kiedy w tym miejscu, w którym dzisiaj stoję, stał minister spraw zagranicznych wicepremier Radosław Sikorski, próbował atakować on prezydenta Nawrockiego za rzekomą antyeuropejskość. Pan prezydent Nawrocki jest za silną Europą ojczyzn i silną Polską w tej Europie ojczyzn. To przekłamanie się wam nie uda. *(Oklaski)* To było tylko i wyłącznie wprowadzenie. Do czego? Do wizyty na Węgrzech, tzn. do tego, żeby powiedzieć, chcieliście to powiedzieć, że pan prezydent Nawrocki jest prorosyjski, bo się spotka z tym, albo się nie spotka z tym. To jednak nie wypaliło. Więc na szybko znaleźliście kolejny sposób na to, żeby próbować znowu grać tą antyrosyjską kartą. I to się, szanowni państwo, uspokoje was, proszę – bez emocji, także wam nie uda, aczkolwiek z Węgrami będziemy współpracować, tak jak z każdym innym państwem, w tych obszarach, gdzie mamy wspólne interesy *(Oklaski)*, chociażby jeżeli chodzi o blokowanie zielonego szaleństwa, blokowanie lewicowych ideologii, blokowanie warunkowości budżetu Unii Europejskiej itd., itd. A z innymi, np. z Francją, będziemy współpracować, jeżeli chodzi o zablokowanie umowy z Mercosur, bo wy tego przez wiele miesięcy nie potrafiliście zrobić. *(Oklaski)*

Jeżeli chodzi o bezpieczeństwo, to tak, ono jest dzisiaj niezwykle istotne. To jest właściwie fundament. Jest takie powiedzenie, że bezpieczeństwo nie jest wszystkim, ale wszystko bez bezpieczeństwa jest niczym. Ale bezpieczeństwo musi mieć ramy konstytucyjne. Nie można pod płaszczykiem dbania o bezpieczeństwo wprowadzać zapisów, które łamią prawa obywatelskie, które łamią zasadę prowadzenia działalności, które wyciągają możliwości karania i ściągania spod kontroli sądu.

(Głos z sali: Hipokryzja.)

Tego nie wolno po prostu robić. W normalnej demokracji tego się nie robi, ale w demokracji walczącej pewnie są takie zakusy.

(Poseł Mirosław Suchoń: To jest hipokryzja, hipokryzja.)

Szanowni Państwo! Kolejna rzecz: Dlaczego nie ma prokuratora? W polskim systemie prawnym występują instytucje blokady różnego rodzaju rachunków: bankowego, rachunku papierów wartościowych. Np. w art. 106a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r., w art. 86 ustawy z dnia 1 marca 2018 r. – uwaga – o przeciwdziałaniu praniu brudnych pieniędzy. Tylko z tego trzeba korzystać, a nie zajmować się rąbaniem drewna, jedzeniem żurku, grzybami i wszystkimi innymi zadaniami. *(Poruszenie na sali, dzwonek, oklaski)*

(Głosy z sali: Buuu...)

(Głos z sali: Bravo!)

Odnotować także należy, że tego rodzaju instytucje ingerują w prawo własności i inne prawa majątkowe. A więc art. 64. Czego art. 64, szanowni państwo? Konstytucji. Zasada wolności prowadzenia działalności gospodarczej – art. 22 konstytucji. Dotyka to również problematyki prawa do sądu i efektywnej kontroli sądowej – art. 45 ust. 1 konstytucji. Nie wystarczy, szanowni państwo, krzyczeć: konstytucja, konstytucja, tylko trzeba ją stosować, także w ustawach. *(Oklaski)*

W występujących na gruncie ustawy o AML i ustawy o nadzorze nad rynkami kapitałowymi rozwiązaniach generalny inspektor informacji finansowej oraz przewodniczący KNF, czyli organy administracji, nie posiadają kompetencji do przedłużenia blokady rachunku na dalszy czas oznaczony. Kompetencje w tym zakresie zostały powierzone – uwaga, powinniście się ucieszyć, szanowni państwo – prokuratorowi. Nawet tego w tej ustawie nie zrobiliście. Prokurator obowiązany jest do zbadania zasadności blokady i jej przedłużenia przed wydaniem postanowienia w tym zakresie, tak aby został poddany kontroli sądowej. Czyli w polskim porządku prawnym, w polskich ustawach są rozwiązania, tylko trzeba z nich korzystać. Trzeba pracować, trzeba uruchamiać służby, a nie zajmować się tylko wendetą polityczną.

Szanowni Państwo! Tutaj padały różne argumenty, bardzo niemerytoryczne. Zwrócę się do pana posła Frysztaka. Imponujący wzrost, ale wprost proporcjonalny brak logiki. Brak elementarnej logiki. *(Oklaski)* Niestety, panie posle, muszę powiedzieć, że też wprost proporcjonalne były brak kultury osobistej, kiedy pan występował z tego miejsca, jak również brak merytorycznego przygotowania. Nie wystarczy krzyczeć, nie wystarczy zamydlać sytuacji, warto coś czasami przeczytać. *(Oklaski)*

(Poseł Konrad Frysztak: Na nic więcej cię nie stać, tylko na wycieczki do wzrostu cię stać. Słabiutki.)

Nie, ale ja podziwiam, ja mówię, że to jest imponujący wzrost.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie pośle, Frysztak...

(Poseł Konrad Frysztak: Elementarny brak zasad kultury, ale to w pałacu akurat...)

To nie jest rozmowa na teraz.

Bardzo proszę kontynuować, panie ministrze.

**Szef Kancelarii Prezydenta RP
Zbigniew Bogucki:**

Dziękuję, pani marszałek.

Pani poseł Bodnar powiedziała: te weta, straszne weta. Jak rozumiem, przejęczyła się pani poseł: zablokował cierpienie dzieci przy próbie ataku na lex Kamilek. Pan prezydent zablokował cierpienie dzieci.

(Oklaski) Mówi o tym sama fundacja. Mówi o tym wybrana przez was rzeczniczka praw dziecka. Tak, pan prezydent tym wetem zablokował. Czasami jak się pomylicie, to wychodzi, że mówicie prawdę. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Oczywiście było mnóstwo insynuacji, np. pani posłanka mówiła o szemranych kontaktach. Rozumiem, że to się wpisuje w niektóre wątki pana premiera. Ja nie wiem, jakie pan premier ma znajomości, jakie miał, z kim się zadaje i nie będę sprowadzał tej dyskusji do tego poziomu, bo to jest niegodne. To jest po prostu niegodne.

Pan poseł Giertych pytał mnie o człowieka o imieniu Kral.

(Głos z sali: Nazwisku.)

Nazwisku. Znam Hanne Kral. Nie znam innej...

(Poseł Sławomir Nitras: Osobiście?)

Nie, z twórczości, zresztą znakomitej. Natomiast nie widzę pana Giertycha, więc odpowiadam właściwie... O, jest pan Roman Giertych. Właściwie chyba na wszystkie pana pytania mogę odpowiedzieć przecząco. Nawet jeżeli chodzi o pana prezesa Sakiewicza – też w tym czasie nie rozmawiałem i nie spotykałem się. Może pan uruchomić prokuratora Żurka, sprawdzić bilingi. Bardzo proszę, jestem do państwa dyspozycji. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Oprócz różnego rodzaju przekłamań, insynuacji, ataków i próby budowania grozy wokół tej ustawy... *(Poruszenie na sali, dzwonek)*

Szanowni Państwo! Ponawiam propozycję prezydenta Rzeczypospolitej pana Karola Nawrockiego, żeby w bardzo krótkim czasie, ponad podziałem politycznym, z uwzględnieniem działalności gospodarczej, start-upów, innowacyjności, ale przede wszystkim – tu się zgadzam – bezpieczeństwa naszych obywateli, bezpieczeństwa państwa polskiego, podjąć energiczną inicjatywę ustawodawczą, którą na pewno podejmie pan prezydent. Jednak pan prezydent będzie też oczekiwał, że parlament, a przede wszystkim koalicja rządząca krócej niż po roku wykrzesze z siebie nową ustawę. Pojawiał się tu argument, który słyszeliśmy też z ust pana prokuratora Żurka, który jest już parę

miesiący prokuratorem generalnym i ministrem sprawiedliwości. Mówił on: wystarczy 2 tygodnie, żeby zrobić jakieś machlojki na rynku kryptowalut. Gdyby iść tym torem rozumowania, to trzeba by było przypisać państwu – ja tego nie robię, ale posługuję się sposobem rozumowania prokuratora Żurka, które faktycznie ciężko czasami zrozumieć – że państwo daliście na tego rodzaju procesy nie 2 tygodnie, nie 2 miesiące, tylko cały rok. Rozumiem, że w takim układzie można byłoby powiedzieć, że państwo jako koalicja rządząca byliście przez rok ślepi i głusi na zagrożenia, jakie są związane z rynkiem kryptowalut, bo tyle dokładnie zajęło wam napisanie tej ponad stustronicowej ustawy. Czy w ten sposób mamy prowadzić poważną dyskusję na temat ważnych spraw Polaków? Moim zdaniem nie.

Zrobiliście państwo hucpę polityczną, próbując uderzyć w prezydenta, uderzyć w środowiska prawnicze i prawnicze media. Nic z tego nie wyszło. Pan premier... Nie mogę mówić o części niejawniej, chociaż pan minister Żurek w tym miejscu, wydaje się, jest wysokie prawdopodobieństwo, że popełnił przestępstwo. Na stronach Sejmu już ta część wypowiedzi, jak wskazują niektórzy posłowie, została wycięta. Rozumiem, że zadziałają służby. Art. 241, przypominam, panie prokuratorze Żurek.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Art. 241. Było to przy publiczności *(Gwar na sali, dzwonek)*. Nie wystarczy wyciąć na YouTube, nie wystarczy udać, że tej wypowiedzi nie było, bo wszyscy ją słyszeliśmy.

(Poseł Przemysław Wipler: I jeszcze kłamał.)

Takiego właśnie macie prokuratora generalnego. Człowieka, który przychodzi i uczestniczy w części niejawniej, a później z dezynwolturą mówi o tym, co tam się działo.

Szanowni Państwo! Jeszcze raz: jestem przekonany, że Wysoka Izba stanie po stronie rozsądku, że polscy patrioci, bez względu na to, z której strony sceny politycznej się wywodzą, będą głosować w interesie Polski, w interesie Polaków, że weto pana prezydenta się utrzyma, a ten wniosek po prostu przepadnie. I będzie to kolejna porażka, przede wszystkim Donalda Tuska, który tę całą rozgrywkę w ostatnich godzinach przygotowywał. Dziękuję bardzo. *(Część posłów wstaje, długotrwałe oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję, panie ministrze.

Zapraszam sprawozdawczynię komisji panią posłankę Krystynę Skowrońską.

Zapraszam, pani poseł.

Poczekajmy chwilkę.

Brawa dla pani poseł. Tyłu braw pani poseł się nie spodziewała, prawda?

Poseł Krystyna Skowrońska:

Dziękuję bardzo. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Szanowna Pani Marszałek! Bardzo dziękuję prawej stronie, posłom PiS-u, za te brawa, bo teraz powiem prawdę o ustawie o kryptoaktywach. (*Gwar na sali, dzwonek*)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Albo-albo, panie prezesie. Albo uczciwość, albo kradzież. Jak mamy o tym powiedzieć? Proszę sobie przypomnieć sprawę SKOK-ów. Sytuacja była taka sama. Kiedy chcieliśmy objąć gwarancjami SKOK-i, odesłano ustawę do Trybunału Konstytucyjnego... (*Poruszenie na sali*)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Pani poseł, bardzo przepraszam.

Panie pośle Cieszyński, informuję – i zwracam panu uwagę – że zakłóca pan obrady Sejmu. (*Poruszenie na sali*)

Proszę kontynuować.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Ustawę o nadzorze nad SKOK-ami odesłano do Trybunału Konstytucyjnego. Gdyby nie Platforma Obywatelska, obywatele straciliby 5,5 mld zł. Wprowadziliśmy gwarancje w interesie obywateli. Gdyby te 5,5 mld zł było stracone, PiS-u by nie było. Wierciecie mi państwo, dzisiaj by nie było. Teraz albo-albo. Albo uczciwość, albo szemrane interesy. Chcemy powiedzieć, że ta ustawa to nie jest gold-plating. Nie ma żadnych nadmiarowych rozwiązań. Przenosi ona do polskiego prawa rozwiązania dyrektywy MiCA.

(*Głos z sali: Niemieckie?*)

To obowiązuje w Hiszpanii, obowiązuje w Estonii. Jeśli chodzi o argument pana ministra Boguckiego dotyczący objętości tej ustawy (*Gwar na sali, dzwonek*), panie ministrze, to się kupy nie trzyma, dlatego że Hiszpania i inne kraje mają ustawę o podobnej objętości.

Czy można mówić o ustawie o praniu brudnych pieniędzy i finansowaniu terroryzmu? Czy ta ustawa daje taką gwarancję, że bez niej będziemy mogli nadzorować rynek przestępczy? Nie, nie daje, dlatego że polskie władze sądownicze i prokuratura nie będą miały na to wpływu, jak zarejestrowana będzie transakcja, która będzie transakcją wirtualną.

Ustawa obejmuje bardzo wiele kwestii: wprowadzenie wymogów licencyjnych, wprowadzenie obowiązków informacyjnych, które są ważne dla emitentów kryptowalut, regulacje dotyczące stablecoinów, regulacje dotyczące obowiązków związanych z wykupem tokenów przez emitenta, mechanizmy ochrony konsumentów, co jest niezwykle ważne, przed nadużyciami oszustów, wzmocnienie transparentności

w zakresie ryzyka i poprawę standardów zarządzania ryzykiem.

Mówicie państwo, że tego nie poprzecie. Przecież nadzór powierzony został Komisji Nadzoru Finansowego. Przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego został mianowany przez pana premiera Morawieckiego. Panie prezesie, nie wierzy pan Morawieckiemu? (*Gwar na sali, dzwonek*) Dzisiaj już jest źle to, że Morawiecki mianował szefa KNF? To jest element walczenia z Morawieckim? (*Oklaski*) Ogarnijcie się. (*Poruszenie na sali*) Ogarnijcie się.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

W tym przypadku powołuje się pan minister Bogucki. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Do rzeczy niech pani mówi.*)

Panie ministrze, parę razy robił pan dzisiaj reklamę, mówiąc o zielonym ładzie. Nie wiem, komu. Januszowi Wojciechowskiemu? Przecież to pan prezes go mianował na komisarza, rekomendował (*Oklaski*), a dzisiaj państwo mówicie: Wojciechowski to nie jest nasz kolega.

(*Poseł Bożena Borys-Szopa: To nie jest na temat.*)

Chcę powiedzieć, że w trakcie prac nad tym projektem ustawy powołana została podkomisja i nie było słyhać takich głosów, jakie słyszymy dzisiaj w tej sali. Nie było przedstawiciela kancelarii – mógł być, jeżeli państwu na tym zależało – nie było nikogo z państwa. (*Gwar na sali, dzwonek*)

(*Głos z sali: Krysia, siadaj!*)

Strona społeczna była reprezentowana dzisiaj. Pan minister Bogucki, mówiąc za prezydenta, powiedział: możemy ryzykować, nie będzie nas interesować ochrona was jako konsumentów na rynku kryptoaktywów. Panie ministrze Bogucki, czy do tego pana upoważnił prezydent? (*Poruszenie na sali*)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie pośle Kuźmiuk...

Poseł Krystyna Skowrońska:

Prezydent powiedział o wolności. W dobra możemy inwestować własne pieniądze. Ale czy państwo chcecie... Naprawdę, panie prezesie? Naprawdę, panie prezesie, czy pan chce za to wszystko potem odpowiadać? W duchu? Naprawdę?

(*Poseł Elżbieta Witek: Przed kim? Gdzie?*)

Dzisiaj mówimy tak: odrzucenie weta prezydenta daje gwarancję bezpieczeństwa na rynku, nie nakłada żadnych dodatkowych obowiązków w stosunku do tego, jakie rozwiązania mają inne państwa. Państwo straszycie gold-platingiem, ale to jest nieprawda i nieporozumienie.

Namawiam wszystkich państwa, żebyście potem nie mieli na sumieniu odpowiedzialności, bo będzie-

Posel Krystyna Skowrońska

my mówić o was, że to wy narażaliście ludzi na ryzyko nieprawidłowości funkcjonowania rynku kryptoaktywów.

(Głos z sali: A ile wy macie na sumieniu.)

Biznes udaje się niektórym. Biznes niekiedy udaje się przekręciarzom. Ale biznes musi być uczciwy, jeżeli ma za to odpowiadać państwo. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zamykam dyskusję*).

Do głosowania w tej sprawie przystąpimy w bloku głosowań.

Chciałam też państwu powiedzieć, że wciąż mamy zgłoszone chętne osoby do wygłoszenia oświadczeń dzisiaj, czyli zaraz po głosowaniu.

(Poseł Joanna Borowiak: No nie...)

Jest ich 23, więc apeluję do tych wszystkich państwa, którzy jeszcze się nie wycofali, żeby albo złożyć je na piśmie, albo przelożyć na kolejne oświadczenia, czyli po głosowaniach budżetowych. Jeśli jednak jakieś się pojawiają, wyznaczę tylko 30 sekund na oświadczenie. Żebyście państwo mieli taką wiadomość i przygotowali się do tego. *(Oklaski)*

Ogłaszam 2 minuty przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 14 min 53 do godz. 14 min 57)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 28. porządku dziennego: Informacja Prezesa Rady Ministrów dotycząca spraw z zakresu bezpieczeństwa Państwa.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie przedstawionej informacji, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm przyjął informację do wiadomości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie informacji prezesa Rady Ministrów dotyczącej spraw z zakresu bezpieczeństwa państwa, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(Głosy z sali: Nie działa.)

Tak, widzę, że nie działa.

(Głos z sali: Działa, działa.)

Kto jest przeciw?

(Głosy z sali: Nie działa. Zacięło się.)

Gdzie nie działa, proszę państwa? Dobrze, wszystko za chwilę.

Po tej stronie wszystko działa?

(Głos z sali: Działa.)

Czy tam jest w porządku?

(Głos z sali: Tak, panie marszałku, jest w porządku.)

Dobrze.

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. 197 – za, 236 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 29. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o wniosku Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o ponowne rozpatrzenie ustawy z dnia 7 listopada 2025 r. o rynku kryptoaktywów.

Sejm wysłuchał uzasadnienia wniosku przedstawionego przez szefa Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej pana ministra Zbigniewa Boguckiego i sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Krystynę Skowrońską oraz przeprowadził dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Przypominam, że zgodnie z art. 122 ust. 5 Konstytucji Sejm ponownie uchwala ustawę, której podpisania odmówił prezydent, większością 3/5 głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Głosować będziemy nad wnioskiem o ponowne uchwalenie ustawy w brzmieniu dotychczasowym.

Nieuchwalenie ustawy będzie oznaczało, że postępowanie ustawodawcze w stosunku do ustawy z dnia 7 listopada 2025 r. o rynku kryptoaktywów uległo zamknięciu.

Komisja wnosi o ponowne uchwalenie ustawy w brzmieniu dotychczasowym.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań posłanek i panów posłów jest za ponownym uchwaleniem ustawy z dnia 7 listopada 2025 r. o rynku kryptoaktywów, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Głos z sali: Nie zdążyłem.)

Głosowało 435 posłów. 243 – za, 192 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

(Poseł Joanna Borowiak: O, jaka szkoda.)

Wobec nieuzyskania wymaganej większości głosów Sejm nie uchwalił ponownie ustawy z dnia 7 listopada 2025 r. o rynku kryptoaktywów. *(Oklaski)*

(Część posłów wstaje i skanduje: Jarosław! Jarosław! Jarosław!)

(Część posłów skanduje: Karol Nawrocki! Karol Nawrocki! Karol Nawrocki!)

(Poseł Konrad Fryszak: Lobbyści.)

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny 46. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Marszałek

Informacja o wpływie interpelacji, zapytań oraz odpowiedzi na nie dostępna jest w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Proszę państwa, ustaliliśmy, że oświadczenia składamy na piśmie*).

(Poseł Monika Wielichowska: Panie marszałku...)

(Głos z sali: Panie marszałku, tam jest problem.)

Nie widzę problemu.

(Poseł Monika Wielichowska: Panie pośle Kownacki!)

(Głos z sali: Kownacki przeszkadza w prowadzeniu obrad.)

Składamy na piśmie bądź na następnym posiedzeniu Sejmu.

Na tym kończymy 46. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządek dzienny 47. posiedzenia Sejmu, zwołanego na dzień 5 grudnia 2025 r., został paniom i panom posłom doręczony.

Zamykam posiedzenie.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Proszę państwa, 2 minuty przerwy i rozpoczynamy następne posiedzenie.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

(Koniec posiedzenia o godz. 15 min 03)

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o wniosku Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o ponowne rozpatrzenie ustawy z dnia 7 listopada 2025 r. o rynku kryptoaktywów

– punkt 29. porządku dziennego

Poseł Grzegorz Lorek

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Czechy wprowadziły przyjazną dla kryptowalut ustawę o cyfryzacji rynku finansowego, która zwalnia z podatku od zysków kapitałowych osoby posiadające kryptowaluty, jak bitcoin, przez ponad 3 lata, co ma na celu wspieranie długoterminowych inwestycji i innowacji technologicznych przy jednoczesnym dostosowaniu do ram UE, MiCA, co spotkało się z pozytywnym odbiorem na tle bardziej restrykcyjnych regulacji w innych krajach. Nowe przepisy działają od połowy 2025 r.

Dlaczego powyższe nie znalazło się w przedmiotowej zawetowanej ustawie?

Poseł Dariusz Matecki

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Proszę o odpowiedź na piśmie.

Jakie przeprowadzono analizy, które potwierdzałyby to, że dodatkowe obowiązki nakładane na polskich przedsiębiorców, w tym kosztowne procedury licencyjne, nadzorcze i obowiązki informacyjne, nie spowodują odpływu podmiotów na rynki bardziej przyjazne, takie jak Estonia, Czechy czy Litwa?

Czy rząd ma szacunki dotyczące potencjalnych strat gospodarczych wynikających z przeniesienia działalności polskich firm blockchain i FinTech za granicę w wyniku przeregulowania tego rynku?

Dlaczego ustawodawca zdecydował się na tak szerokie uprawnienia dla Komisji Nadzoru Finansowego, m.in. możliwość przymusowego przenoszenia środków klientów między dostawcami usług (art. 6 ust. 5–8 projektu), bez wymogu zgody klientów? To może budzić istotne wątpliwości konstytucyjne i naruszać zaufanie do rynku.

Czy przeprowadzono konsultacje publiczne ze środowiskami inwestorów, start-upów technologicznych i ekspertów rynku kryptoaktywów? Jeśli tak, proszę o przedstawienie ich opinii oraz uzasadnienie, dlaczego wiele uwag – jak się wydaje – zostało zignorowanych.

Czy rząd planuje stworzenie konkurencyjnych warunków dla polskich innowatorów w obszarze kryptoaktywów, czy raczej przyjmuje strategię zniechęcania do działalności poprzez nadmierne regulacje i biurokrację, które nie mają odpowiedników w państwach UE o porównywalnym systemie prawnym?

W jaki sposób ustawa, w swoim obecnym kształcie, wspiera – zgodnie z deklarowanymi celami – innowacyjność, cyfrową transformację i rozwój polskich MSP? Proszę o wskazanie konkretnych mechanizmów wspierających, a nie tylko regulujących.

Oświadczenia poselskie

Poseł Waldemar Andzel

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie w sprawie środków z Funduszu Sprawiedliwości w kontekście zapaści służby zdrowia

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 2 tygodnie temu na tej sali słowa: Fundusz Sprawiedliwości były odmieniane przez wszystkie przypadki. Za złośliwy chichot losu należy uznać fakt, że gdy ekipa Donalda Tuska zabiera szpitalom pieniądze na leczenie, środki z Funduszu Sprawiedliwości nadal ratują ludzkie życie. Bo nie wiem, czy państwo wiecie, że minister Ziobro jest ścigany za to, że Fundusz Sprawiedliwości zakupił dla szpitala w Otwocku nowoczesnego robota do zszywania rozerwanych kończyn. I właśnie dzięki temu robotowi uratowano rękę poszkodowanej kobiecie. Skoro koalicja rządząca zabiera środki na szpitale, to nie wiadomo, czy nie zabierze i tego robota. Może zastawia go w lombardzie? Bo z finansami jest gorzej niż źle. Wszystko jest niestety możliwe. Dziękuję.

Poseł Barbara Bartuś

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie poselskie w 100. rocznicę śmierci Władysława Stanisława Reymonta

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W tym roku mija 100 lat od śmierci Władysława Stanisława Reymonta, jednego z najważniejszych twórców polskiej literatury, pisarza, którego dzieło stało się pomostem między światem minionym a tym, w którym żyjemy dziś.

Urodził się w 1867 r., a ja dokładnie 100 lat później. Ten symboliczny dystans jednego wieku skłania

mnie do refleksji nad jego drogą życia, nad wartościami, które w sobie nosił, i nad przesłaniem, jakie pozostawił następnym pokoleniom.

Reymont wyrósł ze środowiska prostego, ale bogatego duchowo. Dorastał w rodzinie, która choć żyła skromnie, przekazywała szacunek do pracy, do prawdy i do drugiego człowieka. Nie ukończył szkół, nie miał wsparcia salonów literackich, nie mógł liczyć na łatwe początki. A jednak to właśnie on potrafił tak głęboko i prawdziwie opisać świat polskiej wsi, jej rytm, obyczaje, dramaty i radości, że jego dzieła stały się świadectwem samego serca polskości.

Reymont pisał z obserwacji, pisał z życia. Jego wędrówki aktorskie, praca na kolei, zetknięcie z różnymi środowiskami – to wszystko składało się na jego wyjątkową umiejętność dostrzegania człowieka takim, jakim jest naprawdę, bez upiększeń, ale i bez potępiania, z wielką, naturalną empatią i zrozumieniem ludzkiej kondycji.

„Chłopi”, wielkie dzieło jego życia, są przede wszystkim portretem ludzi, którzy przez stulecia tworzyli fundament naszego narodu. To obraz wspólnoty żyjącej według odwiecznego porządku, wyrastającej z tradycji, przywiązanej do ziemi, wiernej obyczajowi, a jednocześnie zmagającej się z przemianami świata. W tej powieści jest cały pejzaż polskiej duszy: siła rodziny, pokora wobec natury, pracowitość, solidarność i niełatwa codzienność, która hartowała charaktery.

Dzieło Reymonta jest nie tylko opisem minionego świata, ale także przypomnieniem, że polskość ma swoje korzenie tam, gdzie widać uczciwy trud i prostą godność życia. W czasach dzisiejszych, pełnych pospiechu, uproszczeń i prób relatywizowania tradycji, jego twórczość staje się ważnym moralnym drogowskazem. Pokazuje, że siła naszej kultury nie wyrasta z kaprysu chwili, lecz z ciągłości, doświadczenia i wartości przekazywanych z pokolenia na pokolenie. Reymont uczy nas także czegoś jeszcze, że talent, praca i prawda potrafią przebić się ponad wszelkie bariery, że człowiek, nawet bez formalnego wykształcenia i wsparcia elit, może pozostawić po sobie dzieło wielkie i ponadczasowe, jeśli pozostaje wierny rzeczywistości, którą opisuje.

Dlatego dziś, 100 lat po jego śmierci, chcę z tej mównicy oddać hołd pisarzowi, który pozostawił Polsce nie tylko literaturę, ale i duchowy testament, testament wierności pracy, tradycji i godności człowieka — wartości, które budowały Polskę dawniej i które muszą budować ją także dziś.

Poseł Lidia Czechak

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zabieram głos w sprawie, która dotyka dziś miliony Polaków – w sprawie dramatycznie rosnących kosztów życia. To jeden z najpoważniejszych problemów społecznych. To problem, o którym słyszymy niemal w każdym powiecie i w każdej gminie. W całym kraju mieszkań-

cy zwracają uwagę na rosnące ceny żywności, energii i ogrzewania. To nie są abstrakcyjne wskaźniki, to codzienne wybory w sklepie, na stacji benzynowej, w gospodarstwach domowych, gdzie ludzie liczą każdą złotówkę. Często słyszę od rodzin, że rachunki za prąd czy ogrzewanie pochłaniają coraz większą część domowego budżetu, a koszt podstawowych produktów nadal rośnie.

Drugim ogromnym problemem są koszty utrzymania mieszkań: czynsze, opłaty eksploatacyjne, ogrzewanie. Dla wielu rodzin każda podwyżka oznacza rezygnację z innych potrzeb: z zajęć dzieci, z leków, z odkładania na czarną godzinę. Sytuacja dotyka również seniorów, którzy z emerytury muszą pokryć rosnące rachunki, a często nie starcza im na podstawowe wydatki.

Coraz częściej spotykamy się z dramatycznym zjawiskiem. To osoby, które mimo pełnoetatowej pracy mają trudności z pokryciem podstawowych kosztów życia. Pracują, starają się, a mimo to ich budżet domowy nie wytrzymuje tempa wzrostu cen. Taka sytuacja jest nie tylko społecznie niesprawiedliwa, ale także ekonomicznie niebezpieczna dla przyszłości kraju.

Dlatego apeluję do rządu o przedstawienie realnych działań osłonowych, które pomogą polskim rodzinom, seniorom i pracującym, którzy nie powinni być ofiarami rosnących kosztów życia. Konieczna jest również długa, poważna debata o tym, jak ustabilizować ceny energii, jak wzmocnić politykę mieszkaniową i jak poprawić sytuację pracujących o najniższych dochodach.

Wysoka Izbo! Koszty życia są problemem, którego nie da się zamieść pod dywan. To temat, który wymaga odpowiedzialności i współpracy ponad podziałami. W imieniu mieszkańców mojego regionu zobowiązuję się dalej nagłaśniać tę sprawę i walczyć o rozwiązania, które wyrównają szanse i dadzą ludziom poczucie bezpieczeństwa.

Poseł Magdalena Filipek-Sobczak

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mamy niemieckiego premiera w polskim rządzie, który to pojechał do stolicy Niemiec, by ogłosić przy kanclerzu Merzu, że jeśli Berlin nie wypłaci odszkodowań za niemieckie zbrodnie, to Polska rozważy zrobienie tego za Niemcy. Tak, polski premier w Berlinie zapowiedział, że polski podatnik może zapłacić za to, za co pełną odpowiedzialność ponosi państwo niemieckie. Można mieć różne poglądy, można się spierać o historię, ale jedno jest niepodważalne: żaden premier Rzeczypospolitej nie ma prawa wyręczać Niemiec z odpowiedzialności za własne zbrodnie. To jest polityczne podporządkowanie interesu polskiego interesowi Berlina.

Zachowanie premiera podczas tej wizyty, ustępujące, wręcz spolegliwe, budzi uzasadnione pytanie: Kogo Donald Tusk reprezentuje, naród polski czy

polityczne oczekiwania niemieckiej sceny rządowej? Trudno mówić o partnerskich relacjach, skoro polski premier jedzie do Berlina i zachowuje się tak, jakby wciąż potrzebował politycznego poklepania po plecach od niemieckiej elity. Trudno mówić o twardej dyplomacji, skoro zamiast stanowczo domagać się reparacji, premier składa deklaracje, które Berlin może odebrać jako kolejne ustępstwo.

Polska zasługuje na rząd, który umie powiedzieć: nie. Polska zasługuje na premiera, który nie klęka przed obcą stolicą. Polska zasługuje na premiera, który nie zrzuca kosztów niemieckich zbrodni na polskich podatników. Dziękuję.

Poseł Barbara Grygorcewicz

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Obecnie trwa Europejski Tydzień Autyzmu. W tym czasie powinniśmy zwrócić uwagę na to, jak wiele pracy państwo ma jeszcze do wykonania, by osoby w spektrum mogły funkcjonować bez barier, absurdów i ciągłej walki o podstawowe wsparcie. Mówimy o tysiącach dzieci, młodzieży i dorosłych, którzy wciąż napotykają problemy nie dlatego, że żyją z autyzmem, tylko dlatego, że system nie został do ich potrzeb dostosowany. Dostęp do diagnozy, odpowiednie wsparcie w szkołach, realna pomoc finansowa dla rodzin – to tylko niektóre elementy, które wciąż wymagają znacznej poprawy.

Inicjatywy takie jak Europejski Tydzień Autyzmu są potrzebne, bo podnoszą ważny, często pomijany w debacie publicznej temat. Mimo to najważniejsze jest to, żeby potrzeby osób w spektrum autyzmu mieć na uwadze przez cały rok, a nie tylko przez kilka dni na początku grudnia. Dziękuję.

Poseł Marcin Józefaciuk

Poseł niezrzeszony

Dziś obchodzimy Międzynarodowy Dzień Wolontariusza – święto ludzi, których często nie widzimy, a którzy każdego dnia zmieniają świat bardziej, niż wielu z nas zdaje sobie sprawę. To dzień wszystkich, którzy oddają swój czas, serce i energię, nie oczekując niczego w zamian.

Wolontariusze są absolutnie wszędzie: w szpitalach wspierają pacjentów i ich rodziny; w hospicjach niosą godność i obecność; w domach dziecka dają uwagę i poczucie bezpieczeństwa; w schroniskach i przytuliskach dla zwierząt ratują tych, którzy sami nie poproszą o pomoc; podczas misji humanitarnych, często w najtrudniejszych miejscach świata; w fundacjach i stowarzyszeniach; przy organizacji zbiórek, biegów charytatywnych, wydarzeń społecznych i wreszcie – przy organizacji koncertów, wydarzeń kulturalnych i dużych akcji pomocowych. Są wszędzie – choć często niewidoczni.

Często nawet nie zdajemy sobie sprawy, że ktoś obok, w tle, dba o to, by dana inicjatywa mogła się udać. Bez nich wiele działań społecznych, instytucji, akcji pomocowych i wydarzeń zwyczajnie nie mogłoby istnieć. Wolontariat to nie hobby po godzinach. To postawa, która realnie zmienia rzeczywistość – czasem małym gestem, czasem ogromnym wysiłkiem.

Dlatego dziś każdemu z was, wolontariuszkom i wolontariuszom z całej Polski, chcę powiedzieć jedno: dziękuję. Za serce. Za czas. Za wrażliwość. Za to, że jesteście tam, gdzie inni nie mogą lub nie potrafią być. Świat bez was byłby o wiele uboższy.

Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie poselskie w sprawie jubileuszu 25-lecia MIVA Polska

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W dniu 27 października br. w Warszawie odbyły się obchody jubileuszu 25-lecia MIVA Polska. Symboliczny jest fakt, że MIVA Polska powstała w roku 2000 – roku Wielkiego Jubileuszu. Od tego czasu organizacja prężnie działa na rzecz pomocy misjonarzom w zdobywaniu i zakupie środków transportu, które ułatwiają im służbę Panu Bogu i ludziom. MIVA Polska w piękny sposób angażuje i inspiruje od 25 lat.

Gratuluje tak pięknemu jubileuszowi wszystkim osobom zaangażowanym w działalność organizacji, na czele z jej założycielem i pierwszym dyrektorem ks. prałatem Marianem Midurą oraz obecnym dyrektorem ks. Jerzym Kraśnickim. Wyrazy wdzięczności kieruję za działania podejmowane w poprzednich latach. To właśnie dzięki temu wielu misjonarzy otrzymało środki transportu i mogło dotrzeć z ewangelią na krańce świata. Bez wahania można stwierdzić, że zgodnie z mottem organizacji – niesiecie Chrystusa. Dziękuję bardzo.

Poseł Mariusz Krystian

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! O sytuacji w ochronie zdrowia w Polsce trzeba dziś powiedzieć jasno: to nie jest anonimowy chaos, to konkretna odpowiedzialność rządu Donalda Tuska.

Ten rząd przyszedł do władzy z hasłami naprawy państwa. Minęły miesiące, a pacjenci leżą na korytarzach, personel medyczny pracuje ponad siły, a na wizytę do specjalisty czeka się jak na łaskę od wielkiego pana. Jeśli coś się tu udało, to tylko jedno: udało się utrwalić poczucie, że obywatel w potrzebie zostaje sam.

Panie Premierze! To pan i pana ministrowie układacie budżet, w którym zdrowie znów nie jest priorytetem. Pozwalacie, by lekarze i pielęgniarki odchodzili z publicznego systemu. Akceptujecie kolejki, które zabijają po cichu. Nie da się już zwalić wszystkiego na poprzedników. Od dnia objęcia władzy to rząd Donalda Tuska odpowiada za każdą zbyt późno postawioną diagnozę, za każdy odwołany zabieg, za

każdą matkę i każde dziecko, którzy godzinami czekają na pomoc. Symbolem waszej niekompetencji jest projekt, aby polskie matki rodziły na SOR-ach. To skrajnie niebezpieczny i nieodpowiedzialny pomysł.

Albo ten rząd wreszcie potraktuje zdrowie Polaków jak święty obowiązek, albo usłyszycie od obywateli wyraźnie: to wasza wina, że polska służba zdrowia jest w stanie krytycznym, dlatego musicie natychmiast podać się do dymisji.

Poseł Wioletta Maria Kulpa

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Zajmujecie się walką z prezydentem Karolem Nawrockim, ponieważ nie udało wam się przeforsować swojego. Prezydent obnaża waszą obłudę i zakłamanie.

Nazywaliście prezydenta Andrzeja Dudę długopisem, a chcecie, aby prezydent podpisywał wam wszystkie ustawy, nawet te, które uderzają w Polaków. Już nie argumentujecie, że jest długopisem, bo punkt widzenia zmienił się, zależy od punktu siedzenia.

Zajmijcie się dramatyczną sytuacją w służbie zdrowia, bo za chwilę pacjenci będą umierać z powodu braku pomocy i braku środków w NFZ. Za chwilę kobiety, zamiast rodzić w bezpiecznych warunkach i liczyć na pełną opiekę oddziałów ginekologiczno-położniczych, będą rodzić na SOR-ach, bo dla was porodówki są za drogie. Za chwilę pozbawicie osoby starsze darmowych leków, bo za dużo ich przyjmują.

Po co cały czas alarmujecie i robicie pokazówki, jak ważna jest profilaktyka, skoro nie ma środków na wcześniejsze badania, a po latach oczekiwania na wizytę u specjalisty może być już za późno.

Przeście się kłócić w koalicji, przerywać argumentami, że minister Dziemianowicz-Bąk szkodzi. Zajmijcie się pozytywną zmianą przepisów prawa pracy, z korzyścią dla pracowników, i rzetelnym uproszczeniem przepisów dla przedsiębiorców, a nie kosmetycznymi zmianami, które czasami wprowadzają jeszcze więcej chaosu.

Ten chaos narasta od 2 lat i na szczęście widać już jego koniec – najpóźniej w 2027 r.

Poseł Bożena Lisowska

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Dziś w Sejmie szef kancelarii Nawrockiego tłumaczył weto prezydenta. Podał argument, że w Czechach ustawa jest krótka, a nasza jest za długa. Sedno w tym, że w Czechach nie rządził PiS i nie było tam afery SKOK, której poszkodowani stracili 5 mld zł.

To w 2006 r. PiS wyłączył SKOK-i z nadzoru KNF. Dzięki temu afera była możliwa.

W nowej ustawie o rynku kryptoaktywów właśnie KNF dostaje narzędzia w ręce i staje się organem nadzoru nad rynkiem kryptoaktywów. To właśnie o to jest całe wycie PiS i weto prezydenta.

Nadzór KNF nad rynkiem kryptowalut zamyka drogę do nieuczciwych praktyk.

Poseł Grzegorz Lorek

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Jan Grudziński urodził się w Kijowie. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości razem z rodzicami przeprowadził się do Lwowa. Tam uczył się w korpusie kadetów. Stefan Łaskiewicz, kolega ze szkolnej ławy Grudzińskiego, w książce „Szum młodości” wspominał przyszłego kapitana jako bystrego i zaważadackiego młodzieńca ze skłonnością do robienia psikusów.

W 1928 r. Grudziński ukończył Oficerską Szkołę Marynarki Wojennej w Toruniu. W swojej karierze pływał na transatlantyku MS „Piłsudski”, ORP „Smok”, dowodził ORP „Kujawiak”, doglądał budowy ORP „Sęp” jako zastępca dowódcy i podobną rolę odgrywał początkowo na ORP „Orzeł”.

Nad ORP „Orzeł” dowództwo przejął po kmdr. Henryku Kłoczkowskim, po wybuchu II wojny światowej, już po zawinięciu jednostki do neutralnego portu w Tallinie. To Grudziński był jednym z organizatorów ucieczki okrętu z internowania z portu w Tallinie. Pod jego komendą „Orzeł” przedostał się przez Bałtyk i Cieśniny Duńskie do Wielkiej Brytanii oraz brał udział w brawurowej akcji zatopienia niemieckiego transportowca „Rio de Janeiro”.

Jan Grudziński, razem ze swoją żoną i ze swoim okrętem, zginął w okolicach cieśniny Skagerrak. Dokładne okoliczności zatonięcia okrętu i miejsce spoczynku wraku do dziś nie są znane.

Poseł Katarzyna Matusik-Lipiec

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałabym dzisiaj zwrócić uwagę na bardzo dobrą wiadomość z Krakowa. Akademia Górniczo-Hutnicza została uznana za jedną z najlepszych uczelni inżynierskich w Europie w rankingu EngiRank 2025. To ogromny sukces całej wspólnoty akademickiej AGH.

Ranking ten bierze pod uwagę m.in. jakość badań naukowych, poziom innowacyjności, współpracę z przemysłem oraz umiędzynarodowienie kształcenia. Tym bardziej cieszy fakt, że AGH znalazła się w ścisłej czołówce europejskich uczelni technicznych.

Na ręce Jego Magnificencji prof. dr. hab. inż. Jerzego Lisa, rektora AGH, składam serdeczne gratulacje dla całej społeczności uczelni: pracowników, studentów i absolwentów.

To nie tylko sukces studentów i wykładowców AGH – to także powód do dumy dla Krakowa, miejsca, które od dziesięcioleci łączy tradycję z nowoczesnością. Sukces AGH pokazuje, że Polska potrafi konkurować na europejskim poziomie, a nasze uczelnie techniczne mogą dorównywać najlepszym, co szczególnie ważne dla dalszego rozwoju nauki w Krakowie i całej Polsce.

Poseł Aleksander Mikołaj Mrówczyński
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Rok 2025 to rok jubileuszowy w moim ukochanym mieście – w Chojnicach. Chojnice w sposób symboliczny odchodzą jubileusz siedemsetpięćdziesięciolecia. Historia Chojnic pełna jest tragicznych wydarzeń, tak jak każdego miasta granicznego w naszej ojczyźnie, ale również wydarzeń ważnych dla historii Polski.

Pierwsza wzmianka w źródłach pisanych o Chojnicach pochodzi z 1275 r., z dokumentu księcia pomorskiego Mestwina II. Średniowiecze to okres wojen i bitew, które nie oszczędzały miasta i jego mieszkańców. W 1454 r. pod Chojnicami wojska Kazimierza Jagiellończyka poniosły klęskę w pierwszej bitwie wojny polsko-krzyżackiej. W 1466 r. Chojnice zostały odbite z rąk krzyżackich, co m.in. pozwoliło na zawarcie II pokoju toruńskiego. Po zakończeniu działań wojennych Chojnice rozwijały się dzięki pracowitości mieszczan – rozwijało się rzemiosło, szczególnie sukiennictwo, handel zbożem. W mieście zamieszkał Herman Han – wybitny artysta, malarz, twórca słynnych ołtarzy. Okres rozwoju i wzrostu znaczenia Chojnic jako ośrodka administracyjnego, sądowiczego i handlowego zakończył się wraz z potopem szwedzkim. Miasto w latach 1655–1660 zostało kilkakrotnie ograbione przez Szwedów. Kolejne pożary, epidemie chorób i kolejne grabieże będące skutkiem III wojny północnej i wojny siedmioletniej to smutny i tragiczny dla mieszczan wiek XVIII, który skończył się rozbiarami Polski. Chojnice już 21 września 1772 r. zostały zajęte przez wojska pruskie. W czasie zaborów w mieście działały silne koła filomatów z działaczami niepodległościowymi, którzy odegrali znaczącą rolę w rządzie dusz i tworzeniu zrębów regionalizmu i kultury kaszubskiej. Franciszek Ceynowa, Aleksander Majkowski, Jan Karnowski, Hipolit Ostoja-Lniski to postacie znane w całej Polsce.

Zaborcy zakończyły się wraz z zakończeniem I wojny światowej, ale Chojnice na mocy traktatu wersalskiego powróciły do macierzy dopiero 31 stycznia 1920 r. Dwudziestolecie międzywojenne to okres rozwoju Chojnic, które jako miasto graniczne stały się ważnym ośrodkiem komunikacyjnym, administracyjnym, społecznym, szkolnictwa, wojskowym. W Chojnicach powołano do życia pierwszy klub żeglarski w powojennej Polsce – Klub Żeglarski Chojnice. Krótki, bo 19-letni, okres niepodległości zakończył się nad ranem 1 września 1939 r., kiedy niemiecki pociąg pancerny wjechał na chojnicki dworzec. Padły pierwsze strzały i cywilne ofiary niemieckich nazistów. Doświadczenie II wojny światowej jest szczególnie bolesne dla chojniczan. To w podchojnickiej Dolinie Śmierci, na Polach Igielskich już w październiku 1939 r. Niemcy urządzili miejsce kaźni, masowych mordów chojnickich działaczy społecznych, urzędników, kupców, nauczycieli i księży oraz osób psychicznie chorych. Pod koniec okupacji, na kilka tygodni przed wkroczeniem do Chojnic Sowieci, Niemcy

znowu urządzili krwawy mord w Dolinie Śmierci, mordując żołnierzy polskiego podziemia. Ciała pomordowanych zostały spalone. Wkroczenie Armii Czerwonej do Chojnic w dniu 14 lutego 1945 r. to zakończenie okupacji niemieckiej i rozpoczęcie kolejnej, tym razem czerwonej. Symbolem wkroczenia Sowieci do Chojnic jest spalenie kościoła farnego po zakończeniu walk o miasto oraz gwałt i morderstwo siostry Adelgund Tumińskiej, która stanęła w obronie napastowanych przez czerwonoarmistów dziewcząt. Bezmyślne niszczenie i gwałty, terror były powszechne w lutym 1945. Kolejny raz w historii Chojnice zostały zniszczone.

Okres stalinowski to czas powolnej odbudowy miasta ze zniszczeń z czasów II wojny światowej. Mieszkańcy angażowali się w społeczne komitety odbudowy, szukając jednocześnie rozsianych po całym świecie ojców i dzieci. Lata 60., ale przede wszystkim 70. to gwałtowny rozwój przemysłu w Chojnicach, które stały się ważnym ośrodkiem transportu kolejowego. Powstały duże zakłady przemysłowe: Zremb i Mostostal, Chojnickie Fabryki Mebli i słynna na całą Polskę Stocznia Jachtowa „Polsport”. Tysiące chojniczan i mieszkańców powiatu znalazły zatrudnienie w nowych zakładach pracy. Początek lat 80. to okres, w którym sporo pracowników chojnickich zakładów pracy zaangażowało się w podziemną działalność w „Solidarności”. To bardzo ważny fragment historii naszego miasta. Szykany władzy, internowanie dosięgnęły pracowników m.in. Mostostalu i Zakładu Taboru Kolejowego.

Długo oczekiwany okres przemian i upadku komunizmu miał podobny skutek w całej Polsce – masowe zwolnienia, terapia szokowa w postaci planu Balcerowicza, co doprowadziło do wielu tragedii osobistych, konieczności wyjazdów za granicę za chlebem i ogromnego bezrobocia. To wszystko nie ominęło mieszkańców mojego miasta, jednak przedsiębiorczość i pracowitość chojniczan, którzy rozpoczęli zupełnie nowy okres w historii miasta, sprawiły, że Chojnice wyrosły na najważniejszy ośrodek miejski w południowej części województwa pomorskiego. Problemem miasta jest wykluczenie komunikacyjne mieszkańców, odległości od dużych ośrodków miejskich i odpływ młodzieży, szczególnie absolwentów wyższych uczelni, którzy szukają swojego miejsca w dużych miastach.

Chojnice, miasto, które od 750 lat jest na mapie Rzeczypospolitej, miasto, które ma tragiczne i smutne okresy w swojej historii, to ukochane miasto wielu ludzi. Chojniczanie są dumni ze swojego miasta, cieszą się z jego rozwoju, pracują społecznie w stowarzyszeniach sportowych, organizacjach wspomagających słabszych. Jestem niezwykle dumny i szczęśliwy, że pochodzę z grodu Tura, miasta, którego patronem jest św. Jan Chrzyciel, a honorowym obywatelem św. Jan Paweł II. Jako poseł ziemi chojnickiej cieszę się z pięknego jubileuszu mojego rodzinnego miasta.

Poseł Bogumiła Olbryś

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Miałam zaszczyt uczestniczyć w wyjątkowych uroczystościach z okazji stulecia Łap – miasta o bogatej historii i silnej tożsamości.

Z tej okazji składam wszystkim mieszkańcom serdeczne życzenia dalszego rozwoju, pomyślności oraz pielęgnowania wartości, które budują naszą lokalną wspólnotę.

Patriotyzm lokalny to siła, dzięki której Łapy będą się rozwijać i pozostaną miejscem, z którego możemy być dumni.

Poseł Marcin Skonieczka

Klub Parlamentarny Polska 2050

Oświadczenie poselskie dotyczące Międzynarodowego Dnia Wolontariusza

Wysoka Izbo! Dziś, 5 grudnia obchodzimy Międzynarodowy Dzień Wolontariusza. To święto ustanowione przez Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych rezolucją nr 40/212 z dnia 17 grudnia 1985 r. To dzień, w którym oddajemy hołd wszystkim wolontariuszom niosącym pomoc innym bez oczekiwania nagrody. Ludziom, którzy swoją postawą budują solidarność społeczną i wzmacniają fundamenty państwa obywatelskiego.

Wolontariat to nie tylko czynna pomoc, lecz także budowanie relacji, poczucia wspólnoty i zaufania. Wolontariusze są obecni wszędzie tam, gdzie potrzebne jest ludzkie wsparcie. Pomagają w szpitalach, hospicjach, instytucjach pomocy społecznej, schroniskach dla zwierząt, angażują się w różne wydarzenia kulturalne i sportowe oraz inicjatywy lokalne. Stanowią fundament wielu organizacji pozarządowych. Ich praca dla społeczeństwa jest nie do przecenienia.

W dzisiejszych czasach pełnych wyzwań społecznych i dynamicznych zmian idea wolontariatu zyskuje jeszcze większą wartość. Potrzebujemy jej rozwoju poprzez edukację młodych ludzi, tworzenie przyjaznych rozwiązań prawnych i organizacyjnych, wspieranie organizacji pozarządowych oraz budowanie kultury zaangażowania obywatelskiego.

Silne państwo obywatelskie nie istnieje bez ludzi gotowych działać na rzecz innych. Wolontariat uczy empatii, odpowiedzialności i współpracy, a więc wartości, które wzmacniają całe społeczeństwo. Wspierając wolontariuszy, wspieramy rozwój naszych wspólnot lokalnych i całej Rzeczypospolitej.

Z okazji Międzynarodowego Dnia Wolontariusza składam wszystkim wolontariuszom wyrazy głębo-

kiej wdzięczności i uznania. Dziękuję za wasz czas, waszą dobroć i wasze otwarte serca. Niech wasza postawa będzie wzorem i inspiracją dla innych.

Poseł Tadeusz Tomaszewski

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Oświadczenie poselskie w sprawie jubileuszu 40-lecia Olimpiad Specjalnych w Polsce

Polska była pierwszym krajem Europy Środkowo-Wschodniej, który w 1985 r. postanowił sformalizować działania na rzecz aktywizacji sportowej osób z niepełnosprawnością intelektualną i założyć stowarzyszenie Olimpiady Specjalne Polska.

Ruch Special Olympics narodził się w USA i Kanadzie na początku lat 60. XX w. z inicjatywy Eunice Kennedy Shriver, siostry prezydenta Johna Kennedy'ego. Polska reprezentacja wystąpiła po raz pierwszy na Światowych Zimowych Igrzyskach Special Olympics w 1985 r. Dzisiaj Olimpiady Specjalne są jedną z największych organizacji sportowych na świecie. Ruch Olimpiad Specjalnych od 1988 r. posiada oficjalne uznanie MKOl. Stowarzyszenie Olimpiady Specjalne Polska jest członkiem Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

3 grudnia 2025 r. w Warszawie odbyło się wyjątkowe spotkanie sportowców, ich rodzin, bliskich, przyjaciół, trenerów i osób zaproszonych – Gala 40-lecia Olimpiad Specjalnych Polska pod hasłem: #GrajmyRazem! Podczas gali uczestnicy wysłuchali przesłania pani Marty Nawrockiej, a władze olimpiad wręczyły osobom i przedstawicielom instytucji publicznych statuetki jubileuszowe.

Mam zaszczyt jako poseł współpracować z organizacją od 32 lat, wspierać jej programy oraz współtworzyć rozwiązania prawne sprzyjające rozwojowi sportu osób z niepełnosprawnościami. Statuetka z rąk złotego medalisty Światowych Zimowych Igrzysk Olimpiad Specjalnych w Turynie pana Konrada Dębniaka jest dla mnie zobowiązaniem do dalszej działalności na rzecz ruchu Olimpiad Specjalnych.

Szczególne podziękowania za pomoc w zrozumieniu sportu osób z niepełnosprawnościami kieruję do pani dr Barbary Wybraniec i Bogusława Gałązki, wieloletniego dyrektora Olimpiad Specjalnych Polska. Życzę obecnym władzom stowarzyszenia sukcesów i wytrwałości w pracy na rzecz całej rodziny Olimpiad Specjalnych Polska. Szanowni przyjaciele, bądźcie wierni swojej przysiędze: „Pragnę zwyciężyć, lecz jeśli nie będę mógł zwyciężyć, niech będę dzielny w swym wysiłku”.

Porządek dzienny

46. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 3, 4 i 5 grudnia 2025 r.

1. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy budżetowej na rok 2026 (druki nr 1749 i 1999).

2. Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw związanych z funkcjonowaniem administracji rządowej (druki nr 1859, 1992 i 1992-A).

3. Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o dokumentach publicznych oraz ustawy o podatku akcyzowym (druki nr 1996, 2024 i 2024-A).

4. Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych (druki nr 1601, 1906 i 1906-A).

5. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz ustawy o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej (druki nr 1797 i 1991).

6. Poprawione sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (druki nr 1608, 1947 i 1947-A).

7. Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o szczególnych zasadach realizacji zadań związanych z inwestycją w zakresie bezpieczeństwa i obronności realizowaną w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności (druki nr 1885, 2025 i 2025-A).

8. Pytania w sprawach bieżących.

9. Informacja bieżąca.

10. Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (druki nr 1880 i 1970).

11. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1938, 1952 i 1952-A).

12. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie praw nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego oraz Deweloperskim Funduszu Gwarancyjnym (druki nr 1767 i 1948).

13. Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustaw w celu usprawnienia mechanizmów wsparcia odbiorców energii elektrycznej i ciepła (druki nr 2026 i 2056).

14. Sprawozdanie Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia 60. rocznicy orędzia pojednania, wystosowanego przez polski episkopat do episkopatu Niemiec (druki nr 2008 i 2022).

15. Sprawozdanie Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia Dni Pamięci Rewolty Grudniowej 1970 (druki nr 2011 i 2023).

16. Sprawozdanie Komisji do Spraw Unii Europejskiej oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy o ochronie inwestycji między Unią Europejską i jej państwami członkowskimi, z jednej strony, a Republiką Singapuru, z drugiej strony, sporządzonej w Brukseli dnia 19 października 2018 r. (druki nr 1887 i 1954).

17. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o doradztwie podatkowym oraz ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (druki nr 2016 i 2050).

18. Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2018 i 2020).

19. Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (druki nr 2015 i 2021).

20. Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego (druki nr 2019 i 2043).

21. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw oraz o zmianie niektórych innych ustaw (druki nr 2017 i 2051).

22. Informacja dla Sejmu i Senatu RP o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie styczeń–czerwiec 2025 r. (przewodnictwo Polski w Radzie Unii Europejskiej) wraz z komisyjnym projektem uchwały (druki nr 1748 i 1932) – kontynuacja.

23. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o broni i amunicji (druk nr 1931) – kontynuacja.

24. Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 2045).

25. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1955).

26. Sprawozdanie Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia Marka Grechuty w 80. rocznicę urodzin (druki nr 1965 i 2041).

27. Sprawozdanie Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu o komisyjnym projekcie uchwały w sprawie ustanowienia Dnia Pamięci Prezydenta Gabriela Narutowicza (druki nr 2012 i 2042).

28. Informacja Prezesa Rady Ministrów dotycząca spraw z zakresu bezpieczeństwa Państwa.

29. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o wniosku Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o ponowne rozpatrzenie ustawy z dnia 7 listopada 2025 r. o rynku kryptoaktywów (druki nr 2048 i 2059).

Obecni posłowie według załączonej do protokołu listy obecności

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Biuro Inwestycyjno-Techniczne
PL ISSN 0867-2768